RZECZPOSPOLITA

P — i

DZIENNIK GOSPODARCZY

12 stron

Cena 10 zł.

ROK V WARSZAWA, NIEDZIELA 26 WRZEŚNIA 1948 ROKU Nr. 265 (1474)

BIBLIOTEKA ... NAUKOWE

Ministerstwo Poczt buduje

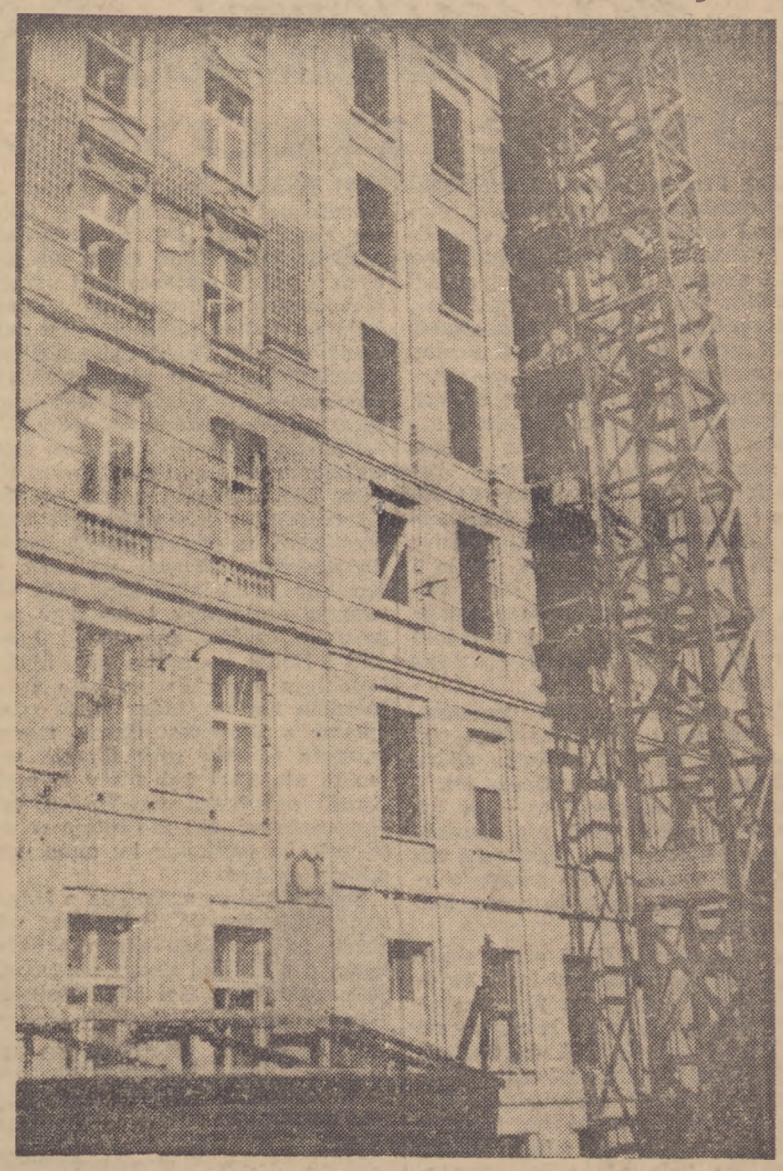

Ministerstwo Poczt i Telegrafów przystąpiło do odbudowy wypalonych w czasie powstania gmachów przylegających do pl. Małachowskiego na odcinku od Królewskiej do Traugutta. Prócz odbudowywanych kamienic wznosi się również od fundamentów nowy biurowiec o 6 kondygnacjach, którego fragment widoczny jest na naszym zdjęciu.

Groźba kryzysu jeszcze nie usunięta

Rada Republiki odrzuca projekt odroczenia wyborów

PARYŻ, 25.9 (API). Sprawa odłożenia wyborów samorządowych, która może stać się przyczyną nowego kryzysu gabinetowego, skomplikowała się ponownie. Francuska Rada Republiki, tj. Izba Wyższa odrzuciła w piątek decyzję Zgromadzenia Narodowego odroczenia wyborów do marca przyszłego roku.

Jak wiadomo we czwartek, Zgromadzenie Narodowe 304 głosami przeciwko 279 przyjęło wniosek socjalistów o odroczenie wyborów samorządowych. Obecnie po odrzuceniu przez Radę Republiki tej decyzji —156 głosami przeciwko 143— **ustawa przejdzie ponownie do Zgromadzenia Narodowego, które może z kolei odrzucić decyzję Rady Republiki.**

Sprawa jest ważna z tego względu, że socjaliści, którzy wchodzą w skład rządu Queuille'a oświadczyli, że w razie niedroczenia wyborów, ustąpią oni z gabinetu, co spowodu je nowy kryzys. Socjaliści obawiają się mianowicie, że nowy plan finansowy premiera, podwyższający ceny na wiele artykułów pierwszej potrzeby, będzie niepopularny w społeczeństwie. Gdyby więc wybory odbyły się w październiku, jak planowano poprzednio, socjaliści, jako współodpowiedzialni za ten plan, utraciliby wiele głosów.

Plan finansowy Queuille'a został przyjęty przez Zgromadzenie Narodowe większością 25 głosów. Plan ten ma przynieść 80 miliardów franków dochodu. **Jak się podkreśla w Paryżu, wymierzony on jest przeciwko ludziom pracy, gdyż podwyższa ceny takich artykułów jak tytoń i innych produktów pierwszej potrzeby.**

Przebieg strajku generalnego

Piątkowy strajk generalny, który się odbył między 4-ą a 6-ą po południu był przestrzegany w całym kraju. **Strajkowało ponad 6 milionów robotników** wezwanych do przerwania pracy przez wszystkie trzy główne związki zawodowe — Generalną Konfederację Pracy, związki chrześcijańskie, a nawet od pryskową „Force Ouvriere". Zdaniem korespondenta Reutera był to **„najbardziej kompletny strajk" jaki Francja kiedykolwiek widziała.** Nawet słynna „Złota Strzała" pociąg, który się nigdy nie spóźnia, przybyła z godzinnym opóźnieniem do Paryża. Pracownicy telefonów przedłużyli strajk o 6 godzin i 20 minut i otwarli połaczenia ze światem zewnętrznym dopiero o 22,20. Strajk pracowników komunikacyjnych trwał przez 24 godziny. W wielu miejscowościach, robotnicy przedłużali 2-godzinny strajk protestacyjny do całego dnia. Związek drukarzy zapowiada strajk na poniedziałek, jeżeli żądania ich nie zostaną uwzględnione.

PARYŻ, 25.9 (PAP.). O godz. 16-ej zamarło życie w całym mieście. Strajk objął również radio, które ograniczyło swą działalność w ciągu dnia do nadania 2 biuletynów informacyjnych. O godz. 16 dworce paryskie zostały zamknięte dla publiczności. Wszelki ruch pociągów został wstrzymany.

W zagłębiu Meurthe-et-Moselle 42 tysiące metalowców i górników kontynuuje akcję strajkową. 28 tysięcy robotników ciężkiego przemysłu w departamencie Moselle rozpoczęło w piątek 24-godzinny strajk. Kilka tysięcy robotników rafinerii nafty w Port-Jerome oraz ponad tysiąc robotników zapory wodnej w Peyrat — Le-Chateau (Górna Sabaudia) przerwało pracę.

PARYZ, 25.9 (SAP). — Mimo kolomnych wysiłków premiera Queuille'a, celem utrzymania steru władzy, groźba kryzysu rządowego nie została zażegnana. Zapowiedzia na 15-proc. zwyżka płac robotniczych nie zadowoliła trzech kierowniczych organizacji związkowych— CGT, Force Ouvriere i CFTC. Efekt propagandowy rządowej zwyżki płac został w oczach robotników zneutralizowany przez oświadczenie rzecznika rządu, który zapowiedział wzrost cen węgla, gazu, elektryczności i transportu kolejowego.

Komunikat biura politycznego francuskiej partii komunistycznej

PARYŻ, 25.9 (PAP.). W Paryżu odbyło się posiedzenie Biura Politycznego komunistycznej partii Francji pod przewodnictwem Maurice Thoreza. Na posiedzeniu została omówiona sprawa cen i płac. W komunikacie wydanym po posiedzeniu, Biuro Polityczne stwierdza, że obecny rząd Francji nie chce rozwiązać sprawy podniesienia płac pracowniczych odpowiednio do wzrostu cen i konstatuje, że projekt finansowy Queuille jest wymierzony przeciwko robotnikom i średnim warstwom. Biuro Polityczne potępia projekt Mocha w sprawie jego polityki wyborczej, idącej na rękę spiskowcom gaullistowskim, wskazując na napływające ze wszystkich stron Francji protesty przeciwko wydarzeniom w Grenoble. Biuro Polityczne zaznacza, że wzrasta olbrzymi ruch masowy, żądający rozwiązania uzbrojonych oddziałów RPF. Biuro Polityczne wzywa wszystkich republikanów do zjednoczenia się w walce z bandami de Gaulle'a korzystającymi z pomocy rządu Queuille'a.

Referat min. Minca na aktywie gospodarczym PPR

patrz str. 3-cia

Truman rozżalony zmianą frontu

Watykan poprze rebublikanów w walce o fotel prezydenta USA

PRAGA, 25.9 (BS). — Agencja Telepress donosi, że w dzienniku „Svobodne Slovo" ukazała się wiadomość, iż prezydent Stanów Zjednoczonych, **Truman, wysłał pismo do swego osobistego wysłannika przy Watykanie, Taylora, w sprawie tajnych pertraktacji, prowadzonych między przywódcami partii republikańskiej, a papieżem. Partia republikańska** — jak twierdzi „Svobodne Slovo" — **miała obiecać papieżowi, że przyszły rząd republikański po dojściu do władzy odda do dyspozycji Watykanu 15 mln. dol. na cele kościoła katolickiego w zamian za udzielone poparcie w wyborach prezydenckich.**

Według doniesień dziennika, **prezydent Truman wyraża w swym piśmie do Taylora ubolewanie, że papież nie dotrzymał swej pierwotnej obietnicy okazania poparcia partii demokratycznej.**

Układ z partią republikańską miał być opracowany przez sekretariat stanu Watykanu, przez ks. ks. Montigani, Tardini i Corci. Ten ostatni utrzymuje bliskie stosunki z doradcą do spraw zagranicznych partii republikańskiej, Johnem Fosterem Dullesem. Na podstawie układu, wszystkie fundusze katolickie w Stanach Zjednoczonych, w razie zwycięstwa republikanów mają być oddane do dyspozycji Watykanu.

Prezydent Truman polecił, podobno, w swym piśmie Taylorowi, by **uprzedził papieża, że w razie zdezawuowania przez niego umowy zawartej z partią demokratyczną, Truman poda do wiadomości publicznej treść obydwu umów, zawartych przez Watykan.**

Czwarte plenarne posiedzenie Zgromadzenia Generalnego

Solidarne stanowisko wielu krajów w obronie Karty ONZ

PARYŻ, 25.9 (PAP). Piątkowe popołudniowe posiedzenie plenarne Zgromadzenia Generalnego ONZ wypełniła debata nad kwestią skreślenia z proponowanego porządku dziennego sesji punktów 14c (dopuszczenia do ONZ w charakterze członka Włoch), 15 (sprawa grecka), 16 (sprawa Korei), 17, 18 i 19 (sprawa tzw. Małego Zgromadzenia).

Szczególnie żywy przebieg miała dyskusja nad punktem 14 c. Delegat radziecki, wiceminister spraw zagranicznych Jakub Balik, domagając się skreślenia tego punktu, wskazał, że **istotną intencją projektodawcy argentyńskiego jest nie tyle sprawa dopuszczenia Włoch, ile zmiana Karty ONZ.** Mówca przypomniał, że w myśl art. 4. Karty, nowy członek może być przyjęty tylko na zalecenie Rady Bezpieczeństwa, z drugiej zaś strony, wszelkie uchwały tej Rady, zgodnie z art. 27 Karty, winny być powzięte większością przynajmniej 7 głosów członków Rady Bezpieczeństwa wśród których muszą się znaleźć głosy wszystkich 5 mocarstw.

Delegat polski dr Suchy podkreślił, że, ponieważ punkt 14 c jest sprzeczny z zaleceniami Karty, uchwała, dopuszczająca ten punkt, musiała być także sprzeczna z kartą Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Do wywodów poprzednich mówców przyłączył się delegat belgijski Spaak, przestrzegając przed niebezpieczeństwem ignorowania postanowień Karty i stwarzania wątpliwych precedensów.

Również delegat Pakistanu Mohamed Zafrullah Khan sprzeciwił się propozycji argentyńskiej.

Wywody Spaaka poparł delegat Francji Rene Mayer, po czym wyraził całkowitą z nimi solidarność delegat holenderski van Roien, proponując, aby w razie przyjęcia punktu 14 c — sprawa Włoch została odesłana z powrotem do Rady Bezpieczeństwa.

W głosowaniu wniosek o skreślenie punktu 14 c został odrzucony 19 głosami przeciwko 16 przy 10 wstrzymujących się.

W kuluarach Zgromadzenia zwracano uwagę na **solidarne wystąpienia przedstawicieli szeregu krajów europejskich w obronie Karty ONZ.**

W kwestii punktu 15 (sprawa grecka) delegat radziecki, min. Malik, podkreślając nielegalny charakter tzw. komisji dla Bałkanów, zaprotestował przeciw oskarżeniom pod adresem północnych sąsiadów Grecji, jakoby dostarczali oni pomocy greckim wojskom demokratycznym i stwierdził, że oskarżenia te są absolutnie bezpodstawne. Minister Malik podkreślił z naciskiem, że **nie północni sąsiedzi Grecji dopuszczają się interwencji, lecz mocarstwa anglosaskie, które stale i jawnie ingerują w Grecji oraz dostarczają broni i amunicji rządowi ateńskiemu.** Stanowisko to poparł delegat jugosłowiański, protestując przeciw działalności tzw. komisji dla Bałkanów.

W wyniku głosowania dyskutowane punkty porządku dziennego zostały utrzymane.

Ofensywa arabska pod Latrun

W Palestynie rozgorzały nowe walki

TEL AVIV, 25.9 (PAP). — Z kół żydowskich informują, że oddziały arabskie skoncentrowane pod Latrun, położonym na drodze między Tel Avivem a Jerozolimą, rozpoczęły w piątek zakrojoną na szeroką skalę ofensywę przeciwko żydowskim liniom komunikacyjnym.

TEL AVIV, 25.9 (SAP). — Komunikat Izraela donosi w piątek, że „że najgwałtowniejsze walki od chwili początku zawieszenia broni odbywają się obecnie w centralnych odcinkach frontu" Legion zaatakował w piątek rano pozycje żydowskie w Medza, na wzgórzu znajdującym się na wschód od Lyddy. Po początkowym wycofaniu wojska Izraela przystąpiły do kontr-ataku i odbiły ważne pozycje.

W tym samym czasie samoloty arabskie bombardowały szosę żydowską wiodącą z Jerozolimy do Latrunu. W odwecie artyleria Izraela otworzyła ogień na szosę Ramella — Latrun, przerywając w ten sposób wszelki ruch drogowy

PARYŻ, 25.9 (PAP). — Dr Ralph Bunche podał do wiadomości, że przejmuje funkcje rozjemcy ONZ w Palestynie.

PARYŻ, 25.9 (PAP). — Agencja France Presse podaje wiadomość, według której przedstawiciel Wysokiego Komitetu Arabskiego zdementował formalnie informacje o powstaniu nowego rządu arabskiego w Palestynie.

Donoszą z Ammanu o przybyciu tam dowódcy arabskiej „armii wyzwoleńczej" — El Kaukdżi, który zapewnił króla Abdullaha o swej pomocy w akcji zwalczania nowego rządu arabskiego w Palestynie.

Historycy polscy do Prezydenta R. P.

Przewodniczący VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich prof. Jan Dąbrowski nadesłał na ręce Prezydenta R. P. w imieniu obradujących historyków depeszę treści następującej:

„Siódmy Powszechny Zjazd Historyków Polskich we Wrocławiu, przystępując do obrad nad kontynuacją odbudowy zniszczonej przez wroga nauki historycznej polskiej oraz nad stworzeniem nowych szerokich podstaw dla badania przeszłości, prosi Pana Prezydenta o przyjęcie wyrazów głębokiej czci, hołdu i zapewnienia ofiarnej pracy naukowej i oświatowej w odbudowie i przebudowie polskiej kultury".

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Dwie mowy

(Rz) Przemówienie ministra Modzelewskiego na czwartkowej plenarnej sesji Zgromadzenia określiło jeszcze raz stosunek naszego rządu i naszego kraju do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ponieważ, ogólnie biorąc była to obrona Karty ONZ przed próbami jej złamania, a samej organizacji przed przekształceniem jej w instytucję służącą interesom jednego mocarstwa a nie dobru ogólnemu — sądzić można, iż min. Modzelewski wyraził stosunek do ONZ nie tylko Polski, lecz i pozostałych krajów demokracji ludowej oraz Związku Radzieckiego, a w szerszej skali, także i tych wszystkich państw, które wierzą w możliwość pokojowej współpracy międzynarodowej i w pełnej suwerenności ONZ widzą rękojmię tej współpracy.

Taki stosunek krajów demokracji ludowej i ZSRR do ONZ jest znany nie od dziś zarówno opinii politycznej w tych krajach, jak i opinii międzynarodowej. To też minister Modzelewski nie musiałby temu zagadnieniu poświęcać tak znacznej części swego przemówienia, gdyby nie fakt, iż przed nim przemawiał Marshall.

W imię obrony ONZ przed supremacją amerykańską, w imię obrony właśnie autorytetu Zgromadzenia Ogólnego należało rozszyfrować zarówno stosunek USA do Organizacji Narodów Zjednoczonych w całokształcie, jak i stanowisko delegacji amerykańskiej na bieżącej sesji. Dlatego mowa min. Modzelewskiego była nie tylko merytoryczną odpowiedzią na niektóre sformułowania zawarte w mowie Marshalla, ale poruszyła także te sprawy, które Marshall celowo pominął.

Nie wiemy, jakie są te „zasadnicze zagadnienia, w których Stany Zjednoczone nie zamierzają ustąpić", jak oświadczył Marshall. Fakt jednak, że wymieniając później szereg spraw znajdujących się na porządku dziennym Zgromadzenia, porusza Marshall także problem traktatów pokojowych dla Niemiec i Japonii, dowodził by, iż do rejestru zagadnień, których ONZ nie może rozstrzygnąć, pragnąłby Marshall włączyć i sprawę niemiecką. Odpowiedzią min. Modzelewskiego na to było stwierdzenie, iż sprawa Niemiec i Japonii, jak w ogóle wszystkie sprawy dotyczące likwidowania skutków wojny, nie należą do ONZ, lecz do Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Wystarczy to do obalenia argumentacji Marshalla z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Ale min. Modzelewski poszedł dalej, podkreślając, iż jeśli istotnie, jak stwierdza sprawozdanie sekretarza generalnego nierozwiązany problem niemiecki ciąży na pracach ONZ, to winę za to ponoszą rządy anglosaskie, które nie chciały podejść do zagadnienia Niemiec z właściwej strony.

Konferencja trzech ministrów Spraw Zagranicznych w Pradze, a następnie konferencja warszawska, wytknęły zasady, na jakich powinien się oprzeć traktat pokojowy dla Niemiec. Zasady te są nie tylko zgodne z Układem Poczdamskim, ale są jego logicznym wnioskiem. Rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii złamały Uchwały Poczdamskie i zignorowały postanowienia konferencji warszawskiej, zajmując w sprawie Niemiec nieprzejednane stanowisko.

Jeśli to jest ta jedna z „zasadniczych kwestii" i rozstrzygnięciem jej pragnęłyby Stany Zjednoczone obarczyć Zgromadzenie Ogólne, to zrozumiałe jest, jak rzekoma troska o autorytet i uprawnienia ONZ prowadzi praktycznie do sparaliżowania jej działalności, a w konsekwencji może doprowadzić do jej rozbicia.

Ale o ile zagadnienie niemieckie poza ONZ jest łączone niedwuznacznie z planem Marshalla, o tyle sam Marshall w swej mowie na Zgromadzeniu wystrzegał się wszelkich aluzji do tego tematu. Słusznie więc przypomniał mu o tym minister Modzelewski, podkreślając nie tylko łączność planu Marshalla z zagadnieniem państwa zachodnio - niemieckiego, ale także fakt destrukcyjnego wpływu planu Marshalla na działalność ONZ. Plan ten, którego celem miała być rzekoma koordynacja gospodarcza Europy, nie tylko wyłączony został spod nadzoru jedynej do tego uprawnionej organizacji, t.j. ONZ, ale realizowany jest na zasadach sprzecznych z kartą ONZ, sprzecznych z zasadą suwerenności państw sprzecznych z interesami jednego świata i jednej Europy, wrogi interesom pokoju. Jakże tedy minister Marshall — autor planu podziału Europy — może występować jednocześnie jako rzecznik jej jedności?

Dla charakterystyki obydwu mów wygłoszonych na czwartkowym plenum Zgromadzenia warto podkreślić zasadniczy ich wydźwięk. Podczas bowiem gdy Marshall wniósł do dyskusji akcent niewiary w trwałość ONZ, powtórzył cały repertuar oszczerstw i kłamstw pod adresem krajów demokracji ludowej i ZSRR, — mowa min. Modzelewskiego nacechowana była optymizmem narodu, który zdaje sobie sprawę z istotnego stanu rzeczy, rozumie powagę sytuacji, ale mimo to nie traci ani wiary w możliwość pokojowej współpracy międzynarodowej, ani nie ustaje w wysiłkach, by istniejące ku temu przeszkody usunąć.

Ten optymizm uzasadnia z jednej strony świadomość sił zarówno własnych jak i całego obozu pokojowego, a z drugiej strony znajomość potencjalnej słabości przeciwników.

Plenum KC Włoskiej Partii Komunistycznej

Koalicja demokratyczna winna doprowadzić do stworzenia rządu ludowego

RZYM, 25.9 (PAP). W czwartek rozpoczęło się plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej.

Na wstępie członek sekretariatu partii Mauro Scoccimarro powitał w imieniu zebranych Togliattiego, który powrócił na swój posterunek.

Następnie zabrał głos wicesekretarz partii Luigi Longo, który wygłosił przemówienie na temat „linii politycznej i ideologicznej partii w obecnej sytuacji".

Wskazując na zaostrzanie się konfliktów politycznych i klasowych tak na terenie wewnętrznym jak i międzynarodowym oraz na wzrost napięcia walki klasowej, Longo podkreśla, że polityka prowadzona obecnie przez najbardziej reakcyjne, imperialistyczne grupy dowodzi, iż „są one niezdolne do rozwiązania w sposób demokratyczny i pokojowy najbardziej zasadniczych, aktualnych problemów wewnętrznych i międzynarodowych". Mówca wskazuje na dysproporcje ekonomiczne, istniejące między poszczególnymi państwami kapitalistycznymi, spowodowane faktem olbrzymiego rozwoju produkcji amerykańskiej. Sytuacji tej również nie może zaradzić plan Marshalla.

Longo polemizuje następnie ze stanowiskiem, zajętym przez saragatowców i innych socjal - demokratów, dowodząc, iż przez współpracę z rządem dopuścili się oni zdrady interesów klasy robotniczej.

Wskazując na fiasco prób chadecji wywołania rozłamu wśród klasy robotniczej, Longo oświadczył: „Czeka nas obecnie walka na pewno bardziej twarda i trudna niż dotąd. Musimy stanąć na czele robotników, sił demokratycznych i ludowych, pokierować oporem wobec polityki rządu chrześcijańsko-demokratycznego, który wywołał tak napiętą sytuację. Musimy pracować nad stworzeniem nowego ugrupowania sił społecznych i politycznych, które świadome niebezpieczeństw, do jakich prowadzi polityka de Gasperiego i Scelby, spowoduje radykalną jej zmianę, stworzy warunki dla ukonstytuowania się rządu prawdziwie demokratycznego, prawdziwie ludowego, w którym reprezentowane byłyby również siły robotnicze i który prowadziłyby politykę pokoju i pracy. Na rzędziem, które umożliwiłoby realizację takiej polityki musi stać się „koalicja demokratyczna. Konieczność jej powstania uznają zresztą wszystkie partie i ugrupowania, które wchodziły w skład Frontu Demokratyczno - Ludowego".

Po poddaniu krytycznej ocenie pewnych niedociągnięć w partii, przejawiających się przede wszystkim w istnieniu odchylenia oportunistycznego i objawów kapitulacji wobec propagandy przeciwnika, Longo podkreśla, iż partia musi zmobilizować do pracy organizacyjnej wszystkich członków, jeśli chce wywiązać się ze swej kierowniczej roli i przeprowadzić swą akcję. Mówca stwierdza, iż Włoska Partia Komunistyczna liczy 2.250 tysięcy członków. Możemy spokojnie patrzeć w przyszłość, ponieważ potrafimy odeprzeć atak wszystkich naszych nieprzyjaciół, ponieważ potrafimy zwyciężyć w imię pokoju, pracy i socjalizmu.

Wykrycie spisku na życie prezydenta Argentyny Perona

LONDYN, 25.9 (PAP.). W Buenos Aires podano do wiadomości o wykryciu spisku na życie prezydenta Argentyny Perona. Zamach miał był wykonany w dniu 12 października. Na czele spisku, w który zamieszani są podobno przedstawiciele armii, stał jak twierdzi policja argentyńska, były attache kulturalny Ambasady USA w Buenos Aires John Griffiths, który obecnie przebywa w Monte Video. Policja argentyńska dokonała licznych aresztowań.

Pierwsze wiadomości o zamachu uzyskano w piątek. Plan miał być wykonany podczas uroczystości obchodu rocznicy odkrycia Ameryki.

BUENOS AIRES, 25.9. (API.). Prezydent Argentyny generał Juan Peron oskarżył b. attache kulturalnego Stanów Zjednoczonych w Argentynie o zorganizowanie zamachu na życie jego i jego żony. Oskarżenie to zostało rzucone w czasie olbrzymiej manifestacji pro-peronowskiej na głównym placu Buenos Aires, w kilkanaście godzin po wykryciu spisku.

Peron oświadczył, że spisek przygotowywali ludzie reprezentujący „obce interesy finansowe" oraz „zdrajcy argentyńscy". Peron skrytykował „niezdrową prasę" oraz korespondentów zagranicznych, „którzy nie są dziennikarzami lecz szpiegami". Peron twierdzi, że w spisku nie były zamieszane sfery wojskowe. Mówiąc o Griffithsie, Peron powiedział, że działał on jako szpieg pod maską dyplomaty.

Pro-peronowskie pismo „La Epoca" stwierdza w wydaniu nadzwyczajnym, że zamordowanie Perona miało się odbyć na rozkaz Stanów Zjednoczonych.

W Buenos Aires niektóre koła przypuszczają również, że cały zamach był zręcznie wyreżyserowaną komedią mającą na celu zwiększenie popularności wśród społeczeństwa dla reformy konstytucji. Nie ukrywa się tu bowiem, że wszelka akcja skierowana przeciwko Stanom Zjednoczonym cieszyć się będzie zawsze wielką popularnością, gdyż USA są w tym kraju znienawidzone.

Kapitulacja wobec żądań USA

Anglia rezygnuje z reparacji niemieckich

LONDYN, 25.9 (PAP). Jak podaje agencja Reutera, **rząd Wielkiej Brytanii oświadczył oficjalnie, iż zadecydował zaprzestać rozbiórki pewnej kategorii zakładów przemysłowych.** Decyzja ta, która oznacza **rezygnację z reparacji z Niemiec**, została powzięta mimo oporu samego Bevina i oznacza pełną kapitulację Anglii wobec żądań Marshalla, oraz jego administratora Hoffmana.

Brytyjskie Foreign Office potwierdziło wiadomość, że Stany Zjednoczone zażądały oficjalnie od Wielkiej Brytanii wstrzymania rozbiórki „pewnej kategorii" zakładów przemysłowych w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Odpowiednia nota została przesłana 17 września i stanowiła odpowiedź na protest Bevina.

Premier koreańskiej republiki ludowej do generalissimusa Stalina

MOSKWA, 25.9 (PAP.). Premier koreańskiej republiki ludowo-demokratycznej Kim Ir Sen przesłał do generalissimusa Stalina pismo, w którym m. in. pisze:

Po otrzymaniu wiadomości o decyzji rządu radzieckiego w sprawie ewakuacji wojsk radzieckich z północnej Korei, przesyłam w imieniu rządu koreańskiej republiki ludowo - demokratycznej i całego narodu koreańskiego jak najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności.

Dzięki bezinteresownej pomocy wielkiego narodu rosyjskiego, naród koreański prowadził i będzie prowadzić energiczną walkę o pełną niezależność narodową swojej ojczyzny i o umocnienie osiągniętych już sukcesów w dziele budowy prawdziwie demokratycznej Korei i dalszej demokratyzacji wszystkich dziedzin swego życia narodowego.

Aresztowanie sekretarza Kongresu Słowian Amerykańskich

NOWY JORK, 25.9 (PAP). — Władze amerykańskie aresztowały sekretarza Kongresu Słowian Amerykańskich Grzegorza Piryńskiego pod zarzutem należenia do organizacji, która zmierza „do obalenia siłą rządu amerykańskiego. Piryński, jako niepożądany cudzoziemiec ma być z powrotem odesłany do Bułgarii, skąd przybył w r. 1933.

Aresztowanie Piryńskiego nastąpiło w przededniu otwarcia obrad IV zjazdu Kongresu Słowian Amerykańskich. W kołach postępowych podkreśla się, że wybór momentu dla aresztowania Piryńskiego świadczy niedwuznacznie o zamiarze władz amerykańskich utrudnienia prac Kongresu Słowian Amerykańskich, którego Piryński był jednym z najaktywniejszych przywódców.

W związku z aresztowaniem Piryńskiego przewodniczący Kongresu Słowian Amerykańskich Krzycki oświadczył: „Próba deportowania Piryńskiego, który legalnie przybył do USA przed 15 laty i którego działalność zawsze dyktowana była najlepiej pojętym interesem tego kraju, stanowi jawny manewr polityczny rządu Trumana, mający na celu sterroryzowanie Amerykanów pochodzenia słowiańskiego, niezgadzających się z dwupartyjną kampanią polityczną, prowadzącą do wojny i faszyzmu". Kongres Słowian Amerykańskich reprezentujący setki tysięcy lojalnych patriotycznie nastrojonych Amerykanów pochodzenia słowiańskiego, jeszcze bardziej zjednoczy swe szeregi i spotęguje swe wysiłki w walce o pokój i dobrobyt, występując jednocześnie zdecydowanie w obronie Piryńskiego".

Bevin spotkał się z Marshallem

PARYŻ, 25.9 (SAP.). Amerykański sekretarz stanu, Marshall i brytyjski minister spraw zagranicznych, Bevin, spotkali się w piątek rano w ambasadzie amerykańskiej. Bevinowi towarzyszył Frank Roberts. Rozmowa trwała około dwu godzin.

Generał Bedell Smith, ambasador USA w Moskwie przybył w piątek do Waszyngtonu z Paryża. Natychmiast po przybyciu generał udał się do Departamentu Stanu gdzie został przyjęty przez podsekretarza stanu Roberta Lovetta, z którym rozmawiał przez pół godziny.

Przemówienie sekretarza komunistycznej partii USA

NOWY JORK, 29.5 (PAP)). — Przemawiając na wiecu w Madison Square Garden zwołanym z okazji 29 rocznicy założenia komunistycznej partii USA, sekretarz generalny partii Dennis oświadczył, iż głównym zadaniem, jakie obecnie stoi przed narodem amerykańskim, jest powstrzymanie ofenzywy faszyzmu w USA przez utworzenie jak najszerszej ogólno-narodowej koalicji antyfaszystowskiej. Dennis zaznaczył, że próby delegalizacji komunistycznej partii USA są zgodne z wzorami nazistowskimi i stanowią pierwszy krok na drodze do zniszczenia całej opozycji antyfaszystowskiej.

Parlament przyjął preliminarz budżetowy

RZYM, 25.9 (PAP.). Izba Deputowanych uchwaliła 228 głosami przeciwko 87 preliminarz budżetowy, przedstawiony przez ministra skarbu Giuseppe Pella. Większość rządowa odrzuciła kolejno wszystkie poprawki opozycji, a wśród nich te, które dotyczyły zwiększenia kredytów na zdrowie publiczne i zredukowania wydatków prezesa Rady Ministrów. Mówcy opozycyjni podkreślili, że rząd de Gasperi nie waha się ograniczać wydatków na zdrowie publiczne, podwaja natomiast kredyty na nowe kontyngenty policyjne.

Obchód rocznicy powstania 1923 r. w Bułgarii

SOFIA, 25.9 (PAP.). Dnia 23 bm. masy pracujące Bułgarii obchodziły uroczyście 25-tą rocznicę powstania ludowego z września 1923 r. W całym kraju odbyły się okolicznościowe zebrania robotników, chłopów, inteligencji pracującej i młodzieży. W Sofii i innych miastach odsłonięto tablicę pamiątkową. Na mogiłach bojowników antyfaszystowskich złożono liczne wieńce.

W kilku wierszach

— **Centralna agencja rozdzielcza** w radzieckim sektorze Berlina zakomunikowała o oderwaniu debitu w tym sektorze dziennikom „Die Welt" (wydawanym w sektorze brytyjskim) i „Kurier" (sektor francuski).

✤

— **W Pradze** odbywa się Międzynarodowy Kongres Młodzieży Spółdzielczej 14 krajów europejskich.

✤

— **W Moskwie** otwarty został wszechzwiązkowy zjazd lekarzy fizjologów, chorób płucnych. Na zjazd przybyło przeszło 1.000 delegatów.

▲

— **Delegacja Hajderabadu** oświadczyła że ze względu na brak oficjalnych instrukcji od Nizama, będzie siebie uważać za reprezentację Hajderabadu aż do chwili określenia przez Radę Bezpieczeństwa jej legalnej pozycji. Przedstawiciele delegacji oświadczyli, że nie mogą być pewni autentyczności depesz Nizama.

✤

— **Radio Hajderabadu** opublikowało oświadczenie Nizama, który stwierdził, że był przez ubiegłych 8 miesięcy więźniem niewielkiej grupy osób, wśród nich i dowódcy Razakarów. Grupa ta miała przemocą dojść do władzy.

▲

— **W Bawarii** w dniu 10 października zostaną zwolnieni z obozów wszyscy internowani hitlerowcy, którzy do tej pory nie zostali jeszcze zdenazyfikowani.

✤

— **Kampania współzawodnictwa socjalistycznego** ku czci 30-lecia komsomołu, zainicjowana przez młodzież radziecką, przybiera z każdym dniem na sile. Już 1 września r. b. ponad 100 tys. młodych robotników w zakładach moskiewskich wykonało całoroczny plan swojej pracy. Zaś przeszło 12 tys. młodzieży wykonało 5-letni plan swojej pracy. Młodzież stołeczna dała już dotychczas produkcji ponad plan wartości 500 miln. rubli.

✤

— **Marshall** obiecał udzielenie przez USA pełnej pomocy rządowi holenderskiemu w walce z ruchem wyzwoleńczym w Indonezji. W związku z tym przewiduje się, że wojska holenderskie przystąpią wkrótce w Indonezji do działań wojennych na wielką skalę.

✤

— **Wallace** opuścił Nowy Jork, udając się w 27-dniową turę wyborczą, w czasie której przejedzie 15 tysięcy kilometrów i będzie występował w 12 stanach. 26 września Wallace wygłosi przemówienie na IV dorocznym Kongresie amerykańsko - słowiańskim w Chicago.

✤

— **Premier Iranu Hazhir** dokonał rekonstrukcji swego gabinetu, powołując czterech nowych ministrów sprawiedliwości, finansów, gospodarki narodowej i rolnictwa. Sam premier objął również tekę spraw wewnętrznych.

✤

— **Milioner iracki, Shafig Ades** został oskarżony o dostarczanie broni i ekwipunku wojskowego syjonistom i wobec udowodnienia zarzutu — publicznie powieszony w Basrze.

▼

— **W Atenach** ogłoszono oficjalnie, że Grecja i Włochy podpiszą wkrótce traktat przyjaźni. Rozmowy, prowadzone ostatnio na ten temat w Rzymie, doprowadziły do porozumienia.

✤

— **Prokurator** wniósł apelację przeciwko uniewinnieniu przez monachijski trybunał denazyfikacyjny generała Franza Haldera, byłego niemieckiego szefa sztabu generalnego.

Biurokratyczna choroba aparatu gospodarczego hamuje marsz do socjalizmu

Przemówienie min. Minca na naradzie aktywu gospodarczego PPR

Podajemy streszczenie części przemówienia członka Biura Politycznego KC PPR, Ministra Hilarego Minca odnoszącej się do krytyki i samokrytyki na odcinku pracy gospodarczej oraz tekst rezolucji przyjętej przez Naradę w dniu 18 bm.

Przypominając, że warunkiem przywrócenia partii pełnej zwartości i wzmożenia jej siły jest nie tylko przezwyciężenie prawicowego odchylenia, lecz także twarda i konsekwentna samokrytyka — min. Minc zapowiada, że będzie mówił o krytyce i samokrytyce na terenie pracy gospodarczej, która jest potrzebna nie mniej niż na innych terenach.

„Przed naszą partią i przed klasą robotniczą stoi olbrzymie zadanie socjalistycznego przekształcenia kraju. Mamy zakończyć 3-letni plan, wkroczymy w okres 6-letniego planu i w okresie tego planu mamy w Polsce zbudować fundamenty społeczeństwa socjalistycznego; mamy prawie podwoić produkcję przemysłową, znacznie zwiększyć produkcję rolniczą, zmienić stosunek między ludnością rolniczą i ludnością miast; mamy przeprowadzić nie tylko ilościowe, ale i głębokie jakościowe zmiany, mamy ograniczyć sektor kapitalistyczny, wzmocnić rolę czynnika socjalistycznego w państwie, głęboko przeorać wieś".

Mówca wskazuje, że są to zadania olbrzymie, znacznie większe od dotychczasowych — zadania wymagające wzmożenia czujności na wszystkich odcinkach walki klasowej. Budowa zrębów społeczeństwa socjalistycznego napotka poważne trudności. Imperializm zagraniczny będzie wszystko czynił, ażeby przeszkodzić w rozwoju Polski, posługując się, tak jak dotychczas, wywiadem, dywersyjną działalnością swoich agentur, presją i szkodnictwem. Wystąpią olbrzymie trudności w przezwyciężeniu wściekłego oporu klasowego elementów kapitalistycznych.

Ale wszystkie te trudności są u nas zaostrzone przez ciężkie wady i braki, przez **biurokratyczną chorobę aparatu państwowego i jednego z najważniejszych odcinków tego aparatu — aparatu gospodarczej administracji.**

Zasadnicze choroby aparatu gospodarczego

Przypomniawszy, że w roku 1922 i 1923 Lenin mówił o ówczesnej Rosji że jest to państwo socjalistyczne ,ale z aparatem chorującym na zwichnięcie biurokratyczne, mówca stwierdza: **„My w 1948 roku jesteśmy państwem demokracji ludowej, ale z aparatem chorującym również na zwichnięcie biurokratyczne.** Jest rzeczą jasną, że bez systematycznego zwalczania braków i chorób naszego aparatu, bez przezwyciężenia tych wad i braków, bez ulepszenia aparatu, bez przystosowania go do nowych, olbrzymich zadań budownictwa zrębów społeczeństwa socjalistycznego w Polsce nie może być mowy o naprawdę szybkim i zwycięskim pokonywaniu trudności, wynikających z presji imperializmu zagranicznego i z wściekłego oporu wewnętrznego klasowego wroga. Zwycięski marsz do socjalizmu wymaga, abyśmy stopniowo, systematycznie i skutecznie uzdrawiali nasz aparat państwowy i aparat administracji gospodarczej i żebyśmy jednocześnie, przeprowadzając to stopniowe uzdrawianie, wycinali i likwidowali w porę te ogniwa aparatu, które zgniły i wyrodziły się".

Minister Minc wskazuje następnie zasadnicze choroby, na jakie cierpi aparat administracji gospodarczej:

Pierwsza choroba, to uporczywe, złośliwe nieliczenie się z potrzebami mas.

Mówca powołuje się tu na liczne wypowiedzi członków narady aktywu związkowego PPR, podkreślające przejawy tej biurokratycznej choroby występującej w terenie. W związku z tym min Minc podkreśla jako przykład, że warunki mieszkaniowe w Zagłębiu Dąbrowskim od roku 1924, kiedy pracował tam jako okręgowiec Związku Młodzieży Komunistycznej prawie się nie zmieniły. Stan ten wynika przede wszystkim z braku uwagi i dbałości i za to odpowiedzialni są wszyscy. Dalsze przykłady cytowane przez mówcę wskazują, że wiele jest faktów oderwania się administracji, nawet PPR-owskiej, od mas. Uwzględniwszy nawet możliwość przesady, wyolbrzymiania tych zjawisk i nawet demagogii — należy stwierdzić że przynoszą one nam wstyd.

Obok niedbałego stosunku do mas występuje również pański, wyniosły stosunek do ludzi.

„Mogę zrozumieć, choć nie usprawiedliwić — oświadcza min. Minc — ten pański, wyniosły stosunek u ludzi, którzy byli „panami" w przeszłości. Ale wielu jest naszych towarzyszy, powiedzmy to sobie szczerze — nawet na tej sali, których partia wyciągnęła, którzy nie byli „panami" w przeszłości. **Kto im teraz pozwolił na pański, na wyniosły stosunek do ludzi?" Mówca podkreśla tu, że wielu kierowników, gospodarczych nauczyło się żyć w sztucznym, wyodrębnionym od życia świecie. Wielu otoczyło się pochlebcami**, którzy ze wszystkim się zgadzają i wszystkiemu przytakują, a w istocie zasłaniają prawdziwe życie ludziom postawionym na odpowiedzialnych stanowiskach. **Wielu kierowników gospodarczych doszło do przekonania, że cała mądrość zamknięta jest w obrębie budynków biurowych.** Wielu członków partii zapomniało, że jest to partia mas i że, kiedy szykuje się do nowych i wielkich zadań, to, jak ów bohater grecki, który sięgał do ziemi, kiedy chciał poczuć siłę — sięga do mas. **Wielu kierowników gospodarczych uważa, że od mas niczego nie można się nauczyć**, że można je wziąć za nawias; wielu przestało rozumieć, że wykresy i tablice statystyczne odzwierciadlają wysiłek żywych ludzi, ich życie, pracę i troski.

Druga choroba aparatu administracji gospodarczej, to nieumiejętność łączenia koniecznej metody rozkazywania i administrowania z metodą włączania mas do budownictwa gospodarczego.

Prowadzi to bardzo często do faktycznego ignorowania roli związków zawodowych jako powszechnej organizacji klasy robotniczej i roli Partii jako siły napędowej i kierowniczej w całym budownictwie. Te szkodliwe tendencje podrywają skuteczność kierownictwa, powodują niepotrzebne konflikty, a zaostrzają się w swych ujemnych skutkach wtedy, gdy napotykają na bierną postawę związków i Partii.

Trzecia choroba to szeroko rozpowszechnione w aparacie gospodarczym konserwatyzm i rutyna, niechęć do wprowadzenia nowych metod produkcyjnych i organizacyjnych, niechęć do rozszerzania dyscypliny finansowej i planowej w przedsiębiorstwach, dążność do budowania według starych wzorów, niechęć do uczenia się na doświadczeniach innych krajów — w szczególności Związku Radzieckiego, niechęć do maszerowania noga w nogę z życiem.

Czwarta choroba, to tendencje do zrastania się niektórych ogniw aparatu gospodarczego z wrogiem klasowym.

Były wypadki, kiedy całe poważne organizacje handlowe zrastały się z kapitalistą i spekulantem.

„W naszym aparacie i wśród naszych towarzyszy PPR-owców — stwierdza mówca — do dzisiejszego dnia nie ma w pełni zrozumienia, że nasz stosunek do sektora kapitalistycznego jest stosunkiem walki. Walka ta może przybierać różne formy, może mieć różne natężenie i różne może sobie stawiać cele, ale pozostaje walką.

Wielu jest naszych towarzyszy, którzy nosząc legitymacje partyjną w kieszeni, nie wstydzą się tego, że sami lub przez rodzinę powiązani są z sektorem kapitalistycznym".

Włączyć masy do budowy socjalizmu

Min. Minc stwierdza następnie, że walka z tymi czterema ciężkimi chorobami aparatu administracji gospodarczej była dotychczas niedostateczna, a nawet w ostatnich czasach tempo tej walki osłabło. Pragnąc wskazać konkretne drogi walki o uzdrowienie aparatu administracji gospodarczej, mówca podkreśla, że wynikają one z głębokich przyczyn związanych z etapem, na którym się Polska obecnie znajduje. Analizując te przyczyny, min. Minc omawia skład aparatu administracji gospodarczej. Znajdują się w tym aparacie nowo wysunięci ludzie, którzy często również nie są wolni od biurokratyzmu oraz ludzie, którzy wyrośli, wychowali się i pracowali w okresie kapitalizmu.

Oddali oni — przede wszystkim partyjna i bezpartyjna inteligencja techniczna — olbrzymie usługi demokracji ludowej i budownictwu gospodarczemu. Stanowią oni cenny i konieczny element gospodarki. Znaczna większość tych ludzi jest godna szacunku, ale nie zmienia to faktu, że nasiąkli oni nawykami kapitalizmu. Te nawyki, to niedbałość o ludzi, oschłość, wyniosłość, biurokratyzm, skłonność do komenderowania.

Ludzie ci, którzy oddali olbrzymie usługi demokracji ludowej i niewątpliwie oddadzą olbrzymie usługi socjalizmowi muszą maszerować noga w nogę z życiem, przekształcać się, uczyć się, otrząsać się ze starych nawyków kapitalistycznych. Jeżeli tego nie zrobią — pozostaną poza życiem, czy tego chcą, czy nie chcą. Dotyczy to także członków partii którzy również muszą włożyć wiele wysiłku w przezwyciężanie nacisku wpływów kapitalistycznych.

Drugą przyczyną ciężkich schorzeń aparatu gospodarczego jest to, że 4 zaledwie lata władzy ludowej nie zostały w pełni wykorzystane dla włączenia mas do budownictwa, do udziału w rządzeniu.

Splot powyższych dwóch momentów wytwarza obecną sytuację.

„Doświadczenie Związku Radzieckiego w tej sprawie oraz nauka marksizmu - leninizmu o państwie i aparacie państwowym stwierdza: **nie ma innej rady na leczenie schorzenia biurokratycznego, jak coraz śmielsze coraz odważniejsze, coraz bardziej konsekwentne włączanie mas do budownictwa socjalizmu i do oddolnej kontroli** — oświadcza z naciskiem mówca. — Innej rady nie ma, są bowiem tylko dwie drogi: kapitalistyczna droga nie dbania o ludzi, oschłości, biurokratyzmu, komenderowania — i socjalistyczna droga stopniowego i coraz śmielszego wciągania mas do budownictwa i oddolnej kontroli. Trzeciej drogi nie ma".

Wciąganie mas do budownictwa i oddolnej kontroli musi odbywać się w formach i zakresie ściśle zależnych od etapu rozwojowego. Trzeba stwierdzić, że odbywało się to dotychczas w stopniu niedostatecznym. Etap zaś obecny czyni koniecznym nie tylko naprawienie tego stanu rzeczy, ale i dokonanie poważnego kroku naprzód w tej dziedzinie.

Min. Minc precyzuje następnie fakty i warunki, które pozwalają na dokonanie tego kroku i czynią go koniecznym:

Po pierwsze w okresie 1945 — 1948 r. w ogniu wielkich bitew klasowych, walki z reakcją, z jej zbrojnymi bandami, walki o umocnienie państwa ludowego, o jedność robotniczą, o odbudowę i rozbudowę gospodarki, walki ze spekulacją itd. **nastąpił wielki wzrost świadomości klasowej klasy robotniczej oraz jej ogólnego i politycznego wyrobienia.**

Po drugie walka klasowa niewątpliwie zaostrza się. Próbom osłabienia i rozsadzenia naszego aparatu można przeciwstawić się tylko na drodze szerokiego i śmiałego włączenia mas do budownictwa gospodarczego.

Po trzecie zmieniła się sytuacja polityczna — obecnie rola przodująca naszej partii w całym narodzie jest w pełni uznana, rozbicie klasy robotniczej jest w przededniu zlikwidowania i niedługo występować będzie wszędzie tylko jedna robotnicza organizacja partyjna.

Administracja, Rady Zakładowe, Koła partyjne

Aby z wszystkich tych faktów wyciągnąć właściwe wnioski, należy zanalizować wszystkie elementy potrzebne do włączenia mas w budownictwo gospodarcze i oddolną kontrolę. Elementy te, są następujące:

Administracja, która rządzi przedsiębiorstwem na zasadzie jednej władzy.

Rada Zakładowa, która jest dołowym ogniwem powszechnej organizacji klasy robotniczej — związków zawodowych, reprezentujących interesy robotników i stanowiących dla nich szkołę rządzenia.

Koło partyjne, które jest podstawową komórką partii, napędowej siły całego budownictwa państwowego i gospodarczego.

Słuszny i prawidłowy podział administracji, związków zawodowych i organizacji partyjnej został przez partię już dawno ustalony, pomimo to jednak nie został on dostatecznie rozpracowany, co wywołuje szereg ujemnych zjawisk. Opóźnienie to trzeba jak najszybciej nadrobić nie tylko przez wydanie szczegółowych instrukcji, ale i przez konkretny instruktarz w terenie.

Realizacja zasady krytyki i samokrytyki

„Mamy więc wszystko, co jest potrzebne do śmiałego włączenia mas w budownictwo gospodarcze i oddolną kontrolę — stwierdza mówca.

To, czego było nam brak i gdzie trzeba właśnie zrobić duży krok naprzód, to realizacja zasady krytyki i samokrytyki na terenie pracy gospodarczej, zwłaszcza w zakładzie przemysłowym. Nie można bowiem włączać mas do budownictwa gospodarczego, nie można żądać od nich wypowiadania się, nie dając im jednocześnie prawa krytyki".

Min Minc wskazuje dalej, że robotnika należy ośmielić do krytykowania tej czy innej dziedziny pracy zakładu, tych czy innych osób. Powinno być to dokonywane w określonych warunkach: na naradzie produkcyjnej, na zebraniu partyjnym, w Radzie Zakładowej, w określonych warunkach na zebraniu fabrycznym. Należy tu być przygotowanym na to, że z początku wystąpią przejawy krytyki nie zawsze rzeczowej, czasem wyolbrzymionej, a nawet demagogicznej, ale nie można żądać, aby krytyka robotnicza była zawsze precyzyjna, wówczas bowiem w ogóle nie będzie krytyki. Obowiązkiem związków zawodowych, a przede wszystkim partii jest wychowywanie mas robotniczych w duchu krytyki bardziej rzeczowej i odpowiedzialnej.

Ważne jest również realizowanie zasady samokrytyki. Niektórym członkom partii zdaje się, że ucierpi od tego władza administracji. Jest to błąd. Autorytet partii i jej Komitetu Centralnego nie ucierpiał wskutek jasnego omówienia wad i braków, a przeciwnie — wzmocnił się „Wulgarny mieszczuch może myśleć, że samokrytyka podważa autorytet władzy, pozbawia możności i zdolności do kierownictwa — oświadcza mówca — ale nasza Partia chce, żeby nasz inżynier i naszy dyrektor nie był wulgarnym mieszczuchem.

Jeżeli doprowadzimy do tego, że w naszych przedsiębiorstwach będzie istniała krytyka, jeżeli jednocześnie potrafimy stopniowo obcinać krytykę przesadną, wyolbrzymioną i nierzeczową, jeżeli doprowadzimy do tego, że w naszych zakładach będzie istniała samokrytyka dyrektorów i inżynierów, sekretarzy partyjnych, radców zakładowych, to nastąpi przełom na tym odcinku, przełom w wielkiej sprawie włączania mas do budownictwa gospodarczego i kontroli oddolnej".

Mówca wskazuje następnie, że należy unikać przeradzania się krytyki i samokrytyki w przewiekłe, pieniackie wzajemne zwalanie win. Wprowadzając krytykę i samokrytykę do zakładów, należy zaczynać od podstawowej myśli, że krytykę zaczyna się od siebie. Administracja powinna zacząć krytykę od siebie. Rada Zakładowa od siebie i koło partyjne od siebie.

Zwalczać tendencje „dyrektorofobii"

Trudne zadanie wprowadzania krytyki i samokrytyki do przedsiębiorstw wymaga stworzenia gwarancji, ,że będzie się to odbywało właściwie To też trzeba zwalczać tendencje, które by chciały podważyć zasadę jednej władzy w fabryce, tendencje do dyrektorofobii, tendencje do obniżania wartości wielkiego wkładu inteligencji technicznej, tendencje do malowania czarno - białego obrazu: czarna jak noc administracja i biali jak śnieg partyjnicy i związkowcy. Takie tendencje trzeba zwalczać, ale główny atak przeprowadzony być musi na cztery zasadnicze choroby aparatu gospodarczego, a głównym orężem w tym ataku musi być krytyka i samokrytyka w zakładzie.

Min. Minc omawia następnie łączność między walką z biurokratyzmem a zagadnieniem odchylenia prawicowego, którym zajmowało się sierpniowe plenum KC PPR. To odchylenie w kierownictwie nie wzięło się z powietrza, a wyrosło z działania konkretnych sił klasowych w kraju. Elementy tego odchylenia były i są w terenie i na konkretnych odcinkach pracy — również i na terenie gospodarczym. Odchylenie prawicowe na terenie gospodarczym jest to taka działalność, taka linia, która prowadzi do hamowania tempa marszu do socjalizmu. Marsz **ten hamują m.in. ciężkie biurokratyczne choroby aparatu gospodarczego, które należy leczyć przez coraz śmielsze włączanie mas do budownictwa gospodarczego i do oddolnej kontroli.**

„Wynika z tego — stwierdza w konkluzji mówca — że kto nie widzi ciężkich chorób naszego aparatu, kto zmniejsza, lekceważy, bagatelizuje te choroby, kto nie widzi konieczności ostrej walki z tymi chorobami, kto nie widzi konieczności śmielszego włączenia mas do budownictwa gospodarczego, w celu uzdrowienia aparatu — ten popełnia poważne błędy polityczne, a wtedy, kiedy te błędy układają się w linię i w system — wpada w odchylenie prawicowe. Wynika z tego — i to trzeba zrozumieć — że zagadnienie takiego czy innego stosunku do chorób naszego aparatu, zagadnienie takiego czy innego stosunku do sprawy śmielszego włączenia mas do budownictwa gospodarczego i do kontroli oddolnej, do sprawy krytyki i samokrytyki w zakładzie — to nie są tylko zagadnienia organizacyjne, a są to poważne, istotne zagadnienia polityczne".

(Rezolucje Narady Aktywu Gospodarczego PPR podajemy na str. 6-ej).

Wokół trzeciej sesji ONZ

(Od naszego korespondenta moskiewskiego)

Porządek dzienny obecnej sesji Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych wygląda imponująco. Delegaci 58 krajów mają rozpatrzeć aż 70 zagadnień.

Wiele z tych zagadnień rzeczywiście dotyczy bardzo ważnych stron życia politycznego i mają one pierwszorzędne znaczenie dla sprawy powszechnego pokoju. Niektóre zagadnienia mają chrakter techniczny i proceduralny. Inne w końcu (a jest ich niemało) zostały stworzone sztucznie i narzucone Ogólnemu Zgromadzeniu przez tych członków ONZ, z winy których organizacja ta dotychczas nie mogła się stać efektywnym instrumentem rzetelnej współpracy międzynarodowej.

Owoce działalności tych dyplomatów są ostatecznie znane. Oni to są odpowiedzialni za utworzenie bezprawnego „Małego Zgromadzenia" i oddzielnych „komisji" dla Bałkanów i Korei, za sabotaż historycznych decyzji ONZ w sprawie ograniczenia zbrojeń, zakazu bomby atomowej i propagandy wojennej. Oni też są odpowiedzialni za próby uczynienia z naoliwionej dolarami maszyny do głosowania decydującego czynnika w stosunkach międzynarodowych.

Mimo jednak wszystkich usiłowań podżegaczy wojennych i ich pomocników, mimo wielokrotnych prób podważania podstaw ONZ — sam fakt zwołania Generalnego Zgromadzenia łączy się w pojęciu milionów prostych ludzi spragnionych trwałego pokoju, z szlachetnymi ideałami leżącymi u podstaw ONZ, z nadziejami na sprawiedliwe uregulowanie wszystkich istniejących różnic zdań. Ludzie ci wiedzą, że Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej przeciwstawią się głosom kolonizatorów i reakcjonistów.

Szeroka postępowa opinia publiczna, która w dalszym ciągu wierzy w możliwość i konieczność równoprawnej współpracy wielkich mocarstw, zwróciła uwagę na specyficzny akompaniament, który towarzyszył otwarciu Sesji Ogólnego Zgromadzenia, a pochodził od oficjalnych i nieoficjalnych działaczy zachodniej demokracji.

Przede wszystkim rzuca się w oczy ten ciągle podkreślany „pesymizm", z którym większość komentatorów po obu stronach Atlantyku ocenia perspektywy Sesji.

W ślad za słowami Marshalla „o bardzo krytycznym położeniu" obserwatorzy prasy kapitalistycznej dzielnie starają się wiązać prace Zgromadzenia z jakimiś sprawami, które nie mają z nim nic wspólnego. Obserwatorzy ci chcą przekonać czytelników o istnieniu ostrego kryzysu. Ma się wrażenie, że autorzy tych komentarzy z nakazu swoich pracodawców starają się udowodnić, że Organizacja Narodów Zjednoczonych przeżyła się już i powinna ustąpić miejsca związkowi krajów zachodnich pod pełną egidą Stanów Zjednoczonych.

Dla atmosfery, w której zaczęło się Ogólne Zgromadzenie, charakterystyczne jest również rozpętanie propagandy wojennej. Nigdy, zdaje się, od chwili zakończenia wojny nie przybrała ona takich rozmiarów, jak teraz. Codziennie prasa angielska i amerykańska publikuje dziesiątki wiadomości o zwiększeniu lotniczych i morskich sił zbrojnych, o modernizacji zbrojeń i rozszerzeniu produkcji wojennej. Domorośli stratedzy szeroko się rozpisują o najrozmaitszych wariantach przyszłej wojny. Przypomnijmy również, że na kilka dni przed otwarciem sesji Herbert Morisson zawiadomił, że tempo demobilizacji armii angielskiej zostanie zwolnione. Ale prawie równocześnie amerykańscy ministrowie Forrestal i Simington stwierdzili „niezbędność" realizowania „maksymalnego programu wojennego" i zaopatrzenia w broń „jednakowo myślących krajów"

Dla wzbogacenia fabrykantów działu samolotów, dla zrealizowania awanturniczych planów Wall Street i City rozdmuchuje się budżety zbrojeniowe, rozpętuje się psychozę wojenną i kampanię szantażów, by zastraszyć „nieposłuszne" narody.

Masy pracujące całego świata z oburzeniem obserwują, jak pod hasłami „obrony demokracji" i „walki z komunizmem" podżegacze wojenni zajmują się swoimi czarnymi machinacjami. Ludzie zadają sobie pytania: co wspólnego ma ta polityka z uroczystymi deklaracjami sojuszników z czasu wojny, z celami ONZ i zasadami pokojowego współżycia narodów? Odpowiadają na to pytanie wzmocnieniem jednolitego frontu pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki.

Nie ulega wątpliwości, że trybuna paryskiego pałacu Chaillot stanie się areną naprężonej walki między siłami imperializmu i siłami postępu.

S. GIERASIMOW

DRUGA BEZPŁATNA WYCIECZKA na WYSTAWĘ ZIEM ODZYSKANYCH

Szczegóły w Nr. 28-ym „Przyjaciółki"

KRONIKA POLITYCZNA

Marszałek Sejmu Władysław Kowalski przyjął w dniu 23 b. m. Ministra Pełnomocnego Iranu p. Fazlollah Nabila.

ZA GRANICĄ PISZĄ

Po przemówieniach min. Modzelewskiego i Marshalla

„Prawda"

podaje dokładne streszczenie mowy ministra Modzelewskiego, stwierdzając:

„W swej „obszernej i dobrze uzasadnionej mowie szef delegacji polskiej, minister Modzelewski zanalizował najważniejsze zagadnienia międzynarodowe, wykazując na czym polegają istotne przyczyny napięcia sytuacji politycznej". Polski delegat, szeregiem konkretnych przykładów wykazał, kto sabotuje wykonanie najważniejszych uchwał Zgromadzenia Generalnego ONZ, mających na celu utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa".

„Humanite"

w artykule pt. „Polski minister spraw zagranicznych piętnuje metody, zagrażające przyszłości ONZ", przytacza prawie in extenso przemówienie min. Modzelewskiego. W artykule wstępnym dziennik pisze:

„Polski minister słusznie podkreślił, że plan Marshalla jest planem politycznym, zdążającym do podziału Europy i odbudowy agresywnych Niemiec zachodnich. Związek Radziecki wolał swój ustrój socjalistyczny od systemu Wall Street, a Polska wybrała swój własny plan odbudowy".

„Combat"

pisze:

„Pierwszy mówca z krajów Wschodniej Europy — polski minister spraw zagranicznych Modzelewski — wziął udział w debacie z werwą i szczerością. Podkreślił on niebezpieczeństwo, zagrażające autorytetowi ONZ, które wypływa z podporządkowania Organizacji interesom jednego lub kilku mocarstw. Należy zaznaczyć, ponieważ jest to prawdą, że atmosfera, panująca na ONZ, wydaje się bezstronnemu obserwatorowi bardziej amerykańska, niż naprawdę międzynarodowa".

„Franc Tireur"

podkreśla:

„Marshall, o którym wiadomo, że pragnąłby wnieść problem Berlina przed ONZ, nie wspomina o nim ani słowem. Minister Modzelewski, sprzeciwiając się odwołaniu do ONZ, poświęcił znaczną część swego przemówienia problemowi niemieckiemu, nie zapominając o sprawie Berlina. Min. Modzelewski przestrzegł ONZ przed usiłowaniem rozpatrywania tego problemu. Problem niemiecki nie należy do kompetencji ONZ, lecz Rady Ministrów spraw zagranicznych".

„Unita"

pisze:

„Minister Marshall żądał on ONZ, by prowadziła politykę amerykańską, natomiast przedstawiciel Polski skrytykował tę politykę i potępił jednostronną akcję Stanów Zjednoczonych w Niemczech. „Unita" ze szczególnym naciskiem podkreśla ten punkt przemówienia ministra Modzelewskiego, w którym minister określił dostawy lotnicze do Berlina jako absurdalne z punktu widzenia gospodarczego i stwierdza, że jedyny konstruktywny program w stosunku do Niemiec — to program konferencji warszawskiej".

„Nacht Eksoress"

analizując przemówienie Marshalla na sesji ONZ, zatrzymuje się specjalnie na wypowiedzi amerykańskiego sekretarza stanu, że Narody Zjednoczone nie życzą sobie zaostrzenia sytuacji:

Ale, jakie były konkretne propozycje Marshalla w tym kierunku? O szczerości jego słów może świadczyć inne zdanie, w którym mówi o Związku Radzieckim, o państwach demokracji ludowej, które, jak wiadomo, stanowią piątą część kuli ziemskiej, jako o mniejszości. A jeśli idzie o większość którą Marshall miał na myśli — to plan Marshalla lub inne środki nacisku ze strony USA sprawiają, że wiele państw, które nie zawsze zgadzają się z polityką Waszyngtonu, boi się nawet ryzykować głosowanie przeciwko wnioskom swojego bankiera. Przy pomocy samej większości głosów nic nie można uzyskać. Sukces Narodów Zjednoczonych może być osiągnięty jedynie na platformie ogólnego porozumienia, tak jak to przewiduje Karta Narodów Zjednoczonych, która zapewnila każdemu mocarstwu prawo veta. Prawo veta daje gwarancję, że decyzja nie została powzięta ze szkodą dla którego z mocarstw.

Marshall w swoim przemówieniu starał się właśnie podważyć tę główną zasadę ONZ i dlatego przemówienie jego było zbudowane na sprzeczności, zaś oświadczenie jakoby USA nie życzyły sobie zaostrzenia sytuacji, było gołosłowne.

Memorandum rządu gen. Markosa

do Organizacji Narodów Zjednoczonych

PARYŻ, 25.9 (PAP.). Rozgłośnia Wolnej Grecji nadała tekst memorandum Tymczasowego Rządu Demokratycznego Grecji, skierowanego do Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Memorandum stwierdza, że sprawa Grecji, będąca na porządku obrad Zgromadzenia Generalnego ONZ, będzie dyskutowana zaocznie bez udziału ludu greckiego, walczącego o niepodległość i demokrację, to też rząd tymczasowy uważa, że Narody Zjednoczone powinny wysłuchać przedstawicieli ludu greckiego, delegatów rządu demokratycznego i armii demokratycznej Grecji. Tzw. Komisja Bałkańska, która odgrywała rolę niegodną Organizacji Międzynarodowej, prowadzi systematyczną politykę popierania wszystkich prowokacji monarchistycznych w Grecji.

Podkreślając, że nie należy mieć żadnych złudzeń, iż uda się zdławić ruch wolnościowy ludu greckiego, memorandum przypomina wszystkie klęski armii faszystowskiej. Wielka bitwa w górach Grammos, głosi memorandum, wykazała dobitnie, że armia ludowa jest niezniszczalna i że w końcu zwycięży, choćby przeciwnik był wyposażony w najnowocześniejszą broń amerykańską.

Mimo tych sukcesów, jednak, stwierdza memorandum, rząd Markosa zawsze okazywał gotowość do współpracy demokratycznej. Rząd ateński jednak odrzucał wszelkie propozycje pokojowe i dlatego jest obowiązkiem Narodów Zjednoczonych opracowanie sprawiedliwego planu, a nie mianowanie komisji wysłuchujących się służalczo wobec swoich panów, odpowiedzialnych za wojnę domową.

Mówiąc o samych działaniach wojennych — memorandum podkreśla, że mimo trudnych warunków armia demokratyczna prowadzi walkę w sposób humanitarny.

Schumacher będzie kaleką

HAMBURG, 25.9 (API.). Przyjaciele Schumachera, przywódcy socjaldemokratów niemieckich są zdania, że prawdopodobnie trzeba mu będzie amputować nogę. Schumacher liczy 52 lata i był niedawno operowany na skrzep w nodze.

Gdy teatr świata rozpoczyna seans...

(Od naszego korespondenta paryskiego)

DNIA 1 września 1948 r. jedna z najpiękniejszych części Paryża stała się terytorium międzynarodowym, oddany uroczyście przez premiera rządu francuskiego pod władzę Organizacji Narodów Zjednoczonych. Z chwilą gdy minister Schuman wręczył złoty klucz generalnemu sekretarzowi ONZ Trygve Lie i błękitna chorągiew zawisła na maszcie na placu Trocadero, ONZ objęła w posiadanie na czas trwania obrad Generalnego Zgromadzenia przepiękny, wybudowany w r. 1937 pałac Chaillot wraz z przylegającym placem oraz zbudowany specjalnie tzw. „Centre d' accueil".

Pałac na wzgórzu Chaillot zbudowany przez architektów francuskich Carlu, Louis Boileau oraz Leona Azéma na miejscu dawnego Trocadero, w pięknym, monumentalnym stylu nowoczesnym, ozdobiony sławiącymi sztukę, naukę i literaturę inskrypcjami jednego z największych poetów francuskich, Pawła Valéry, stanowi sam przez się wspaniały pomnik architektury nowoczesnej. Dzięki widokowi, otwierającemu się u jego stóp na spadające ku Sekwanie tarasami ogrody oraz na wieże Eifla i Pole Marsowe, Pałais de Chaillot jest [illegible] rendez-vous turystów i Paryżan. W samym pałacu Chaillot mieści się teatr (największa sala teatralna i koncertowa w Paryżu) oraz cztery muzea o powierzchni zabudowanej około 38.000 m kw.

KOSZT — 850 MILIONÓW FRANKÓW!

Właśnie w tym gmachu odbywają się obrady Zgromadzenia Generalnego ONZ. Adaptacja budynku i dobudowanie pomieszczenia dla pomocniczych instytucji oraz zmontowanie wszelkich instalacji była niełada zadaniem dla francuskich architektów i inżynierów. O rozmiarach prac można mieć wyobrażenie, gdy się pomyśli, że koszt ich wyniósł 850 milionów franków. Trzy miesiące trwała robota, przy której czynnych było przeszło 500 robotników, dniem i nocą.

Bardzo ciekawie rozwiązano problem rozmieszczenia sekretariatu oraz biur dla prasy, radia, centrali telefonicznej i telewizyjnej. Z dwupiętrowego budynku zrobiono czteropiętrowy, rozmieszczając wewnątrz dodatkowe 2 kondygnacje. Mieści się tu 450 biur. Jedno z muzeów zajętych dla celów ONZ zawierało kopie naturalnej wielkości rozmaitych kleinotów architektury francuskiej, jak np. portal katedry Notre Dame w Paryżu itp., których nie można było ruszyć z miejsca. Dziwne więc wrażenie powstaje gdy nagle wychodząc z jakiegoś biura ma się przed sobą cudowny fragment gotyku francuskiego lub przepiękne freski. Jest rzeczą zrozumiałą, że te wszystkie biura znikną po zakończeniu obrad. Pozostaną jednak zapewne klatki schodowe oraz 6 wind zbudowanych ad hoc.

W gmachu pałacu de Chaillot pracuje przeszło 600 urzędników sekretariatu ONZ, którzy na czas krótki przenieśli się z Lake Succes do Paryża. Przywieziono ponadto 230.000 kg dokumentów i materiałów, olbrzymią maszynę do krajania papieru, jakiej nie można było znaleźć w Europie, oraz 600 maszyn do pisania.

WYSTARCZY NACISNĄĆ GUZIK...

Sam teatr Chaillot znajdujący się w centralnej części budynku służy jako sala obrad Zgromadzenia Generalnego. Są tu oczywiście miejsca zarezerwowane dla prasy oraz publiczności. Delegaci siedzą przy stolikach oświetlonych zielonkawym światłem neonowym, przy czym źródło światła jest niewidoczne. W osobnych kabinach znajdują się tłumacze, którzy każde słowo mówcy tłumaczą na pięć urzędowych języków ONZ, tj. na francuski, rosyjski, angielski, hiszpański oraz chiński. Delegaci za naciśnięciem guzika mogą słyszeć przemówienie w jednym z tych pięciu języków. Każdy ze słuchaczy jest zaopatrzony w mały, jak gdyby kieszonkowy odbiornik radiowy, tak że nawet wychodząc ze sali może dalej słuchać przemówień, oczywiście w języku przez siebie obranym. Prócz tego przy każdym krześle na sali znajduje się kask ze słuchawkami.

Na sali przygotowano 12 kabin dla reporterów radiowych. W kabinach tych reporterzy z całego świata według ułożonego planu dyżurują, przekazując do swego kraju przemówienia i wystąpienia w jednym z 5 wspomnianych języków. Mogą oni oczywiście transmitować także obrady komisji, gdyż sale dla Komisji są również zaopatrzone w urządzenia dla równoczesnych tłumaczeń i kabiny radiowe. W każdej z tych sal znajduje się 45 mikrofonów dla członków komisji, tak że można śledzić przebieg obrad najdokładniej.

Urządzenie radiowe w Palais de Chaillot to w ogóle cud nowoczesnej techniki. Studiów jest tu sześć. Radio francuskie przeznaczyło dla ONZ dwie stacje po 100 kW w Allouys, które czynne są przez 24 godziny na dobę, obsługując nie tylko Europę, ale i Bliski Wschód, Stany Zjednoczone oraz ZSRR. Za pośrednictwem Nowego Jorku jest zapewnione połączenie z Południową Ameryką oraz Dalekim Wschodem. BBC postawiło do dyspozycji długości fal, które umożliwiają odbiór przebiegu obrad w Indiach, Chinach, Południowej Afryce, Australii i Nowej Zelandii.

TELEFONY DALEKOPISY KOMUNIKACJA

Niezwykle dużo zrobiono dla dziennikarzy. A więc mają oni dla siebie olbrzymią salę z kabinami telefonicznymi, specjalną obsługę dokumentacyjną i archiwa. Cały sztab urzędników ONZ jest do ich usług. Czy mamy wspomnieć jeszcze o licznych dalekopisach, za pomocą których dziennikarz wybijając na maszynie tekst swego artykułu przekazuje gotowy materiał do swej redakcji, nieraz na odległość tysięcy kilometrów? Czy mamy mówić o stacji telewizyjnej nadawczej, o specjalnych urządzeniach dla reporterów kinematograficznych? Można by długo opisywać poszczególne pomysłowe instalacje, szczyt techniki łączności.

Należy jednak powiedzieć kilka słów o instalacji telefonicznej. Specjalna centrala telefoniczna urządzona w pałacu Chaillot, wielkości odpowiadającej zapotrzebowaniu miasta o 40-tu tysiącach mieszkańców, pozwala na obsłużenie 1200 aparatów telefonicznych. 140 rozmów można równocześnie przeprowadzić z siedziby ONZ ze światem zewnętrznym, przy czym ze Londynem i Brukselą połączenie jest bezpośrednie. W centrali telefonicznej znajduje się personel mogący odbierać zlecenia we wszystkich kilkudziesięciu językach, używanych przez Narody Zjednoczone tak, że każdy rozmówca zostaje obsłużony w tym języku, w jakim się zwraca do centrali.

Wspomnieć jeszcze muszę o budynku zbudowanym na placu Trocadero, naprzeciw pałacu Chaillot. Architektonicznie doskonale prezentujący się mieści on specjalny bank, pocztę, biura turystyczne, agencje teatralne i widowiskowe, biuro informacyjne. Prócz tego znajduje się tu wielka sala jadalna dla 700 osób, kilkadziesiąt biur itd. Znakomicie jak zwykle w Paryżu zostało rozwiązane zagadnienie komunikacji. Za pomocą głośników radiowych można wezwać którykolwiek ze samochodów parkujących opodal siedziby ONZ.

Niestety miejsce nie pozwala na opisywanie tego wszystkiego, co Paryż i Francja przygotowała dla zabawy swoich gości których ma być ponad 5000, w tym samych dziennikarzy przeszło 1500.

INŻ. J. ANISFELD

Paryż, we wrześniu.

S. Karapetian

Premier Radzieckie, Armenii

Kraj szumiących rzek i niebosiężnych szczytów

Gigantyczne przemiany, jakie dokonały się po rewolucji na ziemi ormiańskiej, wykazują dobitnie, że nawet najbardziej drastyczne spory między narodami mogą być rozwiązane w drodze wzajemnego porozumienia i w duchu braterstwa.

Start rządów radzieckich w Armenii odbywał się w bardzo trudnych warunkach. Kraj był zniszczony, szalały epidemie i głód, nie ustawały walki między zwolennikami dasznaków ormiańskich mieńszewików) a stronnikami nowego ustroju. Władza radziecka dosłownie uratowała naród ormiański przed grożącym mu niebezpieczeństwem zupełnego biologicznego wyniszczenia.

Przemiany, które od tego czasu zaszły w życiu narodu, przekształciły kraj z zaniedbanego terenu rolniczego w jedno z czołowych państw przemysłowych. I rzecz ciekawa, że stan dzisiejszy jest niepórównalny już nie tylko ze stanem sprzed roku 1917, ale nawet w porównaniu z rokiem 1940 zmiany są zaiste imponujące.

LICZBY NAPAWAJĄCE DUMĄ

W ciągu 30 lat Armenia, jeden z najbardziej zacofanych krajów kresowych b. Imperium Rosyjskiego, znalazła się w rzędzie najbogatszych republik Związku. W tym czasie powstało tu z górą 360 fabryk i zakładów przemysłowych, a miedzy innymi przedsiębiorstwa budowy maszyn, zakłady chemiczne, huty lekkich metali i inne. Wielki przemysł Armenii jest dziś 25 razy większy, niż w roku 1913.

Liczne autostrady przecinają obecnie niedostępne niegdyś góry Armenii. Na zdjęciu droga z Erewania — stolicy republiki do Gruzińskiej SRR.

Nawet ciężkie lata ostatniej wojny nie zwolniły tempa miejscowej produkcji. W tym czasie zbudowano tu 70 nowych przedsiębiorstw.

Ostatni plan pięcioletni przewiduje powiększenie do r. 1950 krajowej produkcji ormiańskiej dwukrotnie w porównaniu z r. 1940. Kapitały włożone w przemysł ormiański w ciągu bieżącej pięciolatki wyniosą z górą półtora miliarda rubli.

Jednym z najciekawszych problemów, wyłaniających się w trakcie pięcioletniego planu, jest sprawa jeziora Sewań. Woda z tego jeziora puści w ruch turbiny potężnych elektrowni, uruchomi setki zakładów nawodni dziesiątki tysięcy hektarów pustyni. W pierwszym etapie stworzony będzie olbrzymi rezerwuar wodny i podziemna elektrownia wodna. Równocześnie buduje się drugą elektrownię wodną na rzeczce Zanga. Zbudowanie jej pozwoli na produkcję energii elektrycznej dwa z górą razy większej niż dają dotychczas wszystkie elektrownie Armenii razem wzięte.

Przemysł Republiki w bieżącym trzecim roku powojennej pięciolatki z miesiąca na miesiąc coraz bardziej przekracza nakreślony mu plan. W drugim kwartale (kwiecień — czerwiec) ogólna produkcja całego przemysłu ormiańskiego w porównaniu z tymiż miesiącami 1947 r. wzrosła o 27 proc., a w poszczególnych gałęziach przemysłu nawet jeszcze bardziej. Wyrabia się o 52 proc. więcej superfosfatów, o 80 proc. więcej karoserii, o 109 procent więcej wyrobów cukierniczych. Plan pięcioletni prawdopodobnie będzie osiągnięty już w r. 1949, a więc w 4-tym roku.

NOWE OBLICZE WSI

Przed rewolucją 70 proc. gruntów na terenie dzisiejszej Republiki Ormiańskiej znajdowało się we władaniu klasztorów, ziemian i bogatych chłopów. Podstawowym narzędziem pracy rolnika była wówczas drewniana socha. Dziś Republika szczyci się wysokim stopniem zmechanizowania swej gospodarki rolnej. Ogólna powierzchnia ziemi uprawnej wynosi już półtora miliona hektarów, co w porównaniu z r. 1919 oznacza pięciokrotne powiększenie powierzchni ornej. Produkcja tytoniu powiększyła się 85 razy, produkcja kartofli piętnastokrotnie. Na terenie republiki jest z górą tysiąc kołchozów, obsługiwanych przez 40 stacji traktorów i maszyn rolniczych.

Ostatnie, powojenne już lata znamionuje ogromny wzrost zbiorów, ogólnej zamożności i dobrobytu mieszkańców wsi. Zbiory zboża w ub. roku wzrosły w porównaniu z 1946 r. o 32 proc. Znacznie większe były również zbiory bawełny, buraka cukrowego, tytoniu i kartofli. 19 pracowników rolnych za swe wybitne osiągnięcia uzyskało tytuł bohaterów pracy, a paręset osób zostało nagrodzonych wysokimi odznaczeniami.

Równocześnie obserwujemy wspaniały rozwój hodowli. Już w r. ub. osiągnięto na tym odcinku przedwojenny poziom, dziś już znacznie przekroczony.

Za wcześnie byłoby jeszcze mówić o osiągnięciach tego roku, ale zdaje się, że nie będziemy dalecy od prawdy jeżeli stwierdzimy, iż na wielu odcinkach osiągnięto tu już poziom przewidziany dla 1950 roku.

Powierzchnia gruntów zmeliorowanych obejmuje 200 tys. ha., czyli 3 razy tyle, co w r. 1919. Należy zmeliorować jeszcze 65 tys. ha. W tym celu w r. 1948/49 zbudowana będzie pierwsza część kanału Talińskiego, a w przyszłym roku rozpocznie się budowa 100-kilometrowego kanału Arsni - Szamiran, co spowoduje w r. 1950 dodatkowe osuszenie 18 tys. ha bagien w Araratskiej Dolinie.

Do niedawna jeszcze wieś ormiańska nie znała światła elektrycznego. Akcja zelektryfikowania jej zaczęła się przed samą wojną i dziś już ogarnęła 1/3 powierzchni kraju, a w r. 1950 objąć ma całą Armenię.

KULTURA ODRODZONEJ ARMENII

Naród ormiański słusznie szczyci się swą wielowiekową kulturą. Jednak nie była ona bynajmniej własnością mas ludowych. Na terenie ormiańskim w r. 1912 wydawano na oświatę zaledwie 400 tys. rubli, co stanowiło 36 kopiejek na osobę. Zaledwie 15 proc. ludności umiało czytać i pisać. W 1920 r. w 116 szkołach Armenii uczyło się 18,5 tys. dzieci.

Widok ogólny na Erewań, stolicę Armenii na tle szczytu Ararat.

Dziś są tu 1154 szkoły, w których kształci się z górą 300 tys. dzieci i młodzieży. Analfabetyzm uległ zupełnej likwidacji już w r. 1940. Prawie połowa państwowego budżetu — 475 milionów rubli wydawana jest na szkolnictwo i oświatę, a kilkadziesiąt tysięcy chłopców i dziewcząt kształci się w wyższych zakładach naukowych swego kraju.

Akademia nauk ormiańskiej Republiki obejmuje 30 instytutów i laboratoriów, a wyniki jej pracy w dziedzinie fizyki, matematyki, chemii, geologii i innych są szeroko znane również poza granicami państwa. Wystarczy wymienić tej miary uczonych Armenii co Alichanian, Alichanow, Agbardsumian i inni. Osiągnięcia Ormian w dziedzinie sztuki teatralnej, malarstwa, rzeźby i współczesnej literatury są również powszechnie znane na terenie całego Związku Radzieckiego.

Olbrzymi nakład miejscowej pracy i instytucyj kulturalno - oświatowych mówi dobitnie o rozpowszechnieniu zdobyczy kulturalnych wśród najszerszych mas. Stulecie śmierci twórcy współczesnej literatury ormiańskiej Chaczatura Abowiana było świętowane przez cały naród, który zaznajomił się z jego dziełami w wielu tysiącach egzemplarzy.

Z ROZPROSZENIA DO OJCZYZNY

Naród ormiański niejednokrotnie był prześladowany i wypędzany ze swego kraju. Realizując odwieczne marzenie wygnańców o powrocie do ojczyzny, rząd radziecki zainicjował masową repatriację zagranicznych Ormian, która zaczęła się w r. 1946. Po raz pierwszy w dziejach zapoczątkowany został ruch powrotny synów nieszczęśliwego narodu, którego conajmniej połowa znajduje się poza granicami kraju.

W ciągu 2 lat powróciło tu prawie 90 tys. Ormian z Iranu, Syrii, Libanu, Bułgarii, Grecji, Egiptu, Ameryki, Francji, Palestyny i innych krajów. Repatrianci otoczeni są troskliwą opieką państwa, niejeden z nich doczekał się zaszczytu wyboru do władz centralnych i ustawodawczych.

Już w przeddzień rozpoczęcia repatriacji rząd Armenii zaczął przygotowywać mieszkania dla swych rodaków zza granicy. Osoby pragnące posiadać własne domy uzyskały pożyczki do 30 tys. rubli. Poza tym zbudowano 2.500 domów, a dwa tysiące z górą mieszkań przygotowano dla nich w miastach. Dalsze dwa tysiące mieszkań jest w stadium budowy.

Repatriacja trwa. Ostatnio do Batumu przybyło nowych dwa tysiące Ormian. Nowe szczęście jest bezgraniczne — oświadczył w imieniu przybywających dr. nauk ekonomicznych A. Taratian — Wdzięczność nasza dla Związku Radzieckiego jest tak wielka, że nie możemy wyrazić jej słowami".

O wolność i rozwój nauki

Rezolucja konferencji w Dobris

PRAGA, 25.9 (PAP.). W Dobrisi zostały zakończone obrady Światowej Federacji Pracowników Naukowych. Światowa Federacja Pracowników Naukowych, po uchwaleniu szeregu rezolucji wymierzonych przeciwko wojnie, dyskryminacji rasowej i skrępowaniu wolności nauki i badań naukowych, wybrała po raz drugi przewodniczącym Federacji znanego uczonego francuskiego Joliot-Curie, a wiceprzewodniczącym uczonego angielskiego Bernala.

Jedna z tych rezolucji stwierdza, że nauka winna służyć zawsze jedynie postępowi oraz zwiększeniu dobrobytu ludzkości; odkryć naukowych nie wolno nadużywać do celów wojny agresywnej; nauka winna mieć charakter jawny i winna przyczyniać się do konstruktywnego porozumienia między narodami.

Inna rezolucja stwierdza, że Światowa Federacja Pracowników Nauki potępia stanowisko rządu ateńskiego, który uniemożliwił udziału w Kongresie delegacji czterech uczonych greckich.

Rezolucja, dotycząca kolonii, domaga się podniesienia poziomu kulturalnego ludów kolonialnych i półkolonialnych, zaprzestania wyzysku imperialistycznego w koloniach i zlikwidowania wszelkiej dyskryminacji rasowej.

Kongres przyjął następujących 7 zasad pracy naukowej: 1) Praca naukowa winna cieszyć się wolnością przy czym należy popierać jak najbardziej jej rozwój i ogłaszanie wyników pracy naukowej. 2) Wszystkie zdolne jednostki powinny mieć możność oddania się pracy naukowej niezależnie od pochodzenia, narodowości lub płci. 3) Wszystkim pracownikom nauki należy zapewnić stałe zatrudnienie, jako podstawę bytu materialnego. 4) Uczeni powinni korzystać z odpowiedniego wynagrodzenia i jak najpomyślniejszych warunków pracy. 5) Pracą naukową powinni kierować ludzie z wykształceniem naukowym. 6) Uznanie doniosłości nauki dla cywilizacji wymaga materialnych gwarancji dalszego rozwoju. 7) Krajom zacofanym w dziedzinie rozwoju nauki należy umożliwić odrobienie zaległości w stosunku do pozostałego świata drogą intensywnej wymiany nauczycieli i instruktorów i kształcenia ich studentów za granicą oraz dostarczenia im personelu naukowego i odpowiednich urządzeń. Niedopuszczalna jest jakakolwiekbądź interwencja gospodarcza i polityczna państw obcych przy udzielaniu takiej pomocy.

Pogrzeb Pauliny Pakulskiej

Dnia 24 b. m. odbył się w Warszawie na cmentarzu wojskowym pogrzeb znanej działaczki rewolucyjnej ruchu młodzieżowego — Pauliny Pakulskiej.

W wielkiej sali Zarządu Głównego Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej straż honorową przy trumnie pełnili ZMP-owcy, młodzi uczniowie i górnicy. Dziesiątki delegacji młodzieży z całego kraju przybyły do Warszawy na pogrzeb.

Przed cmentarzem wojskowym oczekiwała na kondukt tłumnie zebrana młodzież stolicy. Przy dźwiękach marsza żałobnego szła za trumną rodzina Pauliny Pakulskiej, członkowie władz ZMP, ZAMP, KC PPR, Zarządu Głównego Związku b. Więźniów Politycznych, towarzysze i przyjaciele.

Nad otwartą mogiłą żegnał Paulinę Pakulską przewodniczący Zarz. Gł. ZMP ob. Janusz Zarzycki oraz ob. Kozłowska, członek KC PPR.

Przy dźwiękach Międzynarodówki złożono trumnę do grobu.

Promocja Rektora Uniw. Praskiego

na Uniw. Warszawskim

W dniu 24 b. m. (piątek) w sali Senatu Uniwersytetu Warszawskiego o godz. 11-ej odbyła się uroczysta promocja Rektora Uniwersytetu Karola w Pradze — prof. dr B. Bydżowsky'ego na doktora matematyki honoris causa. Promotorem był prof. dr. Wacław Sierpiński.

W uroczystości wzięli udział: Min. Oświaty — dr. St. Skrzeszewski, ambasador Republiki Czechosłowackiej — Fr. Pisek, wicemin. Krassowska, Rada Główna do Spraw Nauki i Szkolnictwa wyższego in corpore, dr. Wł. Michajłow oraz matematycy zagraniczni, biorący udział w VI Polskim Zjeździe Matematycznym.

O godz. 12 w ramach Ziazdu wygłosił odczyt węgierski minister oświaty — prof. dr. Alexits Gyorgy n. t. „Matematyka a materializm dialektyczny".

Pół miliona pracowników

wyjedzie na wczasy w r. 1949

Fundusz Wczasów Pracowniczych KCZZ przewiduje, że w roku 1949 wyjedzie na wczasy pół miliona pracowników, czyli 16 proc. ogółu zorganizowanych w związkach zawodowych. Z tego na okres letni od czerwca do października przypadnie po 70 tys. wczasowiczów miesięcznie, a w listopadzie grudniu i marcu od 10 do 20 tys. Zwiększona zostanie także do 40 tys. ilość związkowców korzystających z leczenia profilaktycznego w ramach wczasów.

Czytajcie „PROBLEMY"

PRZEDPŁATA
NA
NARODOWE WYDANIE DZIEŁ
ADAMA MICKIEWICZA
trwa do dnia 15 października br.

„RZECZPOSPOLITA" Prosimy wypełniać czytelnie

DEKLARACJA

Niniejszym zamawiam w przedpłacie pierwszą serię Narodowego Wydania Dzieł Adama Mickiewicza (4 tomy — 1700 stron — całość twórczości poetyckiej). Należność w sumie 800 zł. zobowiązuję się wpłacić na konto PKO Nr I-7474 jednorazowo, albo w ratach (nie mniejszych niż 200 zł.) najpóźniej do dnia 15-go października 1948 r.

(Nazwisko) (Miejscowość)

(Imię) (Ulica, Nr. domu)

(Zawód) (Poczta, Powiat)

(podpis)

Wyciąć, nakleić na kartę pocztową i przesłać pod adresem Warszawa ul. Daszyńskiego 14, »Czytelnik«, Instytut Wydawniczy

Rezolucja Krajowej Narady Aktywu Gospodarczego PPR

Kontrola mas pracujących przyczyni się do usunięcia biurokratyzmu

Krajowa Naradą Aktywu Gospodarczego Polskiej Partii Robotniczej wita z radością uchwały sierpniowego Plenum Komitetu Centralnego i wyraża pełną solidarność z linią polityczną, nakreśloną przez Plenum.

Uchwały Plenum przez jasne wskazanie niebezpieczeństwa odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego, jego źródeł i sposobów jego przezwyciężenia spotęgowały czujność Partii, a jasne wytknięcie perspektyw walki o socjalizm wzmocniło zwartość ideologiczną szeregów partyjnych i siłę Partii.

Uchwały Plenum uzbrajają Partię w silny oręż ideologiczny w etapie budownictwa w naszym kraju zrębów ustroju socjalistycznego.

Uchwały Plenum dały dobitny wyraz woli Partii i całej Polskiej Klasy Robotniczej wzmocnienia i pogłębienia międzynarodowej solidarności z WKP(b), partiami komunistycznymi i robotniczymi krajów demokracji ludowej, oraz z siłami postępowymi i rewolucyjnymi na całym świecie jako jedynej gwarancji zabezpieczenia niepodległości i suwerenności naszego kraju oraz zwycięskiego budownictwa socjalistycznego.

Wyrażając swą pełną solidarność z uchwałami Plenum, **Narada uważa, że potężna broń krytyki i samokrytyki winna być w całej rozciągłości wykorzystana przez wszystkie ogniwa partyjne, działające na różnych odcinkach pracy, dla przezwyciężenia dotychczasowych braków i niedomagań ich pracy.**

Jeżeli chodzi o odcinek pracy gospodarczej, narada stwierdza, że **nasz aparat gospodarczy cechują zasadnicze braki i niedomagania, których usunięcie winno być bojowym zagadnieniem wszystkich organizacji i poszczególnych działaczy partyjnych:**

a) w wielu ogniwach aparatu gospodarczego występuje uporczywe i złośliwe nieliczenie się z potrzebami mas oraz ignorowanie tych potrzeb (mieszkania; dojazdy, aprowizacja, warunki sanitarne pracy itd.),

b) u wielu działaczy z aparatu gospodarczego, wśród nich również u członków Partii, przejawiają się szkodliwe tendencje do kierowania pracą obiektów gospodarczych bez oparcia się o współpracę Rad Zakładowych i organizacji partyjnych oraz do faktycznego ignorowania roli związków zawodowych, jako powszechnej organizacji klasy robotniczej i roli Partii, jako kierowniczej siły całego naszego budownictwa,

c) w wielu ogniwach naszego aparatu gospodarczego nie ma dostatecznej energii i inicjatywy w doskonaleniu metod produkcji i organizacji wytwarzania. Wielu kierowników fabryki i przedsiębiorstw szło w swej pracy po linii rutyny i konserwatyzmu: nie doskonaląc systematycznie planowania i kontroli wykonania planów, nie śledząc nowych zdobyczy wiedzy technicznej w kraju i za granicą i nie wprowadzając ich do własnego zakładu, lekceważąc twórczą inicjatywę i wynalazczość pracowników własnych zakładów, nie organizując systematycznych narad wytwórczych, wzbogacających doświadczenie techniczne zarówno kierownictwa, jak i całej załogi.

d) w wielu ogniwach naszego aparatu kierowniczy przedsiębiorstw państwowych i odpowiedzialni działacze gospodarczy bardzo często przejawiali niedopuszczalny, tolerancyjny stosunek do wroga klasowego, przenikającego do aparatu państwowego i prowadzącego działalność, wymierzoną przeciwko polityce gospodarczej państwa.

Narada stwierdza, że biurokratyzm, istniejący w naszym aparacie gospodarczym, nie może być przezwyciężony inaczej, jak tylko przez śmiałe włączenie mas do budownictwa gospodarczego i oddolnej kontroli.

Koniecznym warunkiem ku temu jest, by wzajemne stosunki między administracją przedsiębiorstw i czynnikiem społecznym oparły się na słusznym podziale i rozgraniczeniu funkcji między administracją — organem władzy w fabryce, radą zakładową — dołowym ogniwem powszechnej organizacji klasy robotniczej i kołem partyjnym, podstawowym ogniwem partii, siły napędowej całego naszego budownictwa państwowego i gospodarczego. W tych sprawach mimo słusznych wskazań kierownictwa partyjnego, w terenie często obserwujemy brak jasności. **W związku z tym Narada zwraca się do Wydziału Ekonomicznego KC i Komitetów Wojewódzkich o przeprowadzenie instruktażu na początku na stu największych zakładach przemysłowych w Polsce, w sprawie właściwego rozgraniczenia funkcji między poszczególnymi organizacjami na terenie zakładu.**

Włączenie mas do budownictwa gospodarczego i oddolnej kontroli niemożliwe jest bez konsekwentnej realizacji na terenie zakładu zasady krytyki i samokrytyki. Narada stwierdza, że przeprowadzenie tej zasady stanowi podstawowe ogniwo, za które należy się uchwycić w dążeniu do walki z biurokratyzmem. W związku z tym Narada wysuwa na najbliższy okres następujące konkretne propozycje:

1. Do dnia 15-go października przeprowadzić zebrania połączonych Egzekutyw Kół PPR i PPS wspólnie z Radami Zakładowymi **dla omówienia środków, zmierzających do poprawy warunków materialnych i socjalnych załogi w ramach obowiązujących umów zbiorowych i akcji remontowo - budowlanej.** Wyniki tych zebrań przenieść następnie, po uprzednim przygotowaniu i porozumieniu się z wyższymi władzami partyjnymi na ogólne zebranie Kół i ewentualnie załóg.

2. W ciągu października **przeprowadzić połączone zebrania Kół PPR i PPS z referatem administracji o wynikach produkcji za trzeci kwartał i o planach produkcyjnych na kwartał czwarty,** jak również o środkach, zmierzających do wykonania planu, powiększenia produkcji, polepszenia wydajności i wzmożenia dyscypliny. Nad referatami przeprowadzić dyskusję i przyjąć konkretne rezolucje.

Wzrośnie stopa życiowa świata pracy

U progu ostatniego roku Planu Trzyletniego

TRZY kwartały bieżącego roku przyniosły we wszystkich niemal gałęziach wytwórczości znaczny wzrost produkcji, przy czym plany miesięczne, pomijając sporadyczne odchylenia, były nie tylko wykonane, ale w większości wypadków przekraczane.

Jeśli do tych osiągnięć dodamy pomyślne wyniki w dziedzinie gospodarki finansowej, planowy przebieg inwestycji oraz wyniki uzyskane we wszystkich innych dziedzinach życia gospodarczego kraju, to wówczas możemy stwierdzić, że podstawowe zadania Narodowego Planu Gospodarczego na rok bieżący zostaną niewątpliwie wykonane. Tym samym stworzone zostaną realne i konkretne podstawy do pełnej realizacji zadań, przypadających na trzeci i ostatni rok planu trzyletniego.

Zadania te są duże, ponieważ z jednej strony rok przyszły zamknie okresłony etap rozwoju ekonomicznego kraju, etap przede wszystkim odbudowy życia gospodarczego, warunkującej utrwalenie i pełne wykorzystanie przemian społecznych, z drugiej zaś strony będzie on przejściowym okresem do nowego etapu, tworząc podstawy do wykonania zadań następnego, sześcioletniego planu: rozbudowy i zasadniczej przebudowy naszej gospodarki narodowej.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów w sprawie wytycznych w zakresie podstawowych zadań Narodowego Planu Gospodarczego na rok przyszły, wartość produkcji przemysłu w 1949 r. powinna wzrosnąć w stosunku do roku bieżącego o 21 — 23 proc.

Szczególny nacisk położony będzie w roku przyszłym na wzmożenie produkcji dóbr inwestycyjnych. Przede wszystkim więc dóbr inwestycyjnych niezbędnych do modernizacji i rozbudowy przemysłu, dalej, w związku z przebudową struktury rolnej i aktywizacją jej wytwórczości, środków zaopatrzenia rolnictwa, głównie traktorów i nawozów sztucznych, wreszcie materiałów budowlanych oraz maszyn, które pozwolą na mechanizację procesów budowlanych.

Podkreślić przy tym należy, że przy istnieniu priorytetu produkcji dóbr inwestycyjnych, nastąpi również poważny wzrost wytwórczości dóbr konsumcyjnych.

A zatem w ostatnim roku planu trzyletniego, podobnie jak w latach poprzednich, konsekwentnie będzie realizowane podstawowe jego założenie, a mianowicie systematycznego wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

Jeśli chodzi o lokalizację nowych inwestycji to będzie ona miała niewątpliwie nieco inny charakter niż w roku bieżącym. Tak np. w większym aniżeli dotychczas stopniu uwzględnione zostaną obszary środkowej i płd. wschodniej Polski.

Wykonanie poważnych zadań produkcyjnych wiązać się będzie z rozszerzeniem zakresu planowania technicznego, oraz wzrostem wydajności pracy (o ponad 9 proc.), w czym decydujące znaczenie będzie miał dalszy rozwój współzawodnictwa pracy.

Bardzo ważnym zadaniem w roku przyszłym będzie dalsze podniesienie jakości produkcji oraz usprawnienie właściwego planowania asortymentów. W zakresie walki o jakość przewiduje się, że dużą rolę odegra ruch współzawodnictwa oraz akcja nowatorstwa i przodownictwa pracy. Wszystkie te czynniki zadecydują m. in. o dalszym obniżeniu kosztów własnych produkcji (wg. wytycznych o conajmniej 4 proc.) oraz o wzroście realnych zarobków pracowniczych.

Równolegle do rozwoju produkcji przemysłowej oraz dalszej odbudowy i rozbudowy jej aparatu wytwórczego wysuwają się na rok przyszły poważne zadania w dziedzinie produkcji rolnej. Przeciętnie powinna ona wzrosnąć o 14 proc. w stosunku do roku bieżącego, przy czym wzrost wartości netto produkcji roślinnej ma wynieść ponad 14 proc., zaś zwierzęcej 13 — 15 proc. Wzrost ten będzie się wiązał z ostateczną likwidacją odłogów (700 tys. ha) oraz wzrostem wydajności plonów, na tle usprawniania i postępującej stopniowo modernizacji produkcji rolnej (rozwój mechanizacji produkcji w oparciu o ośrodki maszynowe, których liczba zwiększy się o ok. 1200 nowych, rozszerzenie uprawy nasion kwalifikowanych, dalszą akcję komasacyjną i melioracyjną, rozbudowa sieci instruktorskiej oraz tworzenie nowych form organizacji produkcji itd.)

Rozwojowi produkcji roślinnej odpowiadać będzie rozwój produkcji hodowlanej. Wzrost pogłowia (np. bydła o 10 proc., świń o 15 proc.) wpłynie na rozwój produkcji mięsa i tłuszczu, (wzrost o ok. 15 proc.).

W realizacji swych zadań w roku przyszłym rolnictwo otrzyma dużą pomoc od państwa, na co wskazuje planowanie jego zaopatrzenia w siłę pociągową, przede wszystkim mechaniczną (stan parku traktorowego w 1948 roku ma wzrosnąć do przeszło 14,5 tys. sztuk) w nawozy sztuczne (w sezonie wiosennym ok. 520 tys. ton, w jesiennym ok. 450 tys. ton nawozów produkcji krajowej i z importu), oraz kredyty.

Poważne plany na odcinku rolnictwa świadczą o świadomym dążeniu do stopniowego zniwelowania dysproporcji między jego rozwojem a rozwojem przemysłu. Postęp w odbudowie rolnictwa i hodowli w początkowym okresie nie mógł być, ze zrozumiałych względów tak szybki jak w przemyśle. Obecnie jednak właśnie w związku z rozwojem produkcji przemysłowej, sprawa ta będzie mogła być pomyślnie rozwiązana i ostatni rok planu odbudowy gospodarczej będzie miał w tym zakresie niewątpliwie przełomowe znaczenie.

Na tle planowanego rozwoju produkcji przemysłowej i rolnej, przewiduje się równoczesny znaczny rozwój we wszystkich innych dziedzinach gospodarki narodowej, a więc znaczne i to bardzo nawet zwiększenie obrotów handlu zagranicznego, dalszą rozbudowę aparatu komunikacyjnego i transportu (rozszerzenie jego sieci, zwiększenie przelotności, rozbudowę taboru) oraz zwiększenie świadczonych przez niego usług, rozbudowę portów, których zdolność przeładunkowa ma wzrosnąć w porównaniu z rokiem bieżącym o 27 proc, poważne inwestycje budowlane przy jednoczesnym usprawnieniu technicznym budownictwa i obniżeniu jego kosztów, dalsze usprawnienie aparatu dystrybucyjnego, przez uporządkowanie jego organizacji, rozbudowę urządzeń pomocniczych oraz sieci handlowego aparatu państwowego, spółdzielczego i t. d.

Zadania roku przyszłego są duże, nie mniejsze o ile nawet nie większe aniżeli w latach poprzednich. Są jednak najzupełniej realne, przy czym bardzo istotne jest, że do ich realizacji przystępować będziemy bogaci w doświadczenia lat 1946 i 1947, mając oparcie w ugruntowanych już formach gospodarki planowej oraz w jej poważnym dorobku. Duże znaczenie będzie miało również wczesne i dokładne przygotowanie planu.

(V)

Dostawy mięsa

ma zapewnione zagłębie przemysłowe

(el) W Bytomiu odbyło się ostatnio zebranie przedstawicieli Zrzeszenia Kupców trzody chlewnej oraz dyrekcji „Rolmięsu" (Centrala Rolniczo-Mięsna) celem uregulowania dostaw na rynek Zagłębia Śląsko - Dąbrowskiego. Obecni na zebraniu przedstawiciele kupców z pięciu okręgów produkcyjnych (rzeszowskiego, lubelskiego, pomorskiego, kieleckiego i poznańskiego) przyjęli do wiadomości zarządzenie centralnych władz państwowych, na podstawie którego okręgi te obowiązane są dostarczać trzodę i bydło ubojowe na [illegible] przemysłowy woj. śląsko - dąbrowskiego w celu zapewnienia świątecznych dostatecznej ilości tłuszczu i mięsa. Przedstawiciele kupców zobowiązali się jeszcze w bież. miesiącu dostarczyć do okręgu przemysłowego poza normalnymi ilościami dodatkowo 3.000 ton mięsa. Według relacji tych kupców podaż bydła i nierogacizny na terenie wymienionych okręgów ostatnio znacznie się zwiększyła, wobec czego dodatkowe dostawy nie natrafiają na żadne trudności.

Ponadto obecni na zebraniu przedstawiciele rzeźniczo - wędliniarskich spółdzielni pracy w Gliwicach, Zabrzu i Chorzowie zobowiązali się dostarczyć na rynek dodatkowe ilości mięsa reglamentowanego.

W końcu uczestnicy zebrania zapoznali się z ostatnimi rozporządzeniami Ministerstwa Administracji Publicznej, które głosi, że żadne transporty mięsa i tłuszczu skierowane do okręgu przemysłowego nie mogą być przez nikogo zatrzymywane i każdy dopuszczający się zatrzymania transportu bydła będzie pociągany do odpowiedzialności karnej jako sabotażysta gospodarczy.

—Przed zimą—

We wrześniu rozpoczęto w całym kraju prace przy kopaniu ziemniaków.

Departament obrotu artykułami rolnymi Min. P. i H. zatwierdził standarty ziemniaczane na rok gospodarczy 1948/49. W obecnej kampani ziemniaczanej rozróżniać się będzie w obrocie wewnętrznym kilka gatunków ziemniaków, w zależności od ich przeznaczenia. Będą to ziemniaki jadalne, przemysłowe, pastewne oraz sadzeniaki.

Interesujące konsumenta miejskiego ziemniaki jadalne muszą spełniać następujące warunki: winny być zdrowe, suche, o średnicy najmniejszej 3,5 cm., zanieczyszczenie nie może przekraczać 3 proc., zawartość ziemniaków małych, chorych, zgniłych i zmarzniętych nie może przekraczać 3 proc., załadunek ziemniaków jadalnych nie może nastąpić przy temperaturze niższej niż plus 2 stopnie C.

Normy dla pozostałych gatunków są odmienne, a co najważniejsze minimalna temperatura w czasie załadowania jest niższa, niż dla ziemniaków jadalnych.

Jest więc rzeczą zrozumiałą, że zwłaszcza wobec nagłego obniżenia temperatury — musi nastąpić szybkie zmagazynowanie ziemniaków jadalnych. W przeciwnym razie mogą one utracić wymagane dla tego gatunku właściwości. W takim wypadku nie zostałyby one wprawdzie zmarnowane, gdyż zapotrzebowanie przemysłu przetwórczego jest bardzo duże — mogłyby jednak powstać braki w zaopatrzeniu w ziemniaki dla celów konsumcyjnych.

Utrzymanie odpowiednich własności ziemniaków jadalnych wymaga prócz racjonalnego załadunku — także właściwych warunków magazynowania.

Przy naszych możliwościach nie jest jednak pewne, czy przygotowane magazyny będą mogły w całości sprostać temu zadaniu.

Dlatego jest rzeczą pożądaną, aby konsumenci mający odpowiednie pomieszczenie zaopatrywali się już jesienią w ziemniaki na całą zimę. (h. b).

Mimo zatrudnienia

20.000 ludzi

port szczeciński odczuwa brak rąk do pracy

Aktywizacja portu szczecińskiego pociągnęła za sobą wielkie zapotrzebowanie rąk do pracy. W chwili obecnej przy pracach inwestycyjnych i portowych zatrudnionych jest ok. 16.000 pracowników fizycznych i 4.000 umysłowych. Aczkolwiek w ciągu m-ca sierpnia Urząd Zatrudnienia zapośredniczył do pracy ponad 7.500 osób, odczuwa się dalej brak rąk do pracy. Urząd Zatrudnienia poszukuje w dalszym ciągu partie po kilkuset pracowników, którym zapewnia się wynagrodzenie do 15.000 zł., kartki żywnościowe, stołówkę i deputat węglowy.

Wynalazki robotnicze

usprawnią produkcję

Mistrz Okręgowych Warsztatów Mechanicznych Przemysłu Naftowego ob. Magura skonstruował urządzenie t. zw. szarpakowe dla naftowych wind amerykańskiego typu „Buda". Urządzenie to zwiększy ogromnie wydajność tej kosztownej maszyny, przystosowując ją do oczyszczania i pogłębiania otworów naftowych. Ob. Magura otrzymał nagrodę w wysokości 50.000 zł.

Odbudujemy Warszawę piękniejszą, niż była

SŁOŃ w bańce od mleka?

Opowiada o tym 39 numer „Świerszczyka"

z dnia 26 września. Kupicie go we wszystkich księgarniach i kioskach. Kr 3470-0

Ciągłość i pewność ruchu gwarantują wykonanie planu

Kopalnia „Ema" walczy z marnotrawstwem

NALEŻĄCA do Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego kopalnia „Ema" ma do zanotowania poważne sukcesy produkcyjne. Wydajność tej kopalni wzrasta z każdym miesiącem.

W okresie pierwszego półrocza rb wydajność dołowa, jak i ogólna wzrosła w kopalni o ponad 20 proc. Co najważniejsze wrost ten jest — równomierny. W styczniu br. wydajność dołowa na kopalni „Ema" wynosiła 1.587, w lutym 1.641, w marcu 1.727, kwietniu — 1.751, maju — 1 838, czerwcu prawie 2.000 Na osiągnięcie przez kopalnię tak dobrych rezultatów złożyły się wzorowa organizacja pracy, walka z marnotrawstwem i niedbecnością.

WSPÓŁZAWODNICTWO

W dziedzinie organizacji pracy dokonano na terenie kopalni szeregu radykalnych posunięć. Największy nacisk położono na stopniowe ograniczenie ilości ludzi pracujących na powierzchni. W ciągu pierwszego półrocza rb ograniczono powierzchnię o ca 120 osób, przeprowadzono jednocześnie reorganizację na dole przerzucając górników na roboty produktywne.

Kopalnia „Ema" osiągnęła w pierwszym półroczu rb. wysokie przekroczenie planu państwowego głównie dzięki posunięciom organizacyjnym i rozwijającemu się tu coraz lepiej współzawodnictwu pracy. Ilość biorących udział we współzawodnictwie wynosiła w pierwszym półroczu blisko 600 osób. Na szybki rozwój akcji wpłynęły w dużej mierze częste zebrania załogi, na których poruszano zagadnienia współzawodnictwa i konieczność jak najrychlejszego umasowienia tego ruchu.

SPADA ZUŻYCIE MATERIAŁÓW WYBUCHOWYCH

Ciekawa jest sprawa stosunku zużycia materiału wybuchowego do wzrostu współzawodnictwa. Utarło się powszechnie mylne zresztą z gruntu mniemanie, że górnik biorący udział we współzawodnictwie. chcąc jak najwięcej wydobyć strzela byle jak i jak najczęściej. Twierdzeniu temu przeczy spadek zużycia materiałów wybuchowych w kopalni „Ema" przy jednoczesnym wzroście procentów przekroczenia planu i wzroście wydajności. Ustawiczna kontrola techniki strzelania jak również planowe rozmieszczenie otworów strzelniczych przez górnika przodowego przyczyniają się do spadku zużycia materiałów wybuchowych

„Ema" prowadzi bardzo intensywną akcję oszczędnościową na wszystkich odcinkach. Zużycie drzewa przez kopalnię spadło w rb. z 23 mtr sześć. na 18 mtr sześć. na każde 1000 t. wydobytego węgla. Osiągnięto to nie tylko dzięki zastosowaniu w większym stopniu stempli żelaznych, ale także dzięki racjonalnej gospodarce drzewem. Stemple, które otrzymuje górnik posiadają dokładnie wymierzoną wysokość odpowiadającą zapotrzebowaniu i nie trzeba ich potem uciąć. Przynosi to poważne oszczędności materiałowe.

W kopalni podobnie jak i w każdym innym zakładzie przemysłowym czołowym gwarantem wykonania planów produkcji jest ciągłość i pewność ruchu. „Ema" wydała bezkompromisową walkę absencji, oraz rozpracowała umiejętnie sprawę urlopów, zapewniając sobie tym samym jak najmniejsze odchylenia okresowe w stanie obsady.

PLANY I ZADANIA

Kopalnia „Ema" ma oczywiście swoje bolączki, głównie na odcinku zaopatrzenia w narzędzia i urządzenia. Potrzebne są zwłaszcza taśmy, rynny i transportery. O ile tylko dopiszą dostawy tych urządzeń kopalnia wykona plan roczny już w pierwszych dniach grudnia rb. Kopalnia postawiła sobie poza tym za zadanie zwiększyć wydajność drogą usprawnień organizacyjno-technicznych, walczyć z marnotrawstwem, podnieść czystość urobku, zmniejszyć ilość opuszczonych dnówek, wreszcie — wciągnąć do współzawodnictwa pracy wszystkich pracowników kopalni.

Kopalnia „Potok" zwycięża

Wśród współzawodniczących ze sobą kopalń nafty na terenie woj. rzeszowskiego w ostatnim okresie, pierwsze miejsce w wierceniach zajęła kopalnia „Potok" osiągając 760 punktów, drugie miejsce zajęła kopalnia „Mac Allan" — 710 punktów oraz trzecie miejsce zajęła kopalnia „Fellnerówka" — 682 punkty.

W dziale eksploatacji sekcje 10 Roztoki za zdobycie 262 punktów we współzawodnictwie otrzymała 100 tys. zł. nagrody pieniężnej i dyplom. Sekcja 7 Równe za 320 punktów eksploatacji — 55 tys. zł. nagrody i dyplom. Sekcja 9 Potok osiągnęła 222 punkty eksploatacji, uzyskując również premie i dyplom. Poważne wyniki osiągnięto także w dziale gazoliniarni i transportu.

90 proc. planu rocznego

wykonała stocznia »Zacisze«

Stocznia „Zacisze wykonała do dnia 20 września b. r. 90 procent planu rocznego. Do osiągnięcia tego wyniku przyczyniła się w znacznej mierze wytężona praca wszystkich oddziałów stoczni. W sierpniu b. r. załoga wykonała 189 proc. miesięcznego planu produkcyjnego. Wśród oddziałów stoczni czołowe miejsce zajmuje kadłubownia.

Plan produkcyjny stoczni na rok 1948 przewiduje remont 28 jednostek, w skład których wchodzą holowniki, pogłębiarki, różnego rodzaju barki, statki techniczne i inspekcyjne. Obecnie w stoczni remontuje się holowniki „Słowacki" i „Giewont". Na ukończeniu jest remont jedynego w Polsce statku nurkowego (dzwonu), służącego do napraw tam, śluz itp. Innym rzadkim obiektem remontowanym w stoczni „Zacisze" jest również barka - elektrownia, mająca szerokie zastosowanie przy budowie mostów i wszelkich urządzeń wodnych, do których nie ma stałego dopływu prądu elektrycznego.

Poza planem stocznia przeprowadziła w b. r. wiele drobniejszych napraw i remontów. M. inn. z pozaplanowych usług stoczni skorzystał statek „Pompa" — jednostka ratownicza dla taboru pływającego i urządzeń służbowych, 5 holowników i 3 barki.

Pierwszy polski samochód osobowy—za trzy lata

10.000 samochodów rocznie produkować będziemy

w Warszawie

Fabryka Samochodów Osobowych w Warszawie, na budowę której Komitet Ekonomiczny Prezydium Rady Ministrów uchwalił ostatnio kredyty w wysokości 98,5 mil złotych, będzie w przyszłości jednym z największych ośrodków przemysłowych w kraju. W chwili pełnego uruchomienia zakłady warszawskie produkować będą rocznie ok. 10.000 samochodów osobowych, przy czym liczbę tę osiągniemy uruchamiając tylko jedną ośmiogodzinną zmianę roboczą. Jeśli zakłady pracować będą na dwie, lub trzy zmiany, produkcja roczna zwiększy się dwukrotnie lub trzykrotnie

W chwili obecnej Przemysł Motoryzacyjny uzgadnia plany i wyposażenie techniczne fabryki z „patronującymi" jej włoskimi zakładami „Fiata", które udzielą fabryce warszawskiej licencji na budowę określonego typu samochodu osobowego, oraz zapewnią jej pomoc techniczną przy budowie urządzeń produkcyjnych.

Celem omówienia szczegółów dotyczących budowy zakładów i ustalenia sposobu przejęcia licencji, przedstawiciele polskiego przemysłu motoryzacyjnego udadzą się w najbliższym czasie do Włoch, gdzie nastąpi sfinalizowanie umowy z zakładami „Fiata".

Według przewidywań specjalistów, Fabryka Samochodów Osobowych produkować będzie początkowo niewielkie wozy o litrażu ok. 1.350 cm3.

Wielkie zakłady przemysłu motoryzacyjnego w Warszawie, zajmą obszar ponad 3 ha. Opracowane już częściowo plany budowy, przewidują utworzenie z fabryki warszawskiej wzorowego ośrodka produkcji, z pełnym uwzględnieniem potrzeb pracowników i wymogów estetycznych. Na terenie fabryki powstaną ogrody, nowoczesne żłobki i świetlice robotnicze. W odległości ok. 1,5 km. od zakładów na wprost Ogrodu Zoologicznego, przy trasie W — Z powstanie obliczona na 1.000 mieszkań kolonia robotnicza, która stanie się w przyszłości reprezentacyjną dzielnicą Pragi.

Przewiduje się, że już za trzy lata zakłady warszawskie wypuszczą pierwszy, całkowicie w Polsce wykonany, samochód osobowy, zaś w roku 1953 Fabryka Samochodów Osobowych zostanie w pełni uruchomiona.

85 tys. q buraków dziennie

przerobią cukrownie dolnośląskie

Zjednoczenie Cukrownicze Dolnego Śląska dysponuje ośmioma cukrowniami. Wszystkie cukrownie zostały w roku bieżącym poddane gruntownemu remontowi, a dwie z nich w Pustkowie i Pastuchowie przebudowano i całkowicie zelektryfikowano.

Podczas tegorocznej kampanii cukrownie przerobią znacznie więcej buraków i dadzą w rezultacie o sto procent więcej cukru, niż w roku ubiegłym. Obszar plantacji buraków cukrowych dla Zjednoczenia wzrósł z 19.000 hektarów w roku ubiegłym do 25.500 hektarów w roku bieżącym. Plantatorzy otrzymali w roku bieżącym po 5 i pół kwintala nawozów sztucznych na hektar, to jest o 2 i pół kwintala więcej niż w roku ubiegłym. Tegoroczny zbiór buraków będzie prawdopodobnie większy o sto procent niż w roku ubiegłym, a więc o taki sam procent zwiększy się produkcja.

8 cukrowni zjednoczenia przy stanie załogi około 8.000 robotników przerobi dziennie w czasie kampanii około 85.000 kwintali buraków. Około 25 października cukrownie wyprodukują już nowy cukier. Do 15 grudnia kampania winna być zakończona. 6 cukrowni Zjednoczenia produkuje cukier biały, dwie cukier żółty, który zostaje oczyszczony w rafinerii w Klecinie.

Jedna z cukrowni Zjednoczenia poza swoją normalną produkcją ma suszarnię, w której przerabia większe ilości buraków i cykorii dla dolnośląskich fabryk namiastek kawowych. Wszystkie cukrownie oddają darmo plantatorom wytłoki buraczane, które stanowią wartościową paszę dla bydła.

Baza eksportowa soli

będzie Wyspa Śpichrzów w Gdańsku

Najstarsza część portu — Wyspa Śpichrzów, stanie się wkrótce dzielnicą nowoczesnego portu gdańskiego. Dyrekcja Polskiego Monopolu Solnego pragnie odbudować część magazynów na wyspie i urządzić bazę eksportową soli.

Z uwagi na to, że eksport soli odbywa się zazwyczaj mniejszymi statkami o niewielkim zanurzeniu, które bez trudności mogą Wisłą i kanałem wiślanym podejść do Wyspy Śpichrzów i że załadowanie stosunkowo niedużych partii towaru może odbywać się przy pomocy lżejszych urządzeń przeładunkowych, zwalnia się obecnie przestrzeń nabrzeży portowych w basenach o większym zagłębieniu.

Pół miliona miesięcznie

dla KCZZ na bezpieczeństwo i higienę pracy

Wydział Bezpieczeństwa i Higieny Pracy przy Komisji Centralnej Zw. Zawodowych zakończył akcję organizacji referatów bezpieczeństwa i higieny pracy w 15 Okręgowych Komisjach Zw. Zaw. Referenci bezpieczeństwa i higieny pracy OKZZ oraz Zarządów Głównych i niektórych Oddziałów Zw. Zaw. przechodzą szkolenie na specjalnych kursach, organizowanych przez KCZZ w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej.

KCZZ otrzymuje na cele związane z bezpieczeństwem pracy stałą dotację miesięczną w wysokości pół miliona zł.

Kredyty dla drobnych i średnich rolników

Związek Komunalnych Kas Oszczędności wydał zarządzenie do KKO w całym kraju w sprawie wprowadzenia w życie postanowienia Ministerstwa Skarbu z 15 b. m. o reorganizacji kredytów dla rolnictwa.

Zmiany wprowadzone przez Zw. Komunalnych Kas Oszczędności zarówno w akcji kredytowej z własnych funduszów, jak i z funduszów Państwowego Banku Rolnego, które rozprowadzane są przez KKO, idą w kilku kierunkach, m. in. uproszczenie zasad poręczycielskich, obniżenie stopy procentowej, wreszcie zmniejszenie formalności kredytowych.

Ze szczegółowych przepisów nowego zarządzenia wynika, że kredyty udzielane będą wyłącznie drobnym i średnim rolnikom, którzy do podania dołączą przychylną opinię Samopomocy Chłopskiej. Na posiedzenia dyrekcji KKO zapraszany będzie reprezentant powiatowego ZSCh z głosem doradczym. Żadna KKO nie może udzielić rolnikowi kredytu bez wypowiedzenia się Samopomocy Chłopskiej. Jeśli rolnik uzyska poparcie swojej Samopomocy Chłopskiej, nie jest to równoznaczne z przyznaniem kredytów, bowiem KKO może odmówić udzielenia pożyczki w tym wypadku, gdyby zaplanowana suma kredytów została już przekroczona, albo gdyby istniały uzasadnione powody do przypuszczenia, że rolnik nie będzie mógł wywiązać się w terminie ze swoich zobowiązań.

Samopomoc Chłopska udzielając swojej opinii przyjmie też pewne zobowiązania, a mianowicie, kontrolować będzie celowość zużycia kredytu oraz powiadamiać będzie KKO o takich zmianach w gospodarstwie lub w stanie majątkowym dłużnika, które mogą wpłynąć na jego zdolność płatniczą.

Zarządzenie Zw. Kas Komunalnych obniża stopę procentową od kredytów udzielanych z funduszów własnych KKO do 8% w stosunku rocznym. Obniżona stopa procentowa obowiązuje już wstecz, od 1 września b. r. z tym, że rolnicy, którzy opłacili wyższy procent, mogą ubiegać się o bonifikatę nadwyżki.

11 mln. na mieszkania robotnicze w Olsztynie

Zarząd Miejski w Olsztynie uzyskał 11 milionów zł. kredytów na budownictwo osiedli robotniczych. Suma ta pozwoli wykończyć budowę domu mieszkalnego dla robotników Zarządu Miejskiego oraz pokryje koszt remontu kilku obiektów w olsztyńskim osiedlu robotniczym.

Sztuczną skórę na spody

produkuje fabryka w Odmecie

Oddział produkcji sztucznej skóry spodowej Zakładów Obuwianych w Odmecie na Śląsku Opolskim, po zakończeniu prowadzonych od 1947 r. prób produkcyjnych z wynikiem dodatnim, rozpoczął wyrób sztucznej skóry spodowej. Produkcja sztucznej skóry rozwiązuje dotychczasowe trudności zaopatrzeniowe przemysłu obuwianego.

Surowcem do produkcji sztucznej skóry spodowej są w Odmecie nieużyteczne odpadki skór podeszwowych z domieszką skór wierzchnich. Sztuczna skóra ma zastosowanie do wyrobu zakładek, przeznaczonych do obuwia roboczego, do wyrobu podeszew względnie wzmacniania podeszew i obcasów skórzanych itp.

Dokładne badania i próby sztucznej skóry spodowej potwierdziły, iż jest to produkt pełnowartościowy, przynoszący znaczne oszczędności przy produkcji mechanicznego obuwia, pozwalający na wyeliminowanie dużych ilości skór naturalnych.

Zakłady w Odmecie nie mogą na razie pokryć całkowicie zapotrzebowania przemysłu obuwianego na skórę sztuczną, ze względu na ograniczone możliwości wytwórcze, związane z brakiem niektórych maszyn i urządzeń. Trudności te miną po otrzymaniu uzupełniającego parku maszynowego w ramach umowy polsko - czechosłowackiej.

Produkcja sztucznej skóry spodowej daje możność pełnego wykorzystania odpadu skórzanego, powstającego przy produkcji obuwia. Nieużyteczne odpadki skórzane stanowią przy produkcji obuwia ok. 20 proc. ilości zużywanych skór spodowych. Daje to miesięcznie około 100 t odpadków, nadających się wyłącznie na produkcję sztucznej skóry.

Stanieją wyroby kryształowe

Zakłady Piasku w Lutynce na Dolnym Śląsku oddają przemysłowi szklarskiemu ok. 900 ton piasku miesięcznie. W najbliższych tygodniach produkcja zostanie dwukrotnie zwiększona. Załoga zapowiada wykonanie planu rocznego już w listopadzie b. r.

Piasek w Lutynce jest niezwykle miałki, chemicznie czysty, pozbawiony domieszek żelaza, stanowi b. cenny surowiec do produkcji najlepszego szkła kryształowego i technicznego. Z tego też względu przedstawia wielką wartość dla przemysłu szklarskiego.

Zakłady w Lutynce, uruchomione w 1945 r., pozbawione były początkowo wszelkich urządzeń. Piasek wydobywano ręcznie. Rozwój nastąpił w 1947 r. z chwilą przejęcia kopalni przez przemysł mineralny. Zwrócono przede wszystkim uwagę na zwiększenie produkcji. Załoga wydobyła i uruchomiła zatopione maszyny. Dzięki jej pionierskiej pracy kopalnia ruszyła z miejsca naprzód.

Zwiększenie wydobycia piasku szklarskiego przyczyni się do polepszenia i potanienia naszych wyrobów z kryształu.

Wzrasta produkcja elektrowni wodnych

na Mazurach

Na terenie administrowanym przez Zjednoczenie Energetycznego Okręgu Mazurskiego pracuje w chwili obecnej 6 elektrowni wodnych. Trzy elektrownie wodne położone nad rzeką Łyną — Brunswałd, Łyna i Wadąg obliczone są na bezpośrednie zaopatrywanie w energię elektryczną miasta Olsztyna. Elektrownie te dały łącznie w pierwszej połowie r. b. produkcję w wys. 5 453 889 kWh, co stanowi wzrost o blisko 100 proc. w stosunku do analogicznego okresu z roku ubiegłego. W elektrowniach uregulowano maszyny tak aby zużywały wodę jak najekonomiczniej. Praca elektrowni odbywa się przy możliwie najwyższym spadku wody.

Najwięcej robotników współzawodniczy

w papiernictwie

Akcja współzawodnictwa pracy w przemyśle papierniczym rozwija się pomyślnie. Na 28.000 zatrudnionych bierze udział w akcji współzawodnictwa 24.600 pracowników. Wydajność pracy znacznie wzrosła. Robotnicy wykonują przeciętnie od 150 do 350 proc. normy.

Przemysł papierniczy procentowo w porównaniu z innymi gałęziami przemysłu posiada największą ilość współzawodniczących. Na drugie półrocze r. b. przeznaczono na akcję współzawodnictwa 16 mil. zł.

U inwalidów w Lęborku

Z działalności Państwowych Zakładów szkolenia inwalidów

CIĄGLE jeszcze na ulicach miast, w pociągach, po wsiach spotkać można inwalidów, często w resztkach wojskowych mundurów którzy zarabiają na życie w sposób — powiedzmy — nieodpowiedni.

Inwalidzi ci — to nie tylko ofiary wojny, żołnierze, ale także ludzie ulegli okaleczeniom w różnych wypadkach, lub tacy, którzy po chorobie stali się kalekami.

Miniona wojna znacznie zwiększyła zastępy kalek niezdolnych do normalnej pracy. Część tych ludzi zdołała zaopatrzyć się w protezy i samodzielnie rozwiązała problem utrzymania; część po przez Związek Inwalidów Wojennych otrzymała kioski koncesje, sklepy — zapewniające dochód z handlu; ogromną natomiast większością zająć musiało się Państwo.

ZAPOMOCI NIE WYSTARCZĄ

Wypłata niewielkich rent inwalidzkich jest pomocą niezbędną na razie ale niestety niedostateczną. Wielu nie chce korzystać z niej, gdyż po prostu przykro im być na utrzymaniu społeczeństwa, chociaż mają do tego prawo Również i owe koncesje monopolowe nie są najlepszym rozwiązaniem; jeśli jednak w ogóle tolerowane są wszelkiego rodzaju budki i kioski — słuszną jest rzecza, że otrzymują je przeważnie inwalidzi. Słuszna, ale niezbyt pozytywną w samej zasadzie.

Zorganizowana akcja państwowa nie poszła w kierunku zwiększania zapomóg doraźnych, obciążających całe społeczeństwo, ani też drogą przyznawania inwalidom dochodowych przywilejów, ale najlepszą i najwłaściwsza, bo przez przystosowywanie okaleczonych do dostępnej im pracy.

Gruntownie przeprowadzone badania psychotechniczne wykazały, że ogromna wiekszość inwalidów bezrękich, beznogich, głuchych, niemych, niewidomych — ludzi którym zdawało sie, że są już niepotrzebnym nikomu ciężarem — może pracować niemal normalnie, zarabiać na utrzymanie swoje i rodziny. Liczba rejestrowanych i nierejestrowanych inwalidów wynosiła w Polsce przed wojną ok. 200 tys., dziś sięga ona prawdopodobnie ponad pół miliona. 70 proc. tych ludzi nie utraciło wiecej jak 15 — 40 proc. zdolności do pracy. I tych przede wszystkim wykreśla z listy bezrobotnych Państwowe Zakłady Szkolenia Inwalidów.

Zakłady w ciągu dwuletniego przeszkolenia dają ludziom fach a absolwentów zaopatrują w narzędzia i umożliwiają pracę w nabytym zawodzie. Istniejące placówki w Poznaniu, Warszawie, Wrocławiu, Krakowie, Lęborku szkolą krawców, cholewkarzy, mechaników, mechaników - optyków, zegarmistrzów itd. Obok szkolenia zawodowego przeprowadzane jest kształcenie ogólne, podstawowe i gimnazjalne. Po skończeniu nauki inwalidzi otrzymują pełna wyprawę fachową (narzedzia maszyny do szycia itp.) co pozwala im na założonie własnego warsztatu, bądź też kierowani są oni do fabryk.

Pewną trudność w szybkim szkoleniu sprawia brak protez kosmetycznych, a zwłaszcza roboczych, posiadających specjalne uchwyty dostosowane do fachu. Krajowa produkcja protez rośnie, ale jeszcze nie pokrywa zapotrzebowania nawet łącznie z tymi, które przybyły w importcie.

Obecnie zakłady są w stadium reorganizacji, polegającej na grupowaniu pewnych specjalności w poszczególnych ośrodkach. Pozwoli to na skomasowanie sił nauczycielskich, zwiększenie fachowości oraz większą specjalizację w szkoleniu.

LĘBORK OŚRODKIEM SZKOLENIOWYM

Jeden z największych ośrodków Państwowych Zakładów Szkolenia Inwalidów powstał w Lęborku, na terenie i w zabudowaniach dawnego szpitala psychiatrycznego, przemienionego później w koszary.

Na 35 hektarach, pięknie pokrytych zielenią stoi 38 budynków murowanych z czerwonej cegły. Dokoła park, aleje, kwietniki. Piętrowe budynki, świeżo wyremontowane, czyste, porządne — sprawiające wrażenie zamożnej kolonii.

Zakład jest prawie samowystarczalny pod względem gospodarczym ma też własna elektrownię, centralne ogrzewanie, nowoczesną pralnię i kuchnię parową, wydającą obfite i smaczne posiłki. Pomyślano nie tylko o pracy (12 izb szkolnych!) ale i o rozrywkach budując kino, salę teatralną, jedenaście świetlic i radiofonizując wszystkie obiekty.

Szkoli się tu obecnie około 500 inwalidów z różnych stron kraju. Dalsze inwestycje i odbudowa pozostałych kilku budynków pozwala na podwojenie liczby uczniów w niedługim czasie. Z początku będą to szewcy, cholewkarze, krawcy i kreślarze a później nieco i czapnicy, introligatorzy, automechanicy, teletechnicy wytwórcy zabawek i skórzanej galanterii. Co rok więc o setki zmniejszać będzie cyfrę inwalidów niepracujących sam zakład lęborski. Co rok przystępować będą do pracy setki ludzi uzdrowionych moralnie i pełnowartościowych obywateli. Dzięki szkoleniu wszystkich zakładów w Polsce — każdy inwalida będzie miał możność zdobycia fachu.

Wszyscy będą mieli możność zdobycia fachu — ale ilu będzie chciało? Czy ci, którzy łatwo zarabiają na ulicach, na targach w pociągach — czy ci zostaną?

Teraz jeszcze ograniczona ilość miejsc w Zakładach Szkoleniowych nie pozwala objąć setek tysięcy chętnych, ale już dziś trzeba zastanowić się jak ująć te elementy, które przyzwyczajają się do swego kalectwa jako źródła dochodu. Tych właśnie należałoby najpierw nakłonić do nauki zawodowej.

Krz.

Państwo spieszy z pomocą wsi

Materiały budowlane dostarczą małorolnym spółdzielnie gminne

Akcji odbudowy wsi poświęcono dotychczas stosunkowo mało uwagi, choć jest to zagadnienie pierwszej wagi. Utworzony przy Ministerstwie Odbudowy Naczelny Komisariat Odbudowy Wsi prowadzi już od roku 1946 t. zw. akcję odbudowy wsi. Kredyty, przeznaczone na tę akcję wzrastają z każdym rokiem. O ile w r. 1946 kredyty te wynosiły 2 mld. zł., to w r. b. wzrosły one do 6 mld. zł. Na rok 1949 przeznaczono na ten cel aż 7.200 mld. zł.

Akcja odbudowy wsi ujęta jest ogólnym planem państwowym. Po ustaleniu potrzeb poszczególnych województw, odpowiednie kredyty przyznane zostają wojewódzkim wydziałom odbudowy, które z kolei dokonywują ich rozdziału poprzez architektów powiatowych pomiędzy poszczególnych rolników. Na terenach najbardziej zniszczonych prowadzona jest t. zw. odbudowa skoncentrowana, to znaczy, że rolnicy przychodzą do gotowych zabudowań.

Procentowy rozdział kredytów wygląda w ten sposób, że 40 proc. kredytów przeznacza się na materiały budowlane, 60 proc. zaś na robociznę i wszystkie inne wydatki, związane z budową, przy czym materiały budowlane rozprowadzane są przez spółdzielnie gminne i Związki Powiatowe.

Bardzo ważną rolę odgrywa tu sprawa samego rozprowadzenia materiałów. Wskutek nieskoordynowanej akcji w terenie Naczelny Komisariat Odbudowy Wsi zakupywał materiały budowlane na własny rachunek i deponował je w magazynach spółdzielni, skąd przydzielano je rolnikom na podstawie specjalnych asygnat, wystawianych przez architektów powiatowych. Spółdzielnie miały przy tym prawo sprzedawać materiał według własnego uznania, o ile nie było dostatecznego zapotrzebowania asygnatowego. To była jedna więcej okazja do bogacenia się kapitalistów wiejskich, gdyż mało i średniorolny mało co wiedział o przysługujących mu prawach. W roku bież. początkowo jeszcze utrzymano system asygnatowy. Obecnie jednak i tu nastąpiła radykalna zmiana przez przejście do systemu bezpośredniego kredytu gotówkowego nietylko na robociznę, lecz również na zakup materiałów budowlanych. W ten sposób chłop będzie mógł nabyć potrzebne materiały w każdym składzie spółdzielczym, gromadzącym materiały budowlane.

Przed spółdzielczością gminną, jak i Związkami Powiatowymi stoi ważne zadanie poznania potrzeb gospodarczych chłopa i zamówienia w porę właściwych materiałów. W przeciwnym razie akcja Skarbu Państwa nie dałaby właściwych rezultatów. Wielką rolę mają tu do spełnienia architekci powiatowi, sporządzając plan inwestycyjny, tak, by umożliwił on terminową i we właściwej wysokości dostawę potrzebnych materiałów. Konieczna jest na tym odcinku ścisła współpraca spółdzielni gminnych i Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni z architektami powiatowymi. Zasada, że chłop nie może odejść ze składu AOW z pustymi rękami musi być w pełni zrealizowana.

Jeszcze jednym ważnym elementem który przyczyni się do całkowitego udania się powyższej akcji będzie uświadamianie chłopa przez spółdzielnie gminne i ułatwianie mu dopełnienia wszelkich formalności celem otrzymania kredytu budowlanego.

Władze państwowe poczyniły już wszystko, by formalności te ograniczyć do najniezbędniejszych.

Więcej elementów budowlanych z drzewa

Odpadki drzewne znajdą zastosowanie w budownictwie prefabrykowanym

DRZEWO jest jednym z surowców przemysłowych i budowlanych posiadających w naszej gospodarce niezmiernie szerokie zastosowanie. Polska posiadała przed wojną poważne ilości drzewa i była jednym z czołowych eksporterów w Europie. Wojna i rabunkowa gospodarka okupanta sprawiły iż drzewostan nasz uległ poważnemu zniszczeniu. Z tego względu zarówno eksploatacja drzewa jak też jego wykorzystanie dla celów przemysłowych winno być obecnie jak najbardziej racjonalne i oszczędne. Tymczasem nasz przemysł drzewny przy przerobie pozostawia setki tysięcy metrów sześciennych odpadków, z których większość idzie na opał. Odpadki te stanowią pozornie nieużytek, który można doskonale wykorzystać dla potrzeb przemysłowych i budowlanych. Odpadki te w postaci pyłu drzewnego, mączki drzewnej, trocin, wiórów i okrawków desek powstaja bądź to przy obróbce drzewa bądź też niekiedy wskutek jego nieprzydatności, czy wad.

Ponieważ drzewo jest artykułem poszukiwanym nie tylko na rynku krajowym, lecz również i na rynkach zagranicznych, wykorzystanie tych resztek jest sprawą ogromnie ważną. Kraje skandynawskie, a przede wszystkim Szwecja oddawna już produkują szereg elementów budowlanych pochodzenia drzewnego, tak że około 70 procent wszystkich odpadków ulega racjonalnemu wykorzystaniu.

O LEPSZE WYKORZYSTANIE ODPADKÓW

W Polsce odpadki drzewne wykorzystywano dotychczas w minimalnym stopniu, pomimo iż znaleźć one mogą pełne zastosowanie zarówno w przemyśle chemicznym (masy celulozowe oraz ich pochodne, alkohol etylowy) jak i w przemyśle materiałów budowlanych (masy i płyty z włókna drzewnego).

Obróbka drzewa w Polsce w skali rocznej sięga 3,5 mln. m. sześć. drzewa. Z ilości tej otrzymuje się około 500 tys. m. sześć. trocin, których poważna część ulega zmarnowaniu. W niektórych dziedzinach przemysłu drzewnego jak np. przy produkcji celulozy, podkładów kolejowych, czy też obuwia drewianego pozostaje ok. 50 procent odpadków. W innych gałęziach przemysłu drzewnego ilość odpadków osiąga przeciętnie 30 procent.

PŁYTY WIÓROWO-CEMENTOWE I PILŚNIOWE

Odpadki drzewne stanowią cenny i poszukiwany surowiec przy produkcji lekkich materiałów budowlanych, które w Polsce dotychczas były znane wyłącznie pod postacią płyt wiórowo-cementowych. Istnieją również szerokie możliwości zastosowania wiórów i trocin do wyrobu mas drzewnych kitów drzewnych, jak również wykorzystanie mączki drzewnej przy produkcji tzw. sztucznego drewna i ksylolitu, który znajduje coraz większe zastosowanie w naszym budownictwie.

Płyty wiórowo-cementowe oraz inne rodzaje płyt pochodzenia drzewnego sporządza się przy pomocy mąki drzewnej i lepiszcza, którego procentowy udział zmienia się w zależności od rodzaju płyt i ich przeznaczenia. Jako lepiszcza używa się cementu, magnezytu, gipsu lub szkła wodnego. Płyty ulegają następnie sprasowaniu w odpowiedniej temperaturze.

Płyty wiórowo-cementowe posiadają wiele cennych zalet. Stanowią one doskonałą izolację cieplną i dźwiękową oraz są odporne na działanie ognia. Obróbka ich jest przy tym łatwa i stosunkowo mało skomplikowana. Doskonałym materiałem budowlanym są również płyty pilśniowe, których fabryki posiadamy na Ziemiach Odzyskanych. Płyty te o podobnych zaletach znajdują bardzo szerokie zastosowanie we wszystkich rodzajach budownictwa.

PERSPEKTYWY

Zastosowanie elementów budowlanych pochodzenia drzewnego przyczyni się w znacznym stopniu do wprowadzenia budownictwa prefabrykowanego. Płyty bowiem przygotowane uprzednio w fabrykach stanowią gotowy element budowlany który daje się w szybki i łatwy sposób składać na miejscu budowy.

Aczkolwiek zastosowanie odpadków drzewnych do produkcji materiałów budowlanych ma przed sobą znaczne możliwości rozwojowe to jednak nastręcza ono szereg poważnych trudności. Przede wszystkim wskutek ogromnego zróżnicowania przemysłu drzewnego odpadki ulegają rozdrobnieniu w wielu większych i drobnych zakładach tak, iż zebranie ich stanowi żmudną i uciążliwą pracę. Ponad to trudny jest transport tych resztek w związku z ich stosunkowo dużą objętością. Transport ten jest niekiedy tak kosztowny, iż przewożenie odpadków drzewnych staje się nieopłacalne. Dlatego też, fabryki elementów budowlanych pochodzenia drzewnego należy lokować w pobliżu zakładów przemysłu drzewnego co znacznie upraszcza sprawę ich transportu i magazynowania.

W. Sz.

Pomorze dostarcza paszy dla bydła

Dość znaczna ilość łąk, przy niewielkim stosunkowo stanie bydła spowodowały, że na Pomorzu Zachodnim są duże nadwyżki pasz. By pasze te wykorzystać skierowane zostaną tutaj pewne ilości bydła na odkarmienie. W najbliższym czasie w Polsce centralnej zakupionych będzie około 1000 sztuk bydła, które następnie przekazane zostanie do szczecińskiej Dyrekcji Państwowych Nieruchomości Ziemskich. Bydło będzie umieszczone na okres 2—3 miesięcy przy gorzelniach i będzie karmione również wywarem gorzelnianym. Bydło przeznaczone będzie na cele aprowizacyjne.

PNZ-ty okręgu szczecińskiego skierowały ostatnio na cele aprowizacji miast około 150 sztuk bydła, 300 owiec i 130 sztuk trzody chlewnej. Dyrekcja szczecińska uzyskała 3 miliony złotych kredytów na zakup warchlaków przeznaczonych na tuczniki. Zakupi się również większa ilość macior zarodowych, tak że stan trzody chlewnej w majątkach powiększy się o kilkaset sztuk.

Ponieważ zaopatrzenie Szczecina w mleko nadal jeszcze nie jest wystarczające, postanowiono w podszczecińskich majątkach Gumieńce i Skarbimierzyce umieścić dalsze 100 krów. Mleko z tych obór będzie dostarczane wyłącznie do Szczecina.

Przedwojenny stan pogłowia drobiu osiągnęło woj. śląsko-dąbrowskie

Województwo śląsko-dąbrowskie osiągnęło już przedwojenny stan pogłowia drobiu.

Ostatnio zrzeszenie hodowców drobiu ZSCh podjęło akcję, zmierzającą do podniesienia rentowności chowu drobiu w gospodarstwach mało i średniorolnych przez dostarczenie gospodarstwom rasowych kur, których nieśność jest znacznie wieksza niż nierasowych. Przeciętna nieśność kur nierasowych wynosi od 75 do 80 jaj rocznie, a rasowe kury dają od 140 do 180 sztuk jaj.

Obszar województwa podzielono na 3 rejony, w których prowadzony będzie chów kur rasy Leghorn, Karmazynów i Zielononóżek.

W r. b. 15 czynnych na obszarze województwa zakładów wylęgowych dostarczyło rolnikom ponad 38 tys. rasowych kurcząt. Już obecnie istnieje w woj. śląsko-dąbrowskim 200 gospodarstw uznanych przez zrzeszenie dostawców jaj wylęgowych.

Ponadto w Pruszkowie, koło Opola czynna jest wielka hodowla zarodowa karmazynów. W ośrodku tym prowadzone są stale badania nad opłacalnością chowu drobiu.

Skóry surowe dostarcza Śląsk

(lk) Po województwie poznańskim, które jest największym dostawcą skór surowych, drugie miejsce w zaopatrywaniu przemysłu garbarskiego zajmuje woj. śląsko - dąbrowskie, czego dowodzi fakt iż w siedmiu miesiącach r. b. oddział Centrali Skór Surowych w Bytomiu (z zasięgiem na całe województwo)) zakupił skór surowych za sumę 284 mln. zł., z czego na skóry świńskie (129.900 kg) przypada przeszło 88,7 miln. zł. Najpoważniejszą pozycję oddziału stanowią skóry reglamentowane (bydlęce i końskie), których w wymienionym okresie skupiono 1.315 tys. kg. za 140 miln. zł. Ostatnio znacznie zwiększył się również skup skór świńskich, t. zw. kruponów, używanych do wyrobu galanterii skórzanej. Przed wojną wyroby te sprowadzane były prawie wyłącznie z zagranicy, tak że odnośny przemysł prawie nie istniał. W latach powojennych jednak powstały w tej dziedzinie nowe placówki, a obecnie, kiedy okres organizacyjny jest już zakończony, skóry świńskie stanowią poważną pozycję w całokształcie naszego przemysłu skórzanego i wszystkie instytucie państwowe są zobowiązane do sprzedaży tych skór Centrali. Również i dostawcy prywatni przekonują się, że słonina bez skóry nic nie traci na wartości — odwrotnie sprzedawca zyskuje: gdyż za kilogram kruponu pierwszej klasy otrzymuje 570 zł., tj. więcej niż za 1 kg. słoniny. Podaż kruponu ze strony sektora prywatnego wykazuje też stały wzrost.

Centrala prowadzi również dział skupu skór futerkowych (króliczych, kozich, baranich itp.), których w 7 miesiącach r. b. zakupiono za ogólną sumę 30.233 tys. zł.

Dostawy surowca dla przemysłu garbarskiego i futrzanego odbywają się całkowicie planowo, a w niektórych miesiącach r. b. plan został nawet o 100 proc. przekroczony. Wobec zwiększającego się uboju w miesiącach jesiennych i zimowych, spodziewany jest znaczny wzrost dostaw i w rezultacie pokaźne przekroczenie planu w stosunku rocznym.

Zdobywamy nowe rynki zbytu

Więcej artykułów żywnościowych eksportować będziemy w r. 1949

STAN zniszczenia w jakim przejęliśmy przemysł z rąk okupanta nie dawał podstaw do optymistycznej oceny jego możliwości rozwojowych w najbliższych latach. Produkcja jaką rozpoczęliśmy po przezwyciężeniu piętrzących się trudności nie pokrywała nawet zapotrzebowania wewnętrznego i musiała być w dość szerokim zakresie uzupełniana importem. Wydawało się, iż w Polsce trudno będzie w tych warunkach o rozwiniecie handlu zagranicznego, a towary polskie nie prędko zdobyć będą mogły rynki zagraniczne.

W rzeczywistości jednak stało się inaczej. W ciągu trzech lat powojennych handel nasz nie tylko że zdołał osiągnąć przedwojenne stadium rozwoju, lecz nawet znacznie je przekroczył. Wartość obrotu handlowego z zagranicą w 1936 — 37 wyniosła 422 mln dol. W rb. ocenia się iż nasze obroty z zagranicą osiągną sumę 1.046 mln. dol. W stosunku więc do okresu przedwojennego wzrosną one o ok. 240 proc. Uwzględnić tu należy spadek siły nabywczej dolara, jaki zaznaczył się w ostatnich latach, tym niemniej jest rzeczą niewątpliwą, iż handel zagraniczny prześcignął dawno rekordy przedwojenne.

Jeśli zważymy, iż w r. 1945 volumen naszego handlu zagranicznego osiągnął 71,7 mln dol, w r. 1946 272,4 mln. dolarów a w r. 1947 ponad pół miliarda dol. w pełni będziemy mogli zdać sobie sprawę z szybkości jego rozwoju.

Wytyczne planu gospdarczego na r. 1949 przewidują dalszy wzrost obrotów w handlu zagranicznym o 17 proc. w stosunku do rb.

Warto przypomnieć raz jeszcze, iż volumen obrotu z zagranicą w ciągu pierwszych pięciu miesięcy tego roku osiągnął sumę ponad pół miliarda dol., co odpowiada mniej więcej obrotowi za cały r. 1947.

Jednocześnie ze wzrostem obrotów handlowych Polski z zagranicą poważnym przemianom uległa struktura naszego eksportu jak i importu.

W pierwszym okresie powojennym udział węgla w naszym wywozie był dominujący i w r. 1946 wyraził się cyfrą 62 proc. całego eksportu. W miarę jednak zdobywania zagranicznych rynków zbytu przez inne nasze towary, procentowy udział węgla w eksporcie zmniejszył sie w rb. do poniżej 50 proc. Jest to zjawisko wysoce pozytywne, świadczące o tym, że nie tylko suma eksportu polskiego wzrasta, lecz że staje sie on coraz bardziej zróżniczkowany. Oprócz surowców wywozić zaczynamy również półfabrykaty i wyroby gotowe. Poważną pozycje w naszym wywozie zajmuje również żywność której eksport podwoiliśmy ponownie w r. 1947 W rb eksport żywności osiągnie około 15 proc. wywozu. Wprowadziliśmy również na rynki zagraniczne szereg nowych artykułów naszej produkcji jak np. wywóz przędzy sztucznego jedwabiu do Transjordanii, stożków kapeluszowych do Chin, cukierków do Marokka. Dużym osiągnięcem naszego handlu zagranicznego było wzmożenie eksportu maszyn włókienniczych do Finlandii Turcji i Jugosławii. Po raz pierwszy podjęliśmy również eksport terpentyny do Jugosławii oraz elektrod węglowych do Szwajcarii.

Towary polskie zdołały nie tylko znaleźć zbyt na rynkach zagranicznych lecz również zdobyły sobie pełne uznanie i popularność wśród odbiorców.

Znacznym przemianom uległa również w ostatnich latach struktura importu. Coraz mniej przywozimy do Polski artykułów o charakterze konsumcyjnym jak np. żywność, zwiększając jednocześnie ramy importu inwestycyjnego i surowcowego. Poważną pozycję w naszym imporcie zajęło w rb. zaopatrzenie przemysłu hutniczego oraz przemysłu włókienniczego dla którego zakupiono znaczne ilości surowców. Ogólnie biorąc udział surowców i materiałów pomocniczych dla przemysłu w całości naszego importu wzrósł w rb. o około 60 proc. Jednocześnie zmniejszył się znacznie import żywności, który w rb. kształtuje się powyżej 10 proc. przywozu, podczas, gdy jeszcze w r. ub. ok. 40 proc. naszego importu stanowiła żywność. Przemiany jakie dokonują się w strukturze naszego importu są oczywiście wysoce korzystne z gospodarczego punktu widzenia.

Wytyczne planu na r. 1949 dla handlu zagranicznego idą dalej po tej samej linii. Przewidują one ogólny wzrost eksportu ze szczególnym uwzględnieniem zwiększenia udziału artykułów żywnościowych, a szczególnie artykułów pochodzenia zwierzęcego.

W ciągu 3 lat powojennych Polska zdołała nie tylko zapewnić sobie poważne stanowisko na rynkach zagranicznych, oraz nawiązać kontakty handlowe z wieloma krajami, lecz również rozbudować handel zagraniczny i jak nigdy dotąd wzbogacić asortyment eksportowanych towarów.

FALK.

Państwowy Plan Finansowy na 1949 r.

obejmie całość gospodarki i administracji

Państwowy Plan Finansowy po raz pierwszy stanowić będzie w roku przyszłym część składową Narodowego Planu Gospodarczego. Zasady budowy planu finansowego ustalone zostały w tych dniach w specjalnej uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Uchwała ta stwierdza, że Państwowy Plan Finansowy jest zbiorczym i koordynującym układem planów finansowych poszczególnych działów gospodarki i administracji.

Plan finansowy na r. 1949 składać się będzie z 10-ciu następujących zasadniczych planów szczegółowych: pierwszym z nich jest budżet państwowy, przedstawiany przez Ministerstwo Skarbu. Dalej idzie zbiorcze zestawienie budżetów samorządów, które złoży Kancelaria Rady Państwa. Zestawienie to obejmie budżety administracji i przedsiębiorstw samorządowych. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracuje plan finansowy ubezpieczeń społecznych, obejmujący fundusze administrowane przez ZUS oraz przez ubezpieczalnie społeczne i kasy brackie. Plan finansowy ubezpieczeń osobowych i rzeczowych, składany przez Ministerstwo Skarbu zawierać będzie plany PZUW, działu ubezpieczeń PKO i Towarzystwa Reasekuracyjnego „Warta". Komisja Centralna Związków Zawodowych opracuje plan finansowy, obejmujący całość gospodarki finansowej związków zawodowych. Właściwe ministerstwa przedstawią plany finansowe: zakładów i przedsiębiorstw budżetowych, przedsiębiorstw państwowych i państwowo-spółdzielczych, działających na zasadzie rozrachunku gospodarczego oraz przedsiębiorstw spółdzielczych i spółdzielczo-państwowych.

Zakłady i przedsiębiorstwa t. zw. budżetowe wchodzą do budżetu państwowego wpływami i rozchodami brutto. Na zasadzie rozrachunku gospodarczego działają przede wszystkim przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu, jak również przedsiębiorstwa podległe niektórym innym ministerstwom. Należą tu wszystkie, z wyjątkiem budżetowych, przedsiębiorstwa wytwórcze, handlowe i usługowe.

Dalszą częścią Państwowego Planu Finansowego na rok 1949 będzie plan finansowania inwestycji, opracowany przez Ministerstwo Skarbu, a obejmujący wszystkie przypadające na ten rok płatności z tytułu inwestycji, objętych Państwowym Planem Inwstycyjnym. Narodowy Bank Polski złoży plan finansowania produkcji i wymiany, obejmujący wzrost własnych środków obrotowych w przedsiębiorstwach oraz kredyty obrotowe dla gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej. Dojdzie do tego plan finansowy wszystkich obrotów towarowych i usługowych z zagranicą.

Pozycją zupełnie nową będzie przedstawiony przez Ministerstwo Odbudowy plan finansowy Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, który powołuje się do życia w związku z dekretem o czynszach komornianych. To samo Ministerstwo opracuje plan finansowy Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy. Ostatnią częścią Państwowego Planu Finansowego, którą przygotuje Ministerstwo Skarbu — będzie zbiorczy plan operacji banków i instytucji finansowych.

Uchwała precyzuje następujące podstawowe przedmioty finansowania: inwestycje, wzrost środków obrotowych, spożycie zbiorowe, obejmujące wydatki na oświatę, kulturę i sztukę, zdrowie, wczasy oraz opiekę społeczną, dalej — utrzymanie administracji państwowej i samorządowej, obronę i bezpieczeństwo, emerytury, renty i zapomogi oraz obsługę operacji kredytowych z zagranicą.

Poszczególne plany finansowe opierać się mają na planach gospodarczych, opartych o wytyczne do Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1949, uchwalone przez Radę Ministrów. Wyrazem kontynuowania przez Rząd polityki stabilizacji gospodarczej jest ustalenie, że podstawą do opracowania poszczególnych planów finansowych ma być obowiązujący poziom cen.

Ulgi dla rolników

umożliwią dostawę ziemniaków

Ostatnia uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o przesunięciu terminu płatności drugiej raty podatku gruntowego w ziemiopłodach do 31 grudnia br. jest kolejnym posunięciem w polityce gospodarczej rządu, zmierzającym do przyjścia z pomocą rolnictwu. Uchwałę tę poprzedziły decyzje w sprawie anulowania drugiej raty podatku gruntowego w stosunku do 900 tys. najbiedniejszych chłopów, ustalenie opłacalnych cen zboża, obniżka o ok. 20 proc. cen otrąb oraz przepisy, zmierzające do ułatwienia w otrzymywaniu pożyczek gospodarstwom mniej zamożnym.

Ostatnia uchwała Komitetu Ekonomicznego uwzględniła trudności płatnicze gospodarstw w okresie jesiennym, gdy rolnicy zajęci są pilnymi pracami rolnymi, jak siewy, kopanie ziemniaków, sprzęt buraków i innych okopowych itp.

Przesunięcie terminu płatności umożliwi rolnikom dostawę ziemiopłodów na podatek gruntowy po ukończeniu prac w polu — w okresie listopada i grudnia.

Cały naród odbudowuje Warszawę

50 zł. litr w detalu

Sprzedaż nafty bez ograniczeń

Mimo rozpoczynającego się sezonu jesiennego, kiedy zwykle następuje znaczny wzrost zapotrzebowania na naftę świetlną, konsumenci nie napotykają trudności w zaopatrywaniu się w ten artykuł. Uwzględniając posiadane w kraju zapasy oraz przewidziany do końca br. import, nawet przy wysoko zaplanowanej konsumcji, wyższej o ok. 15 proc. od zeszłorocznej, przewiduje się, że na początku przyszłego roku pozostaną jeszcze znaczne rezerwy.

W wyniku porozumienia między Centralą Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" i Centralą Produktów Naftowych — ustalono, że sprzedaż w dalszym ciągu odbywać się będzie bez ograniczeń, z tym jedynie, że placówki spółdzielcze na wsi prowadzić mają przede wszystkim sprzedaż litrową nafty świetlnej.

Pokonując trudności transportowe okresu wzmożonych przewozów węgla, zboża i buraków, jeszcze do 15 b. m. Centrala Produktów Naftowych wysłała w teren ilość nafty świetlnej, odpowiadającą normalnemu zapotrzebowaniu na cały wrzesień.

Wszystkie punkty sprzedaży CPN, spółdzielnie gminne i placówki handlu prywatnego, otrzymały instrukcję w sprawie nieograniczonej sprzedaży i przestrzegania obowiązującej ceny 50 zł za litr nafty w detalu.

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej

(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Poznań 22 IX	Warszawa 24 IX	Gdańsk 22 IX	Katowice 22 IX
Pszenica	3.500	3.550	3.350	3.550
Żyto	2.175	2.225	2 240	2.240
Jęczmień pastewny	2.075	–	–	–
Jęczmień przemiałowy	–	2.125	2.090	2.140
Jęczmień browarniany	–	–	–	–
Owies	2.075	2.075	2.090	2.090
Mieszanka pastewna	–	–	–	–
Gryka	3.800-4.200	3.800-3.900	–	–
Proso grube	3.000-3.300	–	3.300	–
Kukurydza	–	–	–	–
Mąka pszenna 80%	—	5.400	–	–
Mąka pszenna 70%	5 600	5.700	5.800	5.600
Mąka żytnia 90%	–	–	–	–
Mąka żytnia 80%	3.300	3.250	3 450	3 350
Mąka ziemniaczana	–	8.400-8.500	–	8.650
Otręby pszenne	1.350	1.350	1.350	1.350
Otręby żytnie	950	950	950	950
Otręby jęczmienne	850	850	850	–
Otręby owsiane	–	–	–	–
Płatki owsiane	7.500	–	7.560	–
Otręby kukurydziane	850	850	850	–
Kasza jęczmienna 65%	4.500	4.000	4.000	–
Kasza jaglana	–	–	–	6.700-6.900
Kasza gryczana	–	–	–	–
Peczak	–	4.000	–	–
Groch polny	–	–	3 700-4.300	–
Groch Viktoria	4.800-5.200	–	4.800-5.200	–
Groch „Folger"	–	–	–	–
Groch pastewny	–	–	–	–
Fasola biała jedn.	4.000-4.200	–	4.500-4.800	–
Fasola kolorowa	–	–	4.000-4.200	3.700-3,900
Fasola »Jasiek«	–	–	–	–
Pobik	–	–	–	—
Wyka	–	–	–	7.000-7.500
Peluszka	–	–	–	–
Łubin żółty	–	–	–	–
Łubin słodki	–	–	–	–
Łubin gorzki	–	–	–	–
Łubin niebieski	–	–	–	–
Łubin odgoryczony	–	–	–	–
Seradela	–	–	–	–
Rzepak ozimy	6.300-6.500	6.500-6.600	6.300-6.600	6.300-6.500
Rzepak iary	5.600-5.800	5.800-6.000	5.800-6.000	–
Rzepak przemysłowy	–	–	–	–
Rzepik letni	–	–	–	–
Siemię lniane	14.000-15.000	13.000-14.000	13.000-14 000	–
Siemię konopne	8.800-9.000	–	7.000-7.500	–
Lnianka	6.500-7.000	–	7.000-7.500	–
Mak niebieski do siewu	14 500-15 500	–	13 500-14.500	15 500-16.500
Gorczyca	7.500-7.800	8.000-8.500	–	–
Inkarnatka	–	–	–	–
Koniczyna czerw. czyszcz.	–	–	–	–
Koniczyna biała czyszcz.	–	–	–	–
Koniczyna czerw. sur.	–	–	–	–
Koniczyna biała sur.	–	–	–	–
Koniczyna szwedzka	–	–	–	–
Nasiona buracz. past.	–	–	–	–
Nasiona buracz. miesz	–	–	–	–
Kminek	–	–	–	–
Rzepa ścierniskowa	–	–	–	–
Tumotka	–	–	–	–
Nasiona marchwi	–	–	–	–
Nasiona brukwi	–	–	–	–
Nasiona pomidorów	–	–	–	–
Lucerna	–	–	–	–
Makuch kokosowy	–	–	–	–
Makuch lniany	3.900-4.000	3.800-3.900	–	4.200-4.500
Makuch rzepakowy	1.700-1.800	–	–	–
Śrut kokosowy	–	–	–	–
Śrut lniany	3.100-3.300	3.200-3.400	–	–
Śrut rzepakowy	1.500-1.600	–	–	–
Śrut sojowy	–	–	–	–
Olej lniany	63.000-68.000	–	–	–
Olej rzepakowy surow	24.000-26.000	23.000-23.500	31.500	–
Pokost lniany	–	–	73.000-80.000	–
Chmiel (50 kg) 1 gat.	–	–	–	–
Słoma żytnia luzem	–	–	–	–
Słoma pras. żytnia	550 600	600-650	550-625	450-550
Siano zw. luzem	–	–	–	–
Siano zw. prasowane	700-800	700-800	650-700	650-750
Siano pras. n/noteckie	–	–	–	–
Ziemniaki jadalne				530-600
(dla producenta)	500	500	500	–
(dla ap. handlowego)	570	570	570	–
Ziemniaki przemysłowe				480-550
(dla producenta)	450	450	450	–
(dla ap. handlowego)	520	520	520	–
Marchew jadalna	700-800	900-1.000	1.000-1 100	900-1.000
Kapusta	700-900	1.000-1.100	900-1.000	800
Kapusta kiszona	–	–	–	–
Buraki	700-800	1.100-1.200	1.000-1.100	900-1.000
Pietruszka	–	–	–	–
Jabłka jadalne	–	–	–	–
Jabłka przem.	2.000-2.500	1.800-2.500	2.200-2.500	2.000-2.500
Jabłka zimowe I gat.	–	–	–	–
Cebula	1.000-1.200	–	2.000	1 600
Tendencja:	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	–	–	–	–

Giełda Zbożowo-Towarowa w Szczecinie

Decyzją ministra Przemysłu i Handlu zorganizowana zostanie w Szczecinie Giełda Zbożowo - Towarowa. Prace organizacyjne wykonuje Tymczasowy Komisarz Giełdy. W skład nowej placówki wchodzi kilkanaście instytucji zainteresowanych bezpośrednio obrotami towarowymi; spośród delegatów tych instytucji wybrana będzie 24 osobowa Rada Giełdy i jej prezydium.

Giełda szczecińska jest jedenastą tego rodzaju instytucją w kraju. Pracę swą rozpocznie w najbliższych tygodniach, po przeprowadzeniu najważniejszych robót organizacyjnych przez tymczasowego komisarza. Obecnie rozpisano konkurs na stanowisko dyrektora giełdy, jej sekretarza, 2 maklerów oraz kierownika laboratorium analitycznego. Kandydować na te stanowiska mogą tylko fachowcy posiadający odpowiednie wykształcenie oraz doświadczenie w prowadzeniu interesów giełdowych.

Fakt powołania do życia w Szczecinie giełdy ma wielkie znaczenie gospodarcze dla Pomorza Zachodniego. Szczecińskie sfery gospodarcze już od blisko 2 lat czyniły starania o otwarcie tutaj tego rodzaju placówki. Często bowiem bardziej skomplikowanych interesów nie można było przeprowadzić w Szczecinie z powodu braku giełdy i potrzebna była pomoc giełdy gdańskiej. Wielki rozwój portu oraz odbudowa rolnictwa skłoniły władze do uczynienia zadość życzeniom sfer ekonomicznych Pomorza Zachodniego.

List z Wybrzeża

„Klimat morski" i optymizm — Życie kawiarniane i teatralne — Porty jednak pracują — Czeskie Wybrzeże — Jaka będzie zima

Sezon nad morzem już się skończył, zaczęły się natomiast po krótkim okresie jesiennej pogody zwykłe tu sztormy, wiatry i deszcze. PIHM określiłby to jako „pogodę zmienną, z przelotnymi opadami" lub „pogodę zmienną, z przejściowymi przejaśnieniami".

Pogoda jest rzeczywiście fatalna, a funkcjonariusz Morskiego Obserwatorium Meteorologicznego dość często musi na wysokiej wieży portu gdyńskiego zmieniać znaki informacyjne o stanie pogody i sile wiatru. Niestety, zbyt często również kutry rybackie pozostają w porcie bezczynne, choć przydałoby się wyjechać na połów, gdy ryby i tak jest mało a popyt wyjątkowo duży Z powodu sztormów cierpią również rybacy dalekomorscy, gdyż nawet przystosowane do trudnych podróży trawlery nie zawsze mogą bezpiecznie wyruszyć na tysiącmilowy rejs po śledzie na Morze Północne. Gorzej jeszcze. I towarowe statki handlowe, przywykłe do burz i sztormów bałtyckich, lękają się wieźć ładunek naszego węgla do Skandynawii lub portów zachodnich zamkniętych szczególnie wzburzonym La Manche. Oczywiście zła pogoda odbija się na obrotach portów, ruchu statków, na bezpieczeństwie żeglugi.

Poza tym pogoda raczej sprzyja pracy w zacisznych biurach (choć jeszcze nieopalanych), ale nie pracy na morzu lub .. spacerom i wycieczkom. W tych warunkach atmosferycznych jedynie sopocki Zarząd Miejski wykazuje wielki optymizm i pogodę ducha. Magistrackie władze uznały bowiem, że chociaż dawno nie ma sezonowych gości, można brać forsę za wstęp na molo. „Kupić, nie kupić — potargować można" — może znajdzie się ktoś, kto chce się dokładnie wywietrzyć i zmoczyć na nieosłoniętym, bardzo, bardzo przewiewnym sopockim molo. Do 3 października (bo trzeciego wypada niedziela) wstęp będzie płatny.

Z tych przede wszystkim powodów życie towarzyskie znakomitego uzdrowiska omija deptak na molo a skupia się w licznych kawiarniach, pełnych plotkarskiego gwaru „zasadniczych dyskusji" i rozpatrywań „problemu masła". Wyjątkowo kawiarniane plotki na Wybrzeżu odnoszą się do chwilowego braku pewnych produktów dość pobłażliwie. Na ogół wszyscy wiedzą, że finalizowanie niektórych umów eksportowych powoduje przejściowe i krótkotrwałe zmniejszenie podaży na rynek wewnętrzny, rozsądni nie robią zapasów i słusznie czekają na „powrót dobrobytu". Rzeczywiście niemal wszystkie te artykuły, które mają tendencję znikania na skutek wszelakich spekulacji, najszybciej powracają na rynek na Wybrzeżu. Najszybciej też powróciły i teraz.

Szybko więc wyczerpał się temat żywnościowy. Aktualne pozostało jednak pytanie, co będą robili autochtoni w sezonie jesienno - zimowym, to znaczy w czasie, kiedy rodziny na Wybrzeżu nie są nawiedzane rozrywkowo przez krewnych z głębi kraju i kiedy nie można łatwo spędzić czasu na morskiej plaży. Stąd problemem jest (w zimie) nadmorski sezon rozrywkowy.

Zainteresowania koncentrują się na zmonopolizowanych przez Galla teatrach Wybrzeża. Niestety, nie wiele na temat zimowego repertuaru dotarło do nas plotek, bowiem kierownictwo Państwowego Teatru „Wybrzeże" nie uważało za wskazane podzielić się tymi projektami z dziennikarzami prowincji — Warszawy. Okruchy, które do nas dotarły, powiadają, że program teatralny na Wybrzeżu będzie w zimie znakomity, zaczynający się od „Wiśniowego sadu" Czechowa w Gdyni, „Klubu kawalerów" Bałuckiego w Sopotach oraz „Strzałów na ul. Długiej" Świrszczyńskiej we Wrzeszczu. Niewątpliwie są to pozycje z radością witane przez publiczność. Ma jeszcze przybyć — jeśli dopisza kredyty — teatr Muzyczno - Operowy (Gdański Teatr Wielki) we Wrzeszczu. Zapewniono sobie również udział wybitnych sił artystycznych, znanych nie tylko ze scen Wybrzeża ale zaangażowanych również częściowo z teatrów „prowincjonalnych" Warszawy, Krakowa, Poznania.

Sezon teatralny dopiero się rozpoczyna i jeszcze nie zdążył się „rozkręcić". Z konieczności więc kawiarniani bywalcy, zwykli śmiertelnicy i gapie interesują się przybywającymi w wielkich partiach na Wybrzeże Czechosłowakami. Bo gdzie a prawdą, jak to słusznie zauważyła Grodzieńska, łatwiej spotkać w Sopotach Czechosłowaka, niż rodaka. Czesi, mimo reglamentacji zaopatrzenia, są doskonale ubrani, nie mniej dobrze wyglądający, noszą aparaty fotograficzne (fotografują wszystko na tle morza), i najchętniej noszą... buty polskiej produkcji.

Pobratymcy nasi trafili na niezbyt dobrą pogodę, cieszą się jednak, że zobaczyli morze, które jest prawie ich morzem, i że poznali... polską kuchnię.

Najbardziej pasjonującym problemem wszystkich stałych i czasowych mieszkańców Wybrzeża jest jednak sprawa zimy Nie żeby ktoś przejmował się sytuacją węglową (węgla mamy pod dostatkiem), ale chodzi o pracę portów, o możliwość realizowania planów produkcyjnych — czemu, jak dwa lata temu, przeszkodzić może zamarznięcie Bałtyku, cieśnin skandynawskich, odcięcie nas od rynków i całkowity zastój będący tego stanu konsekwencją Co ciekawsze, że pytanie „jaka będzie zima" nie tylko zadają sobie ludzie ze względów „ubraniowych", ale także sfery gospodarcze, które również z uwagą słuchają wszelkich plotek.

— Łosoś o blisko dwa miesiące za wcześnie powędrował w górę rzek na tarło.

— Drzewa owocowe i krzewy kwitną tu i ówdzie po raz wtóry.

— To są symptomy, które mają podobno wróżyć ostrą zimę. Te, które wróżą wczesną, ale łagodną zimę, przytaczane są bardziej chętnie: Jakieś szczególne zachowanie się ryb na Bałtyku, jakieś raczki morskie, które zjawiają się tam gdzie ma być ciepło, pszczoły, nie gromadzące zapasów...

Jakby nie było, w każdym razie węgla jest dość, w portach i na Wiśle czekają już lodołamacze, przedsiębiorstwa portowe przygotowały dla robotników na wszelki wypadek prace zastępcze, które uchronią ich od bezrobocia.

Na zimę więc jesteśmy przygotowani. Ta zima zresztą zastaje nas zorganizowanych gospodarczo, przygotowanych do odparcia atmosferycznych ataków i jesteśmy pewni, że damy sobie z nią radę. **KRZ.**

Nie lekko żyje się

na wysokości 2 km.

Na szczycie Kasprowego Wierchu stoi, jak wiadomo, budynek Państwowego Obserwatorium Meteorologicznego.

Dział obserwacji będzie w najbliższym czasie rozszerzony przez badania nad promieniowaniem słonecznym. Teraz prof. Adamczewski z Politechniki Gdańskiej prowadzi tu badania nad promieniowaniem kosmicznym.

Stały personel Obserwatorium składa się z sześciu osób: kierownika, d-ra Michała Orlicza, żony jego, pani Jadwigi, dwóch obserwatorów, woźnego i gospodyni.

Punkt na Kasprowym należy do sieci międzynarodowych punktów meteorologicznych, ma swój symbol międzynarodowy. Praca tu jest bardzo odpowiedzialna, jest to posterunek trudny i wymagający zahartowanych nerwów.

Mieszkańcy tutejsi mają dwie drogi dostania się ze swojej pustelni do miejsc zamieszkanych. Jedna — to oczywiście kolejka linowa. Ale gdy kolejka miewa przerwy w ruchu z powodu zbyt silnej mgły albo wtedy, gdy szybkość wiatrów przekroczy 15 metrów na sekundę, pozostaje druga droga — trzeba iść pieszo z Kasprowego do miasta, a nie rzadko dźwigać coś na górę, dokąd idzie się około 3 godzin. W dół naturalnie łatwiej iść i podróż ta trwa półtorej godziny.

Oprócz tego, że zwłaszcza burze są na tej wysokości niebezpieczne ze względu na bardzo silne wyładowania elektryczne, że jest tu ustawicznie zimno i niemal bez przerwy wieje wicher, mieszkańcy tej samotni górskiej po paru latach zaczynają tęsknić za życiem w dolinach.

Państwo Orliczowie nie mogą oboje opuścić domu. Jedno z nich zawsze musi zostać na straży aparatów, toteż zwykle pani mgr. Orliczowa albo jej mąż wędrują samotnie wśród gęstej mgły nad przepaściami i wierzchołkami smreków.

Co dzień nadchodzą zaszyfrowane mapy pogody, które tu się rozszyfrowuje. Co dzień wykonuje się osiem obserwacji. Do tego celu rozmieszczono w pracowniach wiele przyrządów. Precyzyjny barograf ciężarowy rejestruje najdrobniejsze zmiany ciśnienia atmosferycznego, termograf — zmiany temperatury powietrza, hygograf — zmiany wilgotności powietrza.

Na tarasie wiatr wieje jak opętany. Znajdują się tu klatki z przyrządami samopiszącymi. Na wieży, czyli na górnym tarasie, pracuje heliograf i aktynograf — przyrząd do badania promieniowania słonecznego. Szklana kula skupia promienie słoneczne. Na pasku papierowym wypala się ślad, z którego można odczytać, ile czasu w ciągu dnia świeciło słońce.

Wiele z wyposażenia naukowego Obserwatorium zabrali Niemcy. Brakuje np. anemografu — przyrządu samopiszącego do rejestrowania szybkości i kierunku wiatrów, co ma duże znaczenie do badania w Tatrach wiatru halnego. Szybkość wiatrów halnych jest ogromna — dochodzi do 60 metrów na sekundę.

W kancelarii Obserwatorium miesiącami opracowuje się paski z instrumentów samopiszących. Wiszą tu tablice porównawcze ilości i postaci opadów.

Produkty żywnościowe dowożone są do Obserwatorium koleiką linową, jak również i woda, która ze stacji kolejki wytłaczana jest pompą elektryczną do budynku Obserwatorium. Metr sześcienny wody dostarczonej w ten sposób kosztuje około 850 zł. Opału zużywa się tu rocznie czterdzieści ton. Dowiezienie węgla do stacji, a potem na plecach wyniesienie go na górę po wykutych w skale schodach (Obserwatorium mieści się wyżej niż stacja) przyczynia się do tego, że cena tony węgla wynosi tu około 5 tysięcy zł.

Jak widać więc, personel Obserwatorium nie ma zbyt łatwego życia.

BOGDAN KAMODZIŃSKI

Denuncjator pracowników PAST-y

przed sądem

Apolinary Sobke, denuncjator, działający w latach okupacji na terenie warszawskiej PAST-y, stanął w dniu 24 bm. przed Sądem Okręgowym.

Sobke odpowiadać będzie za denuncjacje do gestapo 12 pracowników PAST-y, których zaaresztowano i w nieludzki sposób torturowano w więzieniu. Dwu spośród aresztowanych zmarło wskutek pobicia podczas przesłuchiwania na Pawiaku. Osk. Sobkę osobiście aresztował trzech dalszych pracowników polskich. Ludzi tych wywieziono do obozu pracy w Treblince, gdzie wszyscy trzej zmarli. Sobke, pełniąc funkcję kontrolera pracowników polskich PAST-y, dokonał również dalszych denuncjacji, których skutki wyświetli przewód sądowy. Oskarżony odpowiadać będzie także za podpisanie volkslisty.

Sobke przyznał się do zarzucanych mu zbrodni, zasłania się jednak koniecznością wykonania rozkazów hilerowskich władz. Rozprawa trwa.

„Artos" walczy ze szmirą i tandetą

Z inicjatywy Min. Kultury i Sztuki oraz Rady Artystycznej Zw. Zaw., powołana została do życia Społeczna Organizacja Imprez Artystycznych „Artos", która zajmie się imprezami koncertowo - widowiskowymi w całym kraju.

„Artos" opracuje przede wszystkim plan koncertowy w skali ogólnopolskiej i wojewódzkiej oraz nawiąże ścisły kontakt z organizacjami społecznymi, zwłaszcza robotniczymi i chłopskimi, dla udostępnienia widowni jak najszerszym rzeszom pracowniczym.

Jako jedyna w Polsce instytucja, uprawniona przez Ministerstwo Kultury i Sztuki do licencjonowania wszelkich imprez objazdowych i dorywczych, „Artos" będzie miał możność wyplenić szmirę i tandetę, jaka przy dotychczasowym chaosie zakradała się aż nazbyt często na sceny prowincjonalne. Artystyczna i społeczna wartość widowisk zarówno w skali krajowej, jak i terenowej będzie zapewniona w ten sposób, iż o licencji zadecyduje specjalna komisja, złożona z przedstawicieli ministerstwa, artystycznych zw. zaw. i organizacji społecznych.

Do tej pory utworzono już 120 placówek terenowych „Artosu", które sporządzają pierwszą w Polsce kartotekę sal i zespołów widowiskowych oraz badają zapotrzebowanie widowni. Przystąpiono także do opracowania wielkiego ogólnopolskiego kalendarza imprezowego.

Wyścigi konne

10 DZIEŃ GONITW JESIENNYCH

Interesujący program sobotnich wyścigów zyska niewątpliwie uznanie najwybredniejszych zwolenników totalizatora. Ciekawy będzie trudny wyścig na długim dystansie (3200 metrów), steeple chase (bieg z przeszkodami), w którym startuje zespół doświadczonych płotowców. M. in. dobrze skacząca *Daccia, Caesar*, który w ub. tygodniu pobił jednego z najlepszych koni na płotach — Ganeya i *Poświst*, który był już Caesara i Daccię. Uwzględnić należy w gonitwie *Dünę*, która może znaleźć się na płatnym miejscu.

Trzykrotnie startować będą w sobotę dwulatki: Najlepszą grupę zapisano do gonitwy 3-ciej. W gonitwie tej o nagrodę 200 tysięcy złotych ubiegać się będą dwulatki, z których każdy ma już za sobą odniesione zwycięstwo. Nie powinien przegrać wyścigu wyróżniający się *Karciarz*.

Dobrych dwulatków Strumienia i Sanoka zostawił za sobą „anglik" *Kutno*. W gonitwie 6-ej debiutują dwulatki, które będzie można dopiero ocenić po wyścigu. Trzecia grupa dwulatków startuje w gonitwie 7-mej. Wyróżniają się w stawce Strumień, którego typujemy na pierwsze miejsce i Iran dla którego przewidujemy drugą lokatę. W gonitwie 4-ej startują m. in.: *Guanaco*, który biegał w dobrych towarzystwach, *Pampas, Szybka, Sobiesława i Hiroszima*.

W 9-cio konnej stawce starszych koni startujących w gonitwie ósmej trudno o wybór właściwych typów. Zapisano bowiem do wyścigu drugi garnitur koni z których każdy może zrobić niespodziankę. Faworytami publiczności będą przypuszczalnie *Chaldea, Asta i Sybille d'Or*. Z równymi szansami występują *Rarissima* i *Chorążanka*. Pod najniższą wagą pójdzie *Jabłonna*. Typujemy *Chaldeę* i *Chorążankę*

TYPUJEMY

1. *Rozgrom, Arian.*
2. *Cleverhof.*
3. *Karciarz, Kutno.*
4. *Guanaco, Sobiesława, Hiroszima.*
5. *Poświst, Caesar, Daccia.*
6. *Liliana, Fatima.*
7. *Strumień, Iran.*
8. *Chaldea, Chorążanka, Sybille d'Or.*
9. *Souvenir, Proza, Bastanza.*

Nowa placówka teatralna w Krakowie

Teatr Młodego Widza

Mamy w Polsce kilka teatrów dla dzieci, mamy też teatry kukiełkowe z odrębnym repertuarem. Nie było jednak dotychczas w żadnym mieście teatru poświęconego wyłącznie młodzieży i traktowanego poważnie, jako scena pierwszej kategorii, gdzie więcej jeszcze należy dbać o repertuar, wystawę i wykonanie, niż w teatrze dla dorosłych. Bo młodzież dorastająca jest czujna i nieufna. Jeżeli to coś „specjalnie dla nich" — uważają, że to musi być jakiś podstęp, że starsi „wygłupiają się" dla nich, a to lepsze zostawili dla siebie. Przełamać tę nieufność może tylko naprawdę dobry teatr, na którym młody widz pozna się nie gorzej od starego.

Przez młodego widza rozumiany jest zresztą widz nie tylko młody wiekiem, ale i świeżością zetknięcia się z teatrem: młodzież z prowincji, która ma przeważnie tylko kino, a teatru prawie wcale, albo kiepski amatorski. To jest widz świeży, kruchy i cenny, którego dobry teatr może porwać, a marny zniechęcić raz na zawsze. O tego widza trzeba dbać i nie oszukiwać go byle czym, ale pokazać dobre, odpowiednie sztuki i dobrą grę.

W tej myśli właśnie stworzono nową placówkę teatralną w Krakowie. Teatr „Wesoła Gromadka" dla dzieci, po pięknym ubiegłym sezonie teatralnym przekształcił się w Teatr Młodego Widza w myśl zamierzeń Ministerstwa Kultury i Sztuki, pod tą samą dyrekcją Marii Billiżanki i Zofii Mysłakowskiej. Zeszłoroczne doświadczenie i powodzenie teatru wykazało, jak wielka jest potrzeba takiego teatru, jak rozszerzył się zasięg widzów z dzieci na młodzież i nawet na dorosłych. Już w zeszłym roku poza sztukami dla dzieci grane były rzeczy poważniejsze, przeróbki sceniczne arcydzieł literatury, jak np. słynna już dzisiaj „Placówka" Prusa, przyciągająca tłumy widzów. Tak więc teatr otrzymał do wyłącznego użytku scenę zeszłorocznego teatru TUR, gdzie na zmianę odbywać się będą przedstawienia dla dzieci młodszych i młodzieży.

Teatr Młodego Widza pozostaje pod egidą RTPD, podobnie jak zeszłoroczna Wesoła Gromadka. Doświadczenie artystyczne, inicjatywa i uspołecznienie dyrektorek teatru dają gwarancję, że pierwsza tego rodzaju placówka teatralna w Polsce utrzyma się na wysokim poziomie. W dotychczasowych przedstawieniach bowiem nie było nic „puszczonego", nie było nic zlekceważone — zarówno wybór sztuk, jak obsada, reżyseria i wystawa były zawsze jak najbardziej staranne. Zespół liczy około 30 osób — w tym znaczna część aktorów z „Wesołej Gromadki", trochę z TUR-u i doangażowanych z teatrów miejskich. Zapewniona jest współpraca wybitnych scenografów i muzyków, jak Andrzeja Pronaszki, Andrzeja Stopki (dekoracje) i Malawskiego i Perkowskiego (strona muzyczna). Na repertuar w najbliższym czasie złożą się przeważnie przeróbki sceniczne arcydzieł literatury polskiej i obcej, ponieważ trudno jest o dobre gotowe sztuki dla młodzieży. A więc przeróbka „Faraona", „Starej Baśni", „Nędzników", „Farsa o mistrzu Pathelin" w przekładzie Adama Polewki. W teatrze dziecięcym na otwarcie sezonu — „Królowa Śniegu" Andersena w przeróbce, następnie „Przyszła koza do woza" Krzemienieckiej i inne.

Tak więc starsi i młodsi będą mieli widowiska na zmianę, przystosowane do swego wieku i poziomu.

Dla rozszerzenia zasięgu działalności i na prowincję zorganizowana została — równolegle z przedstawieniami w Krakowie — akcja objazdowa, która obejmuje około 20 miast i miasteczek województwa krakowskiego. Obecnie „w ruchu" jest „Placówka", grana z wielkim powodzeniem w Chrzanowie, Tarnowie i innych miastach.

Przed oficjalnym otwarciem, jakby zaznaczając, że to jeszcze nie jest wytyczona linia repertuarowa, udzielił Teatr Młodego Widza gościny zespołowi objazdowemu z Jerzym Leszczyńskim na czele z komedią Józefa Korzeniowskiego „Panna mężatka".

Bardzo już wypłowiała i rozwlekła sztuka ma doskonałe popisowe role i ukazuje znakomicie tło epoki, oddalonej od nas zaledwie o stulecie, od której dzieli nas jednak taka przepaść pojęć, jakby to były tysiąclecia. Toteż patrząc na nią, młodzież uczy się odczuwać styl epoki, w której na serio brało się problemy dziś dla nas śmieszne, wówczas jednak ważne w takim a nie innym układzie stosunków społecznych.

Takie komedie źle grane są nie do strawienia. W danym wypadku jednak gra była świetna — major Leszczyńskiego może być chlubą w jego repertuarze — samo pojawienie się jego na scenie już wypełnia ją barwą, życiem, dynamiką i nadaje właśnie ten styl jedyny, niezawodny, wyczuty intuicją prawdziwego artysty. Bardzo stylowa, jak ze starego dagerotypu, była Antonina Kłońska jako pułkownikowa, Irena Renard w roli tytułowej nadużywała trochę minoderii, Zbigniew Przeradzki dobrze ujął naiwną sylwetkę niezdecydowanego amanta. Reżyseria Jerzego Leszczyńskiego nie dała sztuce równego tempa, które słabło z chwilą, gdy znikał ze sceny.

Dobrze jednak, że Korzeniowski ukazał się na scenie — jest to ogniwo konieczne w klasycznym polskim repertuarze. Jest to poniekąd „nadprogram" — czekamy teraz na program Teatru Młodego Widza, który ma ambitne zamierzenia i wszelkie szanse, że je spełni.

HANNA PIECZARKOWSKA

ZAKŁADY WYROBÓW GUMOWYCH
„Gentleman" - „Schweikert"
ŁÓDŹ, ul. Limanowskiego 156
zatrudnią:
INŻYNIERÓW MECHANIKÓW do ruchu
TECHNIKÓW MECHANIKÓW do ruchu
INŻYNIERÓW MECHANIKÓW do działu inwestycji
INŻYNIERA CHEMIKA
TECHNIKÓW CHEMIKÓW, TECHNIKÓW MECHANIKÓW
Warunki do omówienia. Podania należy kierować do Wydz. Person. Zakładów, Łódź, ul. Limanowskiego 155. Kr 3465-0

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU ORGANICZNEGO
w ŁODZI, ul. SIENKIEWICZA Nr. 55
zatrudni natychmiast:
INŻYNIERÓW CHEMIKÓW ewent MAGISTRÓW CHEMII
w PODLEGŁYCH ZAKŁADACH:
1) Państwowe Zakłady Przem. Chemicznego „BORUTA" w Zgierzu
2) Pabianicka S. A. Przemysłu Chemicznego w Pabianicach pod Łodzią
3) Zakłady Przemysłowe „BORYSZEW" pod Warszawą
4) Sztandarowa Fabryka Chemiczna Półfabrykatów Organicznych „ROKITA" pod Wrocławiem (mieszkanie zapewnione)
oraz w SAMYM ZJEDNOCZENIU.
Oferty z życiorysem składać należy w Wydz. Person. Zjednoczenia Kr 3465-0

Płaszcze ugumione damskie i męskie, ***kurtki*** kanadyjki, ***peleryny*** oraz wszelkie artykuły wodoodporne, jak również ***odzież ochronną*** dostarcza po niskich cenach fabrycznych
„Wytwórnia Odzieży Ochronnej"
Gliwice, ul. Kaczyniec 30, tel. 40-93 Kr 34-77-0

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU NIEORGANICZNEGO
WYDZIAŁ ZAOPATRZENIA
Gliwice, ul. Górnych Wałów 27
zakupi:
silniki elektryczne z natychmiastowym terminem dostawy, pierścieniowe, z przyrządem do podnoszenia szczotek, budowy hermetycznie zamkniętej
2 szt. 45 KM. 380 V 950 obr/min.
2 szt. 3 KM. 380 V 1440 obr/min.
1 szt. 30 KM. 220/380 V 1450 obr/min.
2 szt. 9 KM. 500 V 960 obr/min
wraz z rozrusznikami olejowymi.
jak wyżej lecz krótkozwarte
5 szt. 3 KM. 500 V 1440 obr/min.
1 szt. 10 KM. 380 V 2900 obr/min.
1 szt. 20 KM. 500 V 2800 obr/min.
Oferty należy przesyłać pod wyżej podanym adresem. Kr. 3480-1

Kamień budulcem nowej Polski

Na terenie „B" Wystawy Ziem Odzyskanych nadzwyczaj estetycznie wygląda pawilon Zjednoczenia Kamieniołomów w Świdnicy, zbudowany całkowicie z kamienia eksploatowanego w dolnośląskich kamieniołomach. Materiał zużyty na budowę przedstawia wszelkie rodzaje obróbki piaskowca, granitu i marmuru. Bogactwo i różnorodność odcieni i barw występują dopiero najwyraźniej w kamieniu obrobionym i ukazują nam jak estetycznym i wartościowym jest kamień użyty do budownictwa Nie tylko estetyczny wygląd przemawia za zastosowaniem kamienia do celów budowlanych. Dalszymi atutami jest jego nadzwyczajna trwałość i stosunkowo niewielki koszt. W ciągu 1 i pół roku Zjednoczenie Kamieniołomów zdołało uruchomić 30 zakładów na Dolnym Śląsku, zabezpieczając dalsze i wzmagając z każdym kwartałem produkcję, która z 300 tysięcy ton w roku 1945 wzrośnie w roku 1948 do 1.300 tysięcy ton.

W pawilonie nabyć można piękne pamiątki w postaci przyborów na biurko, popielniczek, puderniczek i innych przedmiotów galanteryjnych, wykonanych z najładniejszych gatunków marmuru. Wobec kolosalnego rozwoju przemysł kamieniarski cierpi na brak dostatecznej ilości wykwalifikowanych sił fachowych i jest w stanie zaangażować w obecnej chwili około 200 kostkarzy kamieniarzy, zapewniając im dobre warunki pracy.

Zgłoszenia do podległych sobie zakładów przyjmuje Zjednoczenie Kamieniołomów w Świdnicy Plac Wojska Polskiego

OGŁOSZENIE

Zjednoczenie Kamieniołomów w Świdnicy (Dolny Śląsk) poszukuje 200 kamieniarzy i kostkarzy do obróbki krawężnika chodnikowego i wyrobu kostki o wym. 9—11 cm z granitu.

Praca akordowa przy płacy za kmb krawężnika około 340 zł. Ponadto zalicza się normalne dodatki, jak: zachodni, rodzinny, stołówka, węgiel, przydziały odzieżowe, żywnościowe itp. oraz premie za przekroczenie normy. Mieszkanie zapewnia Kierownictwo Zakładu. Praca zapewniona przez cały rok. Do Zakładów pracy kieruje Zjednoczenie Kamieniołomów w Świdnicy, Plac Wojska Polskiego 2, gdzie zdecydowani kandydaci winni zgłaszać się osobiście.

Zjednoczenie Kamieniołomów Okręgu Zachodniego w Świdnicy

Kr. 3443-0

FABRYKA KABLI POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM
w Krakowie-Płaszowie, Prokocimska 75
ogłasza
przetarg nieograniczony
na dostawę 680 bębnów kablowych różnych wymiarów.

Bliższe dane i szkice otrzymać można w Biurze Zaopatrzenia Fabryki.

Oferty z załączeniem kwitu na złożone wadium w wysokości 2% oferowanej kwoty na konto nasze w Narod. Banku Polskim Oddz. w Krakowie należy składać do dnia 7. X. 1948 r. do godz. 11-tej w podwójnych zapieczętowanych kopertach z napisem na zewnętrznej „Przetarg na bębny kablowe".

Fabryka Kabli zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferowanej kwoty, podzielenia robót, oraz unieważnienia przetargu, bez podania powodów. Kr. 3475-1

Wychowanie fizyczne i sport

CZY RUCH WYWIEZIE PUNKTY Z KRAKOWA?

Po emocjach i niestety porażkach w meczach z Węgrami piłkarze polscy wracają do rozgrywek na „własnym podwórku" o mistrzostwo Klasy Państwowej.

Walki ligowe dobiegają końca, każdy mecz ma wielkie znaczenie i zaważyć może na dalszych losach drużyn. Toteż spotkanie 20-tej rundy rozgrywek Klasy Państwowej cechować będzie zapewne ambitna i ofiarna gra. W tej pogoni za punktami piłkarze nie mogą zapominać o przepisach, a sędziowie pilnować muszą, by zbyt ostra gra nie doprowadziła do licznych kontuzji czołowych zawodników, na których czekają jeszcze dwa mecze międzypaństwowe.

W niedzielę 26 b. m. spotkają się: Wisła — Ruch w Krakowie, Polonia (W-wa) — Warta w Warszawie, Widzew — Legia w Łodzi, Polonia (Byt.) — Cracovia w Bytomiu, Rymer — ŁKS w Rybniku, AKS — Garbarnia w Chorzowie i ZZK — Tarnovia w Poznaniu.

Najciekawszym spotkaniem jest mecz krakowski Wisła — Ruch. Obie drużyny wracały ostatnio do formy i na zwycięstwo szanse mają równe. Wisła ma za sobą atut własnego boiska, a Ruch musi wygrać spotkanie, jeśli chce dotrzymać kroku Cracovii w pogoni za pierwszym miejscem w tabeli rozgrywek ligowych.

Drugim meczem, który wzbudza zainteresowanie jest spotkanie warszawskiej Polonii z Wartą. Poziom drużyn jednakowy i o wyniku zdecyduje szczęście. W pozostałych spotkaniach faworytami są Legia, Cracovia, ŁKS, AKS i ZZK.

Tabela rozgrywek przedstawia się obecnie następująco:

1. Cracovia	19	30	53:20
2. Ruch	19	28	61:24
3. Wisła	19	26	66:26
4. AKS	19	24	38:31
5. Legia	19	20	38:36
6. ŁKS	19	18	49:48
7. ZZK	19	18	35:37
8. Warta	19	18	39:43
9. Polonia (W-wa)	18	16	31:38
10. Garbarnia	18	15	29:37
11. Polonia (Byt.)	19	15	32:41
12. Rymer	19	14	36:56
13. Tarnovia	19	14	25:40
14. Widzew	19	8	21:76

W KILKU WIERSZACH

Uwaga dziennikarze - sportowcy. — Związek Zawodowy Dziennikarzy, Oddział w Warszawie zawiadamia, że zbiórka kolegów, przewidzianych do reprezentowania prasy w meczu piłkarskim z reprezentacją Zarządu Miejskiego, odbędzie się w niedzielę, 26-go b. m. o godz. 10 rano, w lokalu „Czytelnika" (Życie Warszawy), Marszałkowska 3/5.

Wioślarze na odbudowę stolicy. Zarząd Klubu Wioślarskiego „Wisła" wzywa Członków Klubu oraz zaprasza P. T. Sympatyków do wzięcia udziału w imprezie Sportów Wodnych na rzecz Odbudowy Warszawy, która odbędzie się dnia 26. września (niedziela), o godz. 13-ej. Poza tym zostanie zorganizowana na przystani zabawa.

Patkolo pozyskany dla piłkarstwa polskiego. WG i D zawiadomił ŁKS, że zawodnik ich Patkolo Rudolf, z pochodzenia Węgier, poświadczony został dla ŁKS'u i uprawniony jest od dnia dzisiejszego do brania udziału w rozgrywkach o mistrzostwo klasy państwowej. Decyzję swą WG i D powziął po otrzymaniu poświadczenia obywatelstwa polskiego dla Węgra oraz na podstawie tego, że Patkolo w ciągu 60 dni nie otrzymał odpowiedzi na prośbę o zwolnienie, z którą zwrócił się do Węgierskiego PZN. W wypadku takim przepisy FIFA przewidują automatyczne zwolnienie zawodnika.

Żurawski zdyskwalifikowany za pijaństwo. Bokser SKS Żurawski został zdyskwalifikowany na okres 1-roczny przez Zarząd Klubu za nadużywanie alkoholu.

Reorganizacja w sporcie piłkarskim. W związku z przeprowadzoną reorganizacją klubów i przystępowaniem ich do rozmaitych pionów, WG i D PZPN-u zarządza że: 1) w wypadku gdy z jednego klubu tworzą się dwa i każdy z nich przystępuje do innego pionu, zawodnicy automatycznie otrzymują zwolnienie; 2) o przydziale do klasy decydują władze okręgu, jednakże w każdym wypadku zawiadomić o tym należy WG i D PZPN'u.

S-ka Akc. „CERATA" w Warszawie
Fabryka "CERATA" - Wojciechów k. Kamińska poczta Gomunice
poszukuje:
inżyniera chemika
inżyniera mechanika
technika chemika
kierownika finansowego
Warunki do omówienia. Podania należy kierować do Wydz. Person Fabryki „CERATA", Wojciechów k/Kamińska. Kr. 3467-0

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO Nr. 1 w ŁODZI
ogłaszają
przetarg nieograniczony
na wykonanie więźby dachowej i pokrycia dachu budynku Apretury Kolorowej na terenie naszych Zakładów.

Oferty pisemne w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na kapitalny remont dachu nad Apreturą Kolorową P. Z. P. B. Nr. 1 w Łodzi" należy składać w Biurze Głównym w Łodzi, ul. Targowa 65 pokój Nr. 9 do dnia 2. X. 1948 r. do godz. 9-tej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 2.X. 1948 r. o godz. 10-tej w pokoju Nr. 17

Ślepe kosztorysy oraz warunki przetargu otrzymać można w pokoju Nr. 16a.

Wadium przetargowe w wysokości 2% sumy oferowanej należy wpłacić do Narodowego Banku Polskiego w Łodzi, konto 412, lub do Kasy Głównej P. Z. P. B. Nr. 1 w Łodzi, ul. Targowa Nr 65, w gotówce lub papierach wartościowych.

Kwit należy dołączyć do oferty.

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr. 1 zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. Kr. 3473-1

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU NIEORGANICZNEGO
WYDZIAŁ ZAOPATRZENIA
Gliwice, ul. Górnych Wałów 27
ogłasza
przetarg nieograniczony

a) rozbiórkę komina czynnego w wysokości 35 mb.
b) postawienie nowego komina w wysokości 35 mb.

Podkładki ofertowe można otrzymać w Biurze Wydz. Zaopatrzenia Zjednoczenia Przemysłu Nieorganicznego, przy ul. Górnych Wałów 27 w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na postawienie nowego komina" należy składać w Wydz. Zaopatrzenia Zjednoczenia Przemysłu Nieorganicznego w Gliwicach, ul. Górnych Wałów 27 do dnia 5 października 1948 r. do godz. 10-tej. Tamże nastąpi otwarcie ofert o godz. 12-tej.

Wadium w wysokości 1% sumy oferowanej należy wpłacić do Narodowego Banku Polskiego, Oddział Gliwice, na konto Zjednoczenia Przemysłu Nieorganicznego lub do kasy Zjednoczenia.

Zastrzegamy sobie prawo wolnego wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia zakresu robót, wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodów i odszkodowania. Kr. 3479-1

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcją Okr. Kol. Państwowych w Krakowie, ogłasza przetarg nieograniczony na: wykonanie naprawy 2 przęseł kratowych mostów przez rzekę Rabę w Chabówce na km. 106.934 linii Żywiec — Nowy Sącz.

Kosztorysy do wypełnienia, załączniki do ofert oraz bliższe informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym DOKP. w Krakowie, plac Matejki 12 pokój Nr. 327.

Oferty odpowiednio zapieczętowane składać należy do specjalnej skrzynki ofertowej, znajdującej się w przedsionku gmachu DOKP w Krakowie plac Matejki 12 do dnia 5. X. 1948 r. godz. 10-tej.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia w pokoju Nr. 327 o godz. 10.30.

Do oferty dołączyć należy kwit Kasy Dyrekcyjnej na złożone wadium wysokości 1,5 proc. sumy ofertowej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania powodu.

(—) Inż. K m i t a
Dyrektor Kolei Państwowych
Kr. 3476-1

Przetarg nieograniczony

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie montażu kotła w Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu Nr. 1 w Tomaszowie - Maz.

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w B. B. Z. Wł. w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 i tam też należy składać lub nadsyłać oferty w terminie do dnia 4 października 1948 r. do godz. 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 października 1948 r. o godz. 12-tej min. 15. Kr. 3474-0

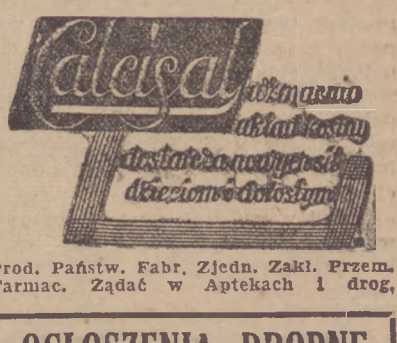

Prod. Państw. Fabr. Zjedn. Zakł. Przem. Farmac. Żądać w Aptekach i drog.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Trak kompletny 20 konnym motorem. Maszyny posadzkarskie. Kielarka czterostronna podłogowa. Piła taśmowa kombinowana frezarką. Wyrówniarka. Dłutownica 2 konnym motorem. Sprzedam Puławska 24—35. 02164-1

Sprzedam wytwórnię jelit sztucznych lub przyjmę wspólnika. T. Świta, Płock, Wiatraki 7. Kr. 3478-1

PRACA POSZUKIWANA.

Fachowiec gruntownie obznajmiony w przemyśle drzewnym. 30 lat na kierowniczych stanowiskach. Poszukuje odpowiedniej pracy. Oferty: „Fachowiec", Marszałkowska 3/5. 2205-0

RZECZPOSPOLITA
I DZIENNIK GOSPODARCZY
REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 4-01-80. Administracja czynna w godz. od 9—15, w sobotę od godz. 9—12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.
Sp. Wyd. „Czytelnik" Druk. Nr. 2. B-58451

NA MIEŚCIE mówią...

ŻE ULICZKA BEZ NAZWY, och rzczona tymczasowo „Mysią" (między Nowym Światem a Bracką) ogrodzona jest obecnie wysokim parkanem. Za parkanem odbywa się rozbiórka ruin znajdujących się od strony Brackiej. Kiedy ruiny zostaną uporządkowane, ta część ulicy będzie oddana do użytku. Kiedy otworzy się część drugą — nie wiadomo. Tak twierdzi oficjalny komunikat miejski. Wydaje się jednak, iż takie połowiczne „oddanie do użytku" ulicy nie ma żadnego sensu. Będzie to bowiem ulica „ślepa", nie łącząca Nowego Światu z Bracką. Tak więc pośpiesznie robione przebicie ruin na tyłach BGK okazało się pracą nie wartą pośpiechu. Szkoda że o tym wcześniej nie pomyślano. Posiadamy bowiem wiele innych miejsc, czekających na szybkie odgruzowanie.

Budżet miasta ostatecznie zatwierdzony

Specjalna dotacja Rady Państwa

Zwyczajny budżet miasta na rok 1949 został w trzecim czytaniu uchwalony na piątkowym posiedzeniu Stołecznej Rady Narodowej. Komisja Finansowo - Gospodarcza Rady w ciągu kilku dni przeanalizowała wszystkie pozycje i uchwaliła szereg poprawek, które nie zmieniając globalnej sumy budżetu wprowadziły dość istotne zmiany w gospodarce miejskiej. Z zadowoleniem należy stwierdzić, że niemal wszystkie postulaty radnych przy pierwszym czytaniu projektu znala zły swe miejsce w poprawkach komisji.

Zmiany najważniejsze to dalsze zredukowanie 88 etatów w administracji, w tym 62 etaty w Wydz. Aprowizacji. Posunięcia takie dadzą oszczędność ok. 11 milionów zł.

Dalsze oszczędności wypływają z likwidacji czterech aut służbowych: w biurze Rady Narodowej, Wydz. Aprowizacji, Wydz. Zdrowia i w Wodociągach. Ponadto ograniczono wydatki na pomiary i plany rozbudowy.

Komisja jednak przyznała dodatkowe kredyty. Zakład Oczyszczania Miasta, którego działalność spotkała się z ostrą krytyką, otrzymuje dodatkowe 3.300.000 zł. na wzmożenie akcji czyszczenia ulic. Kosztem niespełna 3,5 miliona powstaną dwa żłobki przy Szpit. Dzieciątka Jezus i Przemienienia Pańskiego. Dość poważnie wzrosły wydatki na oświatę. Przeznaczono na radiofonizację szkół 600 tys., na remonty 4,5 miln., niemal drugie tyle na poprawienie boisk i podwórz szkolnych i wreszcie 1 milion przeznaczono na walkę z analfabetyzmem.

Nie zapomniano również i o Straży Ogniowej. Wprawdzie przyznany milion nie stoi w żadnym stosunku do istotnych potrzeb tej instytucji, ale dobry początek też coś znaczy.

Dyskusja, jaka się następnie wywiązała, w zasadzie nie wniosła nic nowego do obrad. Dość ciekawe natomiast były nowiny, jakie zakomunikował zebranym wiceprezydent Jaszczuk. **Zapowiedział on, że wraz z postępującą naprzód reorganizacją Zarządu Miejskiego prowadzi się prace przy projekcie statutów dla agend miejskich. Na pierwszy ogień pójdą te wydziały, które uległy gruntownej reorganizacji lub też wybitnie źle działały. A więc Zarząd Administracji Nieruchomości i Targowiska Miejskie.**

Niedawno Warszawa otrzymała specjalną dotację Rady Państwa w wysokości 280,5 miliona zł. Z sumy tej 10 miln. przeznaczy się na zabezpieczenie zagrożonych zamieszkałych domów, za 40 miln. zbuduje się następne 4 lub 5 baraków dla eksmitowanych przy ul. Chodkiewicza, 50 miln. pochłonie naprawa ulic (w tym 40 miln. samechodniki), 20,5 miln. przeznaczy się na renowację i zakup nowego sprzętu ZOM-u, za 35 miln. będzie się meliorować Targówek, 8 miln. pójdzie na zakup karetek pogotowia, 2 miln. — na pływalnię na Woli, 10 miln. — na zazielenienie Pragi i dzielnic robotniczych, 5 miln. będzie kosztowało doprowadzenie gazu na Młynów do przyszłego osiedla mieszkaniowego ZOR-u i wreszcie **pozostałe 100 miln. skierowane zostanie na remont budynków WAN-owskich.**

Elektrownia Warszawska zobowiązała się kosztem 2—3 miln. postawić ok. 80 nowych latarni w dzielnicach robotniczych.

Na zakończenie zebrania radni zatwierdzili budżet dodatkowy miasta na r. 1948, zamykający się sumą 523 908.140 zł. Okazał się on konieczny ze względu na różne dekrety i postanowienia władz centralnych, jakie zapadły w ciągu br., a które oczywiście nie były przewidziane w zwyczajnym budżecie. Większość tych wydatków to różne świadczenia socjalne. Pokrycie znaleziono w zwiększeniu podatków komunalnych.

(ms)

Telefon 88-333

Pogotowie Ratunkowe w nowej siedzibie

Jedna z typowych ruin warszawskich, gmach stołecznego Pogotowia Ratunkowego, zniszczony w 78 proc., została całkowicie odbudowana. — Stało się to możliwe — mówi Lekarz Naczelny tej placówki — tylko dzięki ofiarnej pomocy z

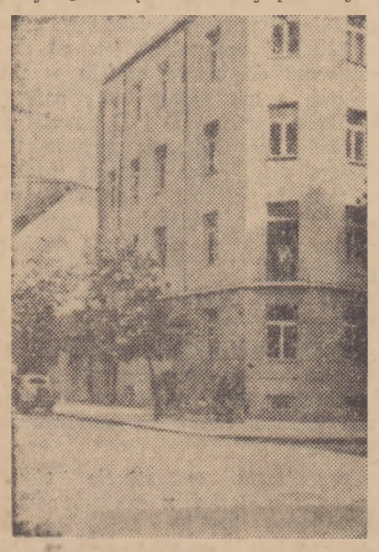

Trzypiętrowy narożnik odbudowanej siedziby Pogotowia Ratunkowego, na skrzyżowaniu Hożej i Poznańskiej.

jaką przyszło społeczeństwo stolicy. — Bardzo pomogła nam w tym prasa stołeczna, ale na pomoc jej nadal liczymy.

Pogotowie Ratunkowe nie udziela pomocy domowej, jest natomiast nastawione na niesienie pomocy w nagłych wypadkach. Zachodzą wypadki wzywania Pogotowia do dziecka chorego na niedyspozycje żołądkowe, a **10 wezwań na sto dziennie przypadają na „kawalarzy", którzy w przystępie „dobrego humoru", wpadają na takie „dowcipy".**

Otwarty wczoraj gmach Pogotowia Ratunkowego przy ul. Hożej 56 odbudowany został kosztem 35 mil. zł

Dom ten posiada 3 kondygnacje i sutereny. Na parterze mieści się ambulatorium dla przychodzących chorych i sala rentgenologiczna. Obok mieszczą się pokoje dla służby ruchu i dyżurnych lekarzy, oraz biuro wezwań, w którym są cztery aparaty telefoniczne i skomplikowany aparat sygnalizacyjny. Na pierwszym piętrze są biura, na drugim piętrze — dwa pokoje o 6 łóżkach dla niespokojnych chorych (pijaków i nienormalnych), apteka podręczna z lekarstwami wystarczającymi na 3 miesiące i lokalami mieszkalnymi dla czterech stałych lekarzy i 2 pielęgniarek. Na trzecim piętrze mieszczą się połączone z sobą sale wyposażone w 24 łóżka. W salach tych chorzy będą mogli przebywać do 3 dni.

Na tym samym piętrze znajdują się sale przedoperacyjne i operacyjne, sterelizacyjne, gipsownia, laboratorium i magazyny. Na poddaszu zainstalowano pralnię i suszarnię bielizny. Przypuszczalnie jeszcze przed końcem br. urządzony zostanie w tym gmachu oddział ginekologiczno - położniczy o 8 łóżkach. **W przyszłości** zorganizowane będą w Warszawie 4 filie Pogotowia: na Pradze Woli Żoliborzu i Mokotowie. Pogotowie zatrudnia 16 lekarzy - specjalistów od chorób urazowych i wypadkowych, oraz 67 osób personelu, łącznie z kierowcami samochodów.

Od ul Poznańskiej wybudowano 15 boksów dla karetek pogotowia. Kosztem 8 miln zł Pogotowie zakupiło 8 nowych karetek, z których cztery już znajdują się w garażach, w tym jeden samochód - ambulans przeznaczony do dalszych wyjazdów w teren, zaopatrzony jest nawet w stół operacyjny.

W niedzielę nastąpi oficjalne otwarcie i uruchomienie tej nowej placówki. Nieoficjalnie jednak już dziś można w razie nagłego wypadku dzwonić do przeniesionego do nowego lokalu Pogotowia pod nr. nr 88.333, 88.555, 88.882 lub 86.599.

Ker.

Co chcą czytać dzieci warszawskie

Ankieta Bibliotek Dziecięcych

Sekcja Bibliotek Dziecięcych przy Zw. Bibliotekarzy przeprowadziła ankietę w sześciu czytelniach dziecięcych istniejących na terenie Warszawy. Celem ankiety było dowiedzenie się, jakie książki najbardziej interesują młodocianych czytelników. Na ankietę odpowiedziało 334 czytelników w wieku od 10 do 15 lat, w tym 48% dziewcząt i 52% chłopców.

Największy procent dzieci, bo 23,5% interesuje się najbardziej powieściami historycznymi. Największą popularnością z autorów cieszy się Sienkiewicz (20% głosów). Na pierwszym miejscu znajdują się trzy jego książki, a mianowicie „Trylogia", „Krzyżacy" i „W pustyni i w puszczy". Na drugim miejscu znajduje się Prus i Mickiewicz.

22,7% dzieci lubi czytać powieści opisujące przygody. 20% lubi książki opisujące okres okupacji i powstania warszawskiego. O ile chodzi o bohaterów książek, to 41,1% małych czytelników lubi dzieci i młodzież.

Zebranie towarzyskie

na cześć artystów radzieckich

W czwartek wieczorem odbyło się w Klubie Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zebranie towarzyskie, urządzone z okazji pobytu w Warszawie artystów radzieckich Tamary Chanum i jej zespołu oraz pianisty prof. Pawła Sieriebriakowa.

Na zebranie przybyli przedstawiciele Ministerstwa Kultury i sztuki z wicemin. J. Grosickim na czele, sekretarz ambasady radzieckiej Kuzniecow, bawiący w Warszawie uczestnicy Kongresu Historyków we Wrocławiu, uczeni radzieccy, prof. prof. Tretiakow i Udalcow, historyk czechosłowacki dr. W. Hussa, prezes Towarzystwa Przyjaciół Związku Radzieckiego w Australii John Rodgers oraz przedstawiciele świata muzycznego stolicy.

Artystów radzieckich powitał w imieniu Min. Kultury i Sztuki wicemin. Grosicki, zaznaczając, iż występy ich stanowią dalsze ogniwo zacieśniającej się współpracy kulturalnej polsko - radzieckiej. Minister wyraził podziękowanie Tamarze Chanum za jej liczne w całym kraju występy, w których zaprezentowała publiczności polskiej urok folkloru republik radzieckich. Wiceminister Grosicki podkreślił przy tym, że znakomita artystka, nie ograniczając się do występów w salach koncertowych, dawała koncerty w zakładach pracy oraz że solidaryzując się z polskim światem muzycznym przeznaczyła dochód ze swego koncertu na odbudowę Filharmonii Warszawskiej.

Tamara Chanum wykonała kilka pieśni ze swego repertuaru.

Kurs wstępny Uniwersytetu

rozpoczęło 23 b. m.

Dnia 23 b. m., w sali kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się inauguracja roku szkolnego na Kursach Wstępnych U. W.

W imieniu władz uniwersyteckich do zebranych przemówił prof. Łaszkiewicz. Mówca podkreślił obowiązki przyjętej na studia młodzieży i wyraził nadzieję, że dołoży ona wszelkich starań, by ukończyć rozpoczęte studia z pożytkiem dla Polski Ludowej i całego społeczeństwa.

Dziś w stolicy

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Galeria malarstwa polskiego i obcego. Wystawa sztuki średniowiecznej. Wystawa Młodzieży Pracującej. Fotoreportaż „Warszawa".

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawy: „Nowoczesna Fotografika Polska" oraz „Grafika Tadeusza Kubalskiego" (Bruksela).

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): godz. 19 „Cyd".
TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Eugeniusz Onegin".
PLACÓWKA (Królewska 13) godz. 19 „Krwawe Gody".
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Powrót".
TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Candida" Shawa.
TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 19 „Porwanie Sabinek".
TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Seans" N. Cowarda.
COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz 19 „Pociąg widmo".
TEATR LETNI (ul. Polna 25): o godz. 19.15 „Nitouche".
TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA) chwilowo teatr nieczynny.
SALA YMCA (Konopnickiej 6) godz.: 19 „Żabusia" oprócz czwartków.
WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): rewia „4:1", pocz. 17.30 i 19.30; niedziele i święta pocz. 15.15.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Melodia serc", godz. 14, 16.30, 21.30. Zw. Zaw. 19.
PALLADIUM (Złota 7/9) „Zielone lata" pocz: 14.30, 19.15, 21.30. Zw. Zaw. 17.
POLONIA (Marszałkowska 56) „Decyzja prof. Milasa", pocz. 13, 15, 19, 21; dla Zw. Zaw. 17.
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Wakacje". pocz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.
AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 46, pocz. seansu o godz. 11.
SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Dwulicowa kobieta" w niedz i święta godz 13. pocz. 15, 17, 21 Zw Zaw. 19.
TĘCZA (Suzina 4): „Zuch dziewczyna" pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedz. i święta 13.

Radio

W dniu 26 bm. (niedziela) usłyszymy m. in. następujące audycje:

9.00 Nabożeństwo; 19.00 „Uśmiechy wczasów"; 12.04 Poranek symf.; 13.30 „Co to było?" zagadka radiowa; 13.40 „Niedziela na wsi"; 14.30 „Dyliżans miłości" wodewil romantyczny; 15.30 „Melodie ludowe"; 16.00 „Atlas" fragment poematu Al. Rymkiewicza; 16.10 Muz. poważna z płyt; 16.40 „Hania i Hani banie" aud. dla dzieci; 17.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych"; 17.05 „Podwieczorek przy mikrofonie"; 18.35 „Papa się żeni" — komedia; 18.55 „Melodie świata"; 19.20 Koncert życzeń; 19.50 „W wieczornym nastroju"; 20.00 Z życia Związku Radzieckiego; 20.50 Muz. poważna z płyt; 21.00 Dz. wiecz.; 22.00 Muz. taneczna z płyt; 23.00 Ostat. wiad.; 23.30 Muz taneczna z płyt; 24.00 Hymn.

WARSZAWA II

9.02 Muz popul. z płyt; 10.00 „Pani Marcin" fragment z powieści; 10.15 XVI aud. z cyklu „Sonaty Instrum." z płyt; 11.05 Aud. muz. popul.; 11.45 Nowoczesna taneczna muz. z płyt; 12.04 „Gody Wiejskie"; 12.30 Muz. rozrywkowa; 13.00 Mozaika muz. z płyt; 14.02 Hymn.

MEGAN

Dziennik zażalenia

Kucia

— Sam śmiech i humorystyka — mówił Zyzio. — Nic prócz śmiechu z tym Kucią. Wygłupia się facet jak dziecko.

— Co za Kucia? — powiedziałem. — Wcale nie znam Kuci.

— Ale ja znam — westchnął Zyzio. Zbysław Kucia — dyrektor. Rozrabia w jednej instytucji, gdzie winszowałem sobie załatwić mały interesik. Ciszę się, że go nie znasz.

— Bo co?

— Bo przychodzę raz. — Jest Kucia? — Nie ma Kuci. Przychodzę drugi. — Nie ma. Przychodzę trzeci...

— Nie ma!

— To go znasz? — zdziwił się Zyzio.

— Skądże, domyślam się.

— Acha, więc, uważasz, wszystko jest prócz Kuci. Między innymi sekretarka. I nad jej biurkiem plan zajęć. Szczegółowy pod szkłem. Że niby w poniedziałek od 8 do 8.45 Kucia załatwia referentów, od 8.45 do 9.15 podpisuje pocztę, od 9,15 do 10-ej ma konferencję z dyrektorem naczelnym, od 10 do 11-ej przyjmuje interesantów itd. itd. Każdego dnia inaczej. Pytam więc sekretarki, dlaczego nie ma Kuci, kiedy według rozkładu ma być i kiedy będzie. Ale sekretarka, ma się rozumieć, nie wie. Ten rozkład zajęć, to dla pucu — mówi — to żeby było widać, że dyrektor to ważniak, a naprawdę Kucia urzęduje, jak popadło. Teraz go nie ma, bo ma trening piłkarski przed meczem na odbudowę Warszawy. To przyjdę jutro — mówię. Jutro Kucia ścina się na welocypedzie. Też na odbudowę. — To pojutrze. — Nie da rady — mówi sekretarka — pojutrze Kucia podgrywa w nożną z oldboyami Gazowni Miejskiej. A potem bierze udział w uryściu z łyżka w zębach i jajkiem na łyżce. Na miękko. Udziela się społecznie..

— No i co?

— A nic — mówi Zyzio. — Powiedziałem panience, żeby Kucio dalej się udzielał z jajkiem w zębach, a ja sobie pójdę do naglej, jasnej, niespodziewanej... Nie chcę w odbudowie Warszawy przeszkadzać.

Tyle wiem o Kuci od Zyzia.

Wydaje mi się też, że Kucia postępuje niezbyt słusznie. Że czasem należy trochę popracować. Bo praca też daje pewną popularność.

MEGAN

P. S. Zbysław Kucia — jest to nazwisko raczej nie w 100 procentach autentyczne. Zyzio bodaj tu coś pokręcił. Jak czy inaczej dowiemy się niebawem, jak się Kucia nazywa istotnie. Ze sprostowania, jakie nam zapewnie nadeśle. Albo z obrażonego wyrazu twarzy.

M.

30-go odgruzowujemy

plac pod pomnik Bohaterów Warszawy

Komitet budowy pomnika Bojowników Warszawy, który już od roku pracuje przy Związku Uczestników Walki Zbrojnej ,powoli kończy już swe pierwsze prace. W najbliższym czasie zakończony zostanie konkurs na projekt pomnika, wybrano już w porozumieniu z NROW miejsce na Osi Saskiej przy ul. Krak. Przedmieście 36/38/40 i w ostatnim dniu miesiąca Odbudowy Warszawy, 30 września o godz. 9 rano członkowie komitetu budowy przystąpią do odgruzowania miejsca pod budowę pomnika. Stołeczna Rada Narodowa na swym ostatnim posiedzeniu postanowiła jednomyślnie wziąć udział w tym odgruzowaniu.

Szybciej pojedziemy na Bielany

Projekt zwiększenia szybkości tramwajów, zdążających na Bielany, zostanie zrealizowany w najbliższym czasie. W tym celu rozpoczęto już roboty przy wymianie zniszczonych szyn pętli tramwajowej na Bielanach. Roboty te potrwają ok. 10 dni. MZK przystąpi następnie do wymiany starych torów na przestrzeni między ul. Włościańską i Żeromskiego. Prace te ukończone zostaną w ciągu miesiąca. Do wymiany przewidziano ok. 1.000 m. bież. szyn.

Zmiany w trasie „U" i „Y"

Z dniem 26 b. m. zmieniona zostanie trasa linii autobusowej „U". Wozy tej linii przebiegać będą sprzed hotelu „Polonia" trasą: Marszałkowska, Królewska, Krak. Przedmieście, Karowa (ślimak) — Dobrą, Bednarską, Wybrzeżem Kościuszkowskim, Tamką, Dobrą, Al. 3-go Maja do wiaduktu. Wozy kursować będą w odstępach 14-minutowych.

Jednocześnie z dniem 26 b. m. przedłużona zostanie linia autobusowa „Y" do kościoła w Wawrzyszewie. Na linii tej kursować będą wozy co 17 min.

Dodatkowa rejestracja kart odzieżowych od 1 do 15.X.

Od dnia 1 do 15 października b. r. odbędzie się rejestracja dodatkowa kart odzieżowych za rok 1947/48 na wełnę, obuwie i bawełnę.

Rejestrować się będą osoby, które z jakichkolwiek powodów nie otrzymały przydziałów przysługujących im z tytułu przepracowania odpowiednich okresów czasu w zakładach pracy uprawnionych do zaopatrzenia odzieżowego.